

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski
za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 510

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 3 listopada 1936

Rok 31

Jak jest u nas, a jak gdzieindziej

Prasa niemiecka od pewnego czasu znów zamieszcza wiadomości na temat rzekomego upośledzenia Niemców w Polsce, na temat „prześladowania” ich szkolnictwa i życia organizacyjnego. Tupet tych wystąpień jest wprost nieprawdopodobny, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że nigdzie w Europie — poza jedyną może Czechosłowacją, gdzie ludność niemiecka zamieszkuje zwartą masą dużą część terytorium historycznego Królestwa Czeskiego — nie jest Niemcom tak dobrze i nie cieszą się takimi względami ze strony czynników państwowych, jak właśnie w Polsce.

Pod tym względem ciekawe byłoby zwłaszcza porównanie stanu rzeczy u nas z tem, co się stało i wciąż jeszcze dzieje w dawnych rosyjskich „provincjach nadbałtyckich”, t. j. na Łotwie i w Estonii. Jak wiadomo, żywioł niemiecki zajmował tam przez szereg stuleci aż do wojny światowej przodujące pod każdym względem stanowisko, wywierając przytem wielki wpływ na całą politykę Rosji przez swoich przedstawicieli, zajmujących najwyższe często urzędy cywilne i wojskowe w państwie carów.

Obecnie czasy się zmieniły, gruntownie i niemieczyna w tych krajach znajduje się w stanie niezwykle szybkiej likwidacji. Prasa Niemców polskich — taki „Posener Tageblatt”, bydgoska „Deutsche Rundschau”, czy „Kattowitzer Zeitung” — świadomie przemilczają, w jakich okolicznościach się to odbywa, w świetle bowiem tych wiadomości wystąpiłoby dopiero w całej pełni uprzywilejowane stanowisko mniejszości niemieckiej w Polsce.

Ale my tych rzeczy przemilczać nie mamy powodu, tembardziej, że pisma niemieckie w Rzeszy i specjalne publikacje dostarczają szczegółowych w tej dziedzinie informacji. Jest w nich niewątpliwie sporo przesady, ale przez porównanie z wiadomościami, zaczerpniętymi z innych źródeł zagranicznych, da się ustalić rzeczywisty stan rzeczy, bardzo i tak dla Niemców niewesoły.

Na Łotwie, w skład której, jak wiadomo, weszły dawna Kurlandia, Inflanty Polskie (czyli t. zw. obecnie Letgalja) Semigalja (Zemgalja) i Liflandja, siła żywiołu niemieckiego opierała się z jednej strony na wielkich posiadłościach ziemskich, znajdujących się w ręku „baronów kurlandzkich”, — z drugiej na zamożnym, zasiedziałym i doskonale zagospodarowanym mieszczaństwie niemieckim Rygi i miast prowincjonalnych.

Pierwszy cios ze strony powstałej w r. 1918 republiki łotewskiej ugodził niemiecką wielką i średnią własność ziemską. Naskutek ustawy o reformie rolnej z dnia 16 września 1920 roku własność ta uległa w całości wywłaszczeniu bez odszkodowania i została rozparcelowana między chłopów łotewskich. Dawnym właścicielom pozostawiono jedynie „resztówki” o powierzchni po 25 ha (a

więc niezbyt dużego gospodarstwa chłopskiego), przyczem — jak biada prasa niemiecka — tak dobrane i tak położone, że gospodarować na nich było rzeczą niemożliwą, to też ziemianie niemieccy czemprędzej się ich powyzbywali.

Niedość na tem. W latach 1907—1914 na obszarze dzisiejszej Łotwy osiedlonych zostało około 20.000 kolonistów niemieckich z nad Wołgi i Wołynia, w charakterze dzierżawców i właścicieli. W myśl łotewskiej ustawy o reformie rolnej — jak podkreślają dzienniki niemieckie — mieli oni prawo do ziemi, którą dysponował z ramienia władz t. zw. fundusz ziemski. Jednak rząd łotewski prawa im tego odmówił, powołując się na to, że nie uzyskali oni jeszcze prawa przynależności do swych nowych miejsc zamieszkania. Na podstawie tego uzasadnienia prawnego usunięto nietylko dzierżawców — Niemców, ale także tych kolonistów z nad Wołgi i z Wołynia, którzy już przed wojną nabyli ziemię na własność. Obecnie grunta te odebrano im bez żadnego odszkodowania.

W rezultacie ze wspomnianych dwudziestu tysięcy 12.000 opuściło wogóle Łotwę, a reszta spadła — wedle pism niemieckich — do rządu „proletariatu wiejskiego”.

Tak czy inaczej — niemiecka własność ziemska na Łotwie, która nie tak dawno jeszcze zajmowała więcej niż połowę powierzchni całego kraju, przestała wogóle istnieć.

Z równą energią zabrali się Łotysze do odniemczenia miast, zwłaszcza stołecznej Rygi, przyczem końcowe etapy tej akcji przyniósł właśnie koniec roku 1935 i rok 1936. T. zw. „ustawy sylwestrowe”, dotyczące przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego Łotwy w kierunku korporacyjnym, spowodowały likwidację t. zw. gild, t. j. istniejących od setek lat organizacji mieszczaństwa niemieckiego wraz z całym ich wielkim majątkiem: gmachami, szpitalami, bursami, zakładami dobroczynnymi itd. Wszystko to przeszło na własność odpowiednich organizacji łotewskich.

W inny sposób — wedle prasy niemieckiej — wywłaszczono banki niemieckie. Wydano mianowicie ustawę, postanawiającą, że banki, których stan finansowy nie daje dostatecznej rękojmi zabezpieczenia wkładów prywatnych, mogą być bezpośrednio przejęte przez państwo. Na tej podstawie „skonfiskowano” instytucje bankowe niemieckie, poczem prowadzenie ich agend powierzono — bankom łotewskim.

Skarżą się też Niemcy, że w podobny sposób wywłaszczane są ich instytucje kulturalne, muzea i t. d. Ukazała się np. „ustawa o ochronie zabytków”, wedle której przedmioty wartościowe z punktu widzenia historycznego w wypadku „niewłaściwego przechowywania lub nieporządnego obchodzenia się z nimi”, mogą za zgodą ministra oświaty być wzięte „pod opiekę państwa”. Powołując się na to postanowienie, zabrano znaczną część zbiorów niemieckiego muzeum katedralnego w Rydze, niemieckiego muzeum prowincjonalnego w Mitawie, archiwum gildy Panny Marji w Rydze itd. Zbiory te policja łotewska wywozła na samochodach ciężarowych.

Inne instytucje niemieckie, jak np. „Rigaer Kunstverein”, wyeksmitowano

z dotychczasowych pomieszczeń. Już dawniej z rąk niemieckich odebrano również samą luterancką katedrę Panny Marji w Rydze, przekazując ją w ręce łotewskie.

Prasa niemiecka rozpacza też z powodu walki z językiem niemieckim na Łotwie. Usunięto go prawie zupełnie ze szkół, gdzie w nauce języków obcych forsuje się obecnie języki angielski i francuski. Także dostęp książek niemieckich na Łotwę jest bardzo utrudniony. W dzienniku urzędowym z dnia 7 sierpnia r. b. ukazał się wykaz 139 dzieł, których wwoz i rozpowszechnianie jest w republice łotewskiej zabronione. Wykaz ten obejmuje głównie dzieła niemieckie, m. i. prawie wszystkie książki przywódców hitlerowskich, jak Göringa, Goebbelsa, Baldura von Schirach i i.

Podobny przebieg ma proces likwidowania żywiołu niemieckiego w Estonii. Czasy, kiedy stołeczny Tallinn (Revel) był miastem niemieckim, należał już zupełnie do przeszłości. Niema już także w Estonii niemieckiej własności ziemskiej.

Ostatnio prasa niemiecka doniosła z wielkim oburzeniem, że rząd tallinnski przeprowadza przymusową „estonizację” nazwisk o brzmieniu niemieckim i że w jednym z miasteczek skazano na karę grzywny względnie aresztu grupę młodych Niemek za śpiewanie pieśni niemieckich.

Jeśli już mowa o likwidacji żywiołu niemieckiego w dawnych prowincjach nadbałtyckich, to warto jednak nawiasowo wspomnieć, że do procesu tego przyczynia się — obok zarządzeń rządów łotewskiego i estońskiego — także katastrofalny spadek liczby urodzeń wśród Niemców w tych krajach. Ilość zgonów jest już od szeregu lat znacznie większa niż liczba urodzeń, wskutek czego absolutna liczba ludności niemieckiej na Łotwie, mimo, że emigracja zagranicę dawno już stała się ustalą, spadła w dziesięciolecie od r. 1925—1935 z 70.964 na 62.144, t. j. o 12,4 proc. Niemcy stanowią więc już tylko 3,1 proc. całej ludności republiki, przyczem większa ich część (ponad 38.000) mieszka w samej Rydze.

Jeszcze gorzej jest w Estonii, gdzie Niemców jest wedle ostatniego spisu już tylko 16.346 (1,5 proc. ogółu ludności).

Niemcy „bałtyccy” wymierają. Może to właśnie dlatego p. Alfred Rosenberg, sam „Deutschbalte” z pochodzenia, głosi potrzebę nowej ekspansji narodu niemieckiego na północny wschód: poprzez Gdańsk ku Kłajpedzie, Rydze i Tallinnowi?

Tylko, czy tego rodzaju procesy historyczne dadzą się sztucznie powtórzyć i galwanizować? Wątpimy, zwłaszcza, że nie widać żadnej istotnej potrzeby społeczno-demograficznej, idącej w tym kierunku.

Rzecz godna podkreślenia jednak, że nietylko w młodych republikach nadbałtyckich, ale także w krajach, związanych z Niemcami przyjaźnią i wspólnymi dążeniami w polityce zagranicznej, położenie ludności niemieckiej jest bez porównania gorsze niż w Polsce.

Ostatnio dzienniki niemieckie rozdzierają szaty z tego powodu, że na

Węgrzech, których kurs germanofili na zewnątrz jest powszechnie znany, szkolnictwo niemieckie zostało przez zarządzenia władz niemal zupełnie zniszczone, — oraz że rząd węgierski siłą wywiera wpływ na obsadzanie stanowisk kierowniczych w naczelnej organizacji Niemców węgierskich (jest nią t. zw. „Ungarländischer Deutscher Volksbildungsverein”). Pod naciskiem władz musiał mianowicie ustąpić niedawno generalny sekretarz tego związku dr. Franz Basch, na jego zaś miejsce wprowadzono „madziarona” Pintera, jako „powolne narzędzie czynników administracyjnych”.

Jakże w świetle tego wszystkiego wygląda położenie Niemców w Polsce? Trudno o lepszą sytuację. Wprawdzie po powstaniu państwa polskiego kilkadziesiąt tysięcy Niemców opuściło Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk, ale zrobili to z własnej woli i bez żadnego nacisku ze strony władz polskich (z wyjątkiem małej liczby optantów, którzy musieli opuścić Polskę na mocy postanowień traktatowych). Ci Niemcy, którzy zostali, w ogromnej większości są świetnie sytuowani pod względem materialnym, kulturalnym i organizacyjnym.

Do tej pory istnieją jeszcze w Wielkopolsce i na Pomorzu powiaty, w których większość ziemi uprawnej jest w rękach niemieckich. Wielka i średnia własność niemiecka rozszana jest nadal gęsto po wszystkich trzech województwach zachodnich. Liczna jest też, zwłaszcza na pograniczu, niemiecka własność chłopska. W powiatach nadnoteckich siedzą jeszcze masowo koloniści niemieccy, osiedleni tu od czasów Fryderyka II i w latach późniejszych.

Wiadomo zresztą, że rząd polski nie wyzyskał nawet w stosunku do ludności niemieckiej wszystkich uprawnień traktatowych, rezygnując z prawa likwidacji i pierwokupu w fatalnym z punktu widzenia interesów narodowych „układzie likwidacyjnym”.

Na Pomorzu żywioł niemiecki do tej pory, w dużej zresztą mierze dzięki kredytom i subwencjom, otrzymywanym różnymi drogami z Rzeszy, góruje gospodarczo w każdej prawie dziedzinie, zwłaszcza w rolnictwie i spółdzielczości, nad ludnością polską.

Jeśli chodzi o szkolnictwo niemieckie, to dla zobrazowania jego ciągłości — mimo wszystkich narzekania niemieckich — rozwoju wystarczy wskazać na nowowzniesione wspaniałe gmachy szkolne w Bydgoszczy czy Chorzowie, oraz na — rozpaczliwy stan szkolnictwa polskiego po drugiej stronie granicy.

Życie organizacyjne niemieckie rozwija się bez żadnych przeszkód, a kierownicy jego, jak pp. Hasbach i Wiesner, powoływani są nawet, drogą nominacji, do Senatu polskiego.

Mówić w tych warunkach o upośledzeniu czy prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce jest już do prawdy czelnością szczególną miary, — wszystko ma bowiem swoje granice.

Włochy wobec państw Europy

Wielka mowa Mussoliniego w Medjolanie — Wytyczne obecnej polityki włoskiej na terenie międzynarodowym

Medjolan (PAT) Manifestacja na pl. Katedralnym na cześć Mussoliniego przeszła swymi rozmiarami wszystkie tego rodzaju przyjęcia w różnych miastach Włoch.

OLBRZYMIE TŁUMY

Mowa szefa rządu była zapowiedziana na godzinę 16, ale już o 13 plac przed słynną katedrą medjolańską wypełnił się szczelnie tłumami. Zebrało się znacznie ponad 100 tys.

MOWA MUSSOLINIEGO

Rzym (ATE) Mussolini mówił o stanowisku Włoch i oraz ich stosunków z poszczególnymi państwami europejskimi.

ROZWIANE ZŁUDZENIA

Przedewszystkiem stwierdził, że rozwały się różne złudzenia, jak rozbicie i zbiorowe bezpieczeństwo. Należy również skończyć z frazesem o niepodzielności pokoju, gdyż narody nie chcą być o interesy ich nie dotyczące.

PRZECIW LIDZE NAR.

Również Rada Ligi Narodów opiera się na bezsensownych podstawach bezwzględnej równouprawnienia wszystkich państw, podczas gdy w rzeczywistości państwa poszczególne, jeśli chodzi o stopień ich odpowiedzialności przed historią — się różnią. Liga stoi tam samą przed niedwuznaczną alternatywą: albo reforma, albo zagłada. Ponieważ zreformowanie tej instytucji będzie bardzo trudne, Liga — jeśli chodzi o Włochy — może spokojnie zniknąć.

STOSUNKI Z FRANCJĄ

Ustalając stanowisko obecne Włoch w płaszczyźnie międzynarodowej, Mussolini poruszył zawarty w styczniu 1935 r. układ z Francją, który miał być wstępem do nowej ery przyjaznych stosunków i zaznaczył, że dopóki Bluma wobec Włoch zajmować będzie stanowisko wyczekującej rezerwy, czynić one będą tak samo.

SPRAWY NADDUNAJSKIE

Zkolei po stwierdzeniu przyjaznych stosunków włosko-szwajcarskich dłuższy omawiał stosunki z Austrią. Układ austriacko-niemiecki, znany już poprzednio rządowi włoskiemu i uzyskawszy jego całkowitą aprobatę, stanowi, dalszą skuteczną gwarancję niezawisłości Austrii. Co się dotyczy basenu naddunajskiego, to ostateczne uregulowanie tego zagadnienia nie jest do pomyślenia bez sprawiedliwej naprawy krzywd Węgier. Należy zważyć, że cztery miliony Węgrów żyje poza granicami obecnego państwa.

RZYM — BERLIN

W sprawie stosunków włosko-niemieckich, ostatnie narady berlińskie doprowadziły do daleko idącego porozumienia co do poszczególnych za-

gadnień, z których niejedne były nie- zwykłe doniosłe. Porozumienie Berlin — Rzym nie stanowi jednak linii podziału, lecz jest osią w oparciu, o którą wszystkie państwa europejskie dobrej woli mogą współpracować.

WALKA Z KOMUNIZMEM

Jeżeli obecnie Włochy ponownie podnoszą sztandar walki z bolszewizmem, nie powinno to nikogo zdziwić, gdyż jest to dawny sztandar włoski. Co dziś nazywa się bolszewizmem lub komunizmem, jest niczym innym, jak państwowym nadkapita- lizmem w najgorszej formie — tem samym ustrój ten nie jest zaprzecze-

niem lecz przejawskrawieniem tego sy- stemu.

JUGOSŁAWIA I ANGLJA

Przechodząc do omówienia stosun- ków włosko-jugosłowiańskich, Musso- lini stwierdził, że stosunki ostatnio uległy wybitnej poprawie z Anglią. Włochy chcą żyć w przyjaźni. Dla Rzymu jednak kanał Sueski nie jest żadną drogą okrętową, lecz zagadnie- niem życiowym. Włochy pragną żyć z Anglią w pokoju. Pokój ten będzie jednak zbrojnym. Istnieje tylko jedno rozwiązanie: jasne, szybkie i całko- wite porozumienie na podstawie uzna- nia wzajemnych interesów.

Zastrzeżenia prasy paryskiej

Paryż. (Tel. wł.) Wielka mowa Mussoliniego nie znalazła uznania w prasie francuskiej. Dzienniki lewico- we wypowiadają się zdecydowanie przeciw tej mowie, pisma prawicowe tylko w niektórych punktach zgadzają się z wywodami premjera włoskiego.

„Echo de Paris“ twierdzi, że obecnie konferencja państw protokołu rzymskiego z przedstawicielami Ma- lej Ententy jest niemożliwa. Jeżeli Mussolini twierdzi, że Liga Narodów może zniknąć, to należy zapytać, dla-

czego Włochy nie opuściły jej dotych- czas.

„Journal“ zgadza się z Mussoli- nim przy jego porachunkach z Ligą Narodów i z rozbrojeniem, oświadcza jednak, że należy zawołać energicznie „stój“ w sprawie jego stosunku do Ma- lej Ententy. Na podstawach zapropono- wanych przez Mussoliniego nie można budować nic pozytywnego.

Również „Petit Parisien“ za- niepokojony jest o Małą Ententę, któ- ra będzie musiała się dla swej obro- ny jeszcze ściślej złączyć.

Znamienny artykuł „Timesa“

Londyn. (PAT) Apel Mussoliniego do W. Brytanii o nowe porozumie- nie śródziemnomorskie, sądząc z gło- sów prasy, nie wywarł pożądanego wrażenia i nie zjednał opinii publicz- nej. Niektóre gazety udają, że nie ro- zumieją, o co Mussoliniemu chodzi, i twierdzą, że nowe porozumienie jest zbyteczne, bo żądane warunki wza- jemnych stosunków obu mocarstw już istnieją.

Najcharakterystyczniejszą jest reak- cja „Timesa“, który twierdzi, że Mussolini nie powiedział nic nowego

i dziwi się, dlaczego duce mówił z ta- kiem podnieceniem oraz zaniepokojen- iem na temat morza Śródziemnego, jakby istniał zbieg interesów, grożący poważnymi następstwami.

Kto usiłuje naruszyć interesy włos- kie — zapytuje dziennik i odpowiada: „z pewnością nie W. Brytanja“. Zasa- dą jej polityki jest wolność morza Śródziemnego, jako otwartej drogi dla ruchu międzynarodowego, i o ileby za- szła potrzeba, Anglia pójdzie jak naj- dalej, aby utrzymać tę wolność, o- świadcza „Times“ w sposób znaczący.

Zajścia przeciwfaszystowskie we Francji

Paryż. (PAT). W dniu medjolań- skiego wystąpienia Mussoliniego wy- darzyły się we Francji dwa zajścia przeciwfaszystowskie. W miejscowości Chambere obywatele włoscy, zgro- madzeni pod przewodnictwem konsula na uroczystości zadusznej, zostali przy- wyjściu z sali napadnięci przez de- monstrantów komunistycznych. Pomi- mo wysiłków policji i żandarmerji oraz nawoływań mera, doszło do bój- ki, w której kilka osób zostało poka- leczonych

Jednocześnie w pobliżu Montecarlo w m. Beau Soleil na zebranie b. kom- batantów włoskich, obchodzących u- roczystości rocznicę marszu faszystow- skiego na Rzym, a odbywające się pod przewodnictwem agenta konsularnego, również napadli komuniści. Policja a- resztowała Włocha przeciwfaszystę Lino Lapie, który uderzył wicekonsula parasolem. Po tych awanturach ko- muniści przeszli pochodem przez uli- cę Beau Soleil ze śpiewem międzyna- rodówki.

Przed wyborami w Stanach Zjednoczonych

Londyn. (Tel. wł.) Policja nowo- jorska przystąpiła w poniedziałek rano do aresztowania wszystkich po- dejrzanych oraz już kilkakrotnie kara- nych osób, aby nie dopuścić do zamie- szek w dniu jutrzejszych wyborów prezydenta. Aresztowani zostaną zwol- nieni po ukończonym akcie wybor- czym.

Nowy Jork. (PAT.) Prez. Roo- sevelt przemawiał w Brooklynie (stan Nowy Jork) dowodząc, że rządy jego dążą jedynie i wyłącznie do bezpie- czeństwa i pomyślności Ameryki.

Landon przemawiał w Charlestown, atakując program gospodarczy Roose- velta i przepowiadając nieuniknioną, jego zdaniem, wojnę w Europie.

Waszyngton. (PAT.) Na Wall-

street trzymano zakłady 2 przeciw 1, a na Broadway'u 12 przeciw 5, że Roo- sevelt będzie wybrany na prezydenta. Jednak w ostatniej chwili może zająć zmiana w stosunku głosów na rzecz Landon pod wrażeniem strajku robot- ników portowych w San Francisco.

Panuje ogólne przekonanie, że o ile strajk ten zaostreży się, lub jeżeli w San Francisco wybuchnie strajk gene- ralny tak, jak w 1934 r., wówczas Roo- sevelt straci znaczną liczbę głosów w stanach Waszyngton, Oregon i Kali- fornia.

Waszyngton. (PAT.) Według panującego tu poglądu, prez. Roose- velt otrzyma 54 proc. wszystkich gło- sów, Landon — 43 proc., a pozostałe padną na małe partje.

Antyczne nastroje w Niemczech

Berlin. (PAT.) Zauważyć tu moż- na od kilku dni wzmożone nieprzy- chylne nastroje wobec Czechosłowacji.

Przedstawiciele prasy partyjnej w Monachjum dokonali w tych dniach objazdu informacyjnego pogranicza bawarsko-czeskiego. Punktem kulmi- nacyjnym było zebranie w miejscowa-

ką. Bezpośrednią groźbą dla Rzeszy jest, zdaniem Wechtlera, „wewnętrzny rozkład komunistycznej Czechosłowa- cji“.

„Skoro bolszewizacja tak daleko od środka Europy położonego państwa, jak Hiszpania wstrząsnęła całym nie- małym światem — mówił Wechtler — można sobie uprzytomnić jakie sko- munizowanie rdzennych ziem czeskich kryje w sobie niebezpieczeństwo. Z wielką troską Niemcy muszą uznać, że opór wewnętrzny Czechosłowacji wobec naporu bolszewizmu słabnie co- raz bardziej i śledzą taki stan rzeczy, z rosnącą troską, gdyż w państwie tem mieszka 3 i pół miliona Niemców, którzy usiłują nadaremnie wykorzy- stać swe wpływy dla walki z komu- nizmem“.

Jednocześnie cała prasa powtarza komunikat Niem. Biura Inf. donoszą- cy o ośrodkach lotniczych Sowietów w Czechosłowacji na podstawie danych jednego z pism rosyjskich.

Wreszcie „Berliner Börsen Ztg.“ w dłuższej korespondencji z Pragi opi- suje położenie Niemców sudeckich, o- świadcza, że szykanowanie ich sprzeczne jest z oświadczeniami naj- wyższych czynników Czechosłowacji.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 11. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdo- wego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 53,50—54,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obra- cano 4½% listy zast. złote w złocie po 45,75, natomiast ofiarowano 4½% zlotowe listy zast. po 45,—. W końcu płacono za 4% listy zast. konwert. 41,25.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 110,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu

wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 53,50—54,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestem- powane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 45,75 +

4½% zlotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 45,— O.

4% listy zast. konwert. ostepm. P. Z. K. 41,25 P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 2. 11. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Pozn., ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspokobienie spokojne) . . . 17,75—18,00

Pszenica (Uspokob. spokojne) . . . 24,75—25,00

Jęczmień browarowy . . . 25,00—26,—

Uspokobienie spokojne.

Jęczmień 630—640 g/l. 20,75—21,00

Jęczmień 667—676 g/l. 21,25—21,50

Jęczmień 707—715 g/l. 22,25—23,00

Uspokobienie spokojne.

Owies (Uspokobienie spokojne) . . . 16,00—16,50

Maka

żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. . . . 27,75—28,00

żytnia gat. I 0-50% wł. w. 27,25—27,50

żytnia gat. I 0-65% wł. w. 25,50—26,00

żytnia gat. II 50-65% wł. w. 17,60—18,00

żytnia posł. pon. 65% wł. w. 15,50—16,00

Uspokobienie spokojne.

pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w. . . 40,50—41,50

pszenica gat. IA 0-45% wł. w. . . . 39,50—40,00

pszenica gat. IB 0-55% wł. w. 38,00—38,50

pszenica gat. IC 0-60% wł. w. 37,50—38,00

pszenica gat. ID 0-65% wł. w. 36,50—37,00

pszenica gat. IIA 20-55% wł. w. . . . 35,50—36,00

pszenica gat. IIB 20-65% wł. w. . . . 34,75—35,25

pszenica gat. IID 45-65% wł. w. . . . 31,75—32,75

pszenica gat. IIF 55-65% wł. w. . . . 27,75—28,75

pszenica gat. IIIA 65-70% wł. w. . . . 20,75—21,75

pszenica gat. IIIB 7 75% wł. w. . . . 17,25—18,25

Uspokobienie spokojne.

Cieby żytnie stand. 12,00—12,50

Otreby pszenne grube stand. 13,25—13,75

Otreby pszenne średnie stand. 12,25—13,00

Otreby jęczmienne 13,25—14,50

Rzepak zimowy 44,00—45,00

Siemię lniane 42,00—45,00

Gorzyczka 31,00—34,00

Groch Wiktorja 22,00—25,00

Groch Folgera 24,00—26,00

Mak niebieski 64,00—66,00

Koniczyna biała 100,00—125,00

Ziemiaki jadalne 3,10—3,30

Ziemiaki fabryczne za kilo 17½

Makuch lniany w taflach 21,00—21,25

Makuch rzepak. w taflach 16,50—16,75

Sioma pszenica luzem 2,00—2,25

„ pszenica prasowana 2,50—2,75

„ żytnia luzem 2,10—2,35

„ żytnia prasowana 2,35—3,10

„ owsiana luzem 2,35—2,60

„ owsiana prasowana 2,35—3,10

„ jęczmienna luzem 2,00—2,25

„ jęczmienna prasowana 2,50—2,75

Siarno zwykłe luzem 4,25—4,75

„ zwykłe prasowane 4,90—5,40

„ nadnoteckie luzem 5,15—5,65

„ nadnoteckie prasowane 6,15—6,65

Ogólne uspokobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1823 tonn, w tem żyta 291 tonn, pszenicy 110 tonn, jęczmienia 20 tonn, owsa 80 tonn.

Uwaga! Ziemiaki żółtomiesne ponad no- towanie.

Wiadomości

W Berlinie kradzież pogłoski, że skupienie kie- rownictwa całym życiem gospodarczym w ręku gen. Goeringa znajdzie dalszy formalny wyraz w utworzeniu nowego centralnego urzędu Rze- szy do spraw gospodarczych pod nazwą komi- sarjatu.

*

W niedzielę przeprowadzono w całych Niem- czech drugą tegoroczną zbiórke uliczną na cele pomocy zimowej. W zbiórce brali udział człon- kowie partji.

*

Z Wrocławia donoszą o morderstwie na tle seksualnem 6-letniej dziewczynki. Mordercą jest 31-letni Willy Heinrich.

*

Ag. Havasa donosi z Wiednia, że według kradzieży tam pogłoski prof. Neuman, znany specjalista chorób usznych, u którego radził się król Edward w czasie swego pobytu w Wied- niu, został jakoby wezwany do Londynu.

*

W niedzielę odbyło się otwarcie sesji zwy- czajnej parlamentu Turcji, którą zainauguro- wał prezydent republiki Ataturk, podkreślając dobroczynne skutki ustroju republikańskiego oraz wielkie postępy we wszystkich dziedzi- nach.

*

W strasburskim ogrodzie zoologicznym zda- rzył się śmiertelny wypadek, którego ofiara padł dozorca ogrodu, rozszarpany przez niedź- wiedzia.

*

Według ostatniego spisu ludności, Nowy Jork ma 7.347.000 mieszkańców, a Chicago 3.600.000.

Przebudzenie narodowe Iraku

Irak, o którym teraz głośno w depeszach w związku z wojskowym zamachem stanu, od niedawna jest znany jako państwo o tej nazwie. Więcej wiadomo o nim jako o Mezopotamji, kraju w dorzeczu dwóch wielkich rzek: Eufratu i Tygrysu. Dopóki na terenie Mezopotamji nie odkryto przebogactw złóż (koło Mossulu) ropy naftowej, cicho było o tych ziemiach po których koczowali wraz z rodzinami Arabowie, modląc się do Allaha i Mahometa, jego proroka. A przecież ten zapomniany kraj zachodnio-azjatycki w rozwinięciu użyzniających go rzek już przed trzema tysiącami lat stał na wyżynach ówczesnej cywilizacji. Państwo assyryjskie i Babilonia, biblijna Niniwa i bogaty Babilon zajmują poczesne miejsce w Starym Testamencie. Współczesne wykopaliska potwierdzają podania biblijne o ogromnej potędze despotycznych i wojowniczych monarchów tych krajów.

Zainteresowania europejskie dla Mezopotamji — Iraku datują od chwili wykrycia wspomnianych pokładów ropy naftowej, oraz poznania znaczenia tego kraju w komunikacji lądowo-powietrznej między Europą zachodnią i Azją. Agenci angielscy szybko uwikłali kraj, obszarem nieco mniejszym od Polski, z około 3 milionami mieszkańców, w sieci wpływów i interesów angielskich. Najgłośniejszym fragmentem walki o wpływy w Mezopotamji był okres wojny światowej i lata następujące po niej, kiedy losy tego kraju decydowały się pod nazwą sprawy Mossulu.

I tutaj głośne było imię asa wywiadu angielskiego, płk. Lawrence'a z „Intelligence Service“, który pozyskał sobie życzliwość i przyjaźń tej części świata arabskiego przyrzeczeniem stworzenia wielkiego państwa panarabskiego, obejmującego ludy Syrii, Palestyny, Mezopotamji, Nedżu, Hedżasu, Jemenu i Omanu. Mimo, że ludy arabskie tych ziem stanęły do walki przeciwko Turcji, Anglicy nie dochowali przyrzeczenia, złożonego złozonego za pośrednictwem płk. Lawrence'a Wielkiej Arabii nie powstała. Walczy o nią dziś orężem dyplomatycznym Ibn Saud, król Hedżasu, któremu udało się zapanować nad większą częścią półwyspu arabskiego. Z Irakiem Ibn Saud zawarł przymierze, porozumiewając się również niedawno z Turcją i Iranem (Persją).

Irak został natomiast przy Anglikach, wraz z mossulską naftą, sprowadzaną rurociągiem na brzeg morza Śródziemnego. Dopiero w roku 1932 uzyskał Irak niezależność państwową i stał się członkiem Ligi Narodów. Nie wyszedł jednak bynajmniej ze sfery wpływów politycznych Wielkiej Brytanji. Kiedy we wrześniu 1933 roku zmarł pierwszy król Iraku Fajsal, wstąpił na tron syn jego Ghazi I, wychowanek angielskiego kolegium w Harrow. Po europejsku wychowany władca skupia w swoim ręku bardzo dużą władzę. Zatwierdza wszystkie prawa, uchwalane przez dwuizbowy parlament: na cztery lata wybierana izba niższa, składająca się z 107 posłów, wychodzi z wyborów pośrednich. Dwudziestogłowy senat wywodzi się z mianowania króla. Monarcha mianuje również rząd, politycznie odpowiedzialny przed parlamentem. Oprócz stolicy kraju, historycznego Bagdadu, najważniejszymi miastami są Mossul i Basra. Gospodarczo kraj jest na bardzo niskim poziomie. Wysiłki króla Ghaziego zmierzają do osiedlenia na roli koczowniczych Beduinów i skłonięcia ich do gospodarki rolnej, hodowlanej i rzemieślniczej.

Od półtora roku przechodzi przez kraj nieustanna fala niepokoju. W marcu 1935 r. doszło do krwawego buntu wśród koczujących Kurdów nad środkowym biegiem Eufratu. W następstwie tego ustąpił rząd Dżamil-bek-al-Midfala. Zastąpił go generał Jassin-pasza, który popadł niebawem w konflikt z parlamentem. — Król rozwiązał wówczas izbę, zarządzając nowe wybory. W połowie ubiegłego roku doszło do nowych rozruchów, które władze centralne tylko z największym wysiłkiem potrafiły stłumić. Fermenty jednak trwały. Onegdajsze zamordowanie ministra wojny Dżaafer - paszy - el - Askari, uchodzącego za przyjaciela Anglii, wskazuje na dalsze zaostrzenie sytuacji w Iraku.

Wiadomości o wydarzeniach w Bagdadzie są bardzo skąpe. Są jednak nie dziwne dla interesujących się posunięciami sił na Bliskim Wschodzie. Nafta iracka jest w rękach kapitalistów anglo-holenderskich. Towarzystwo to wykupiło przed kilku miesiącami 62-procentowy pakiet włoskich udziałów w Mossul Oil Fields Ltd., obejmującego główne tereny naftowe Iraku. Z tą chwilą Włosi uzyskali ważną rolę w działaniach w Iraku, który jest żywicielem naftodajnego rurociągu dla Haify. A tam zaopatru-



KRÓL IRAKU GHAZI I

Królestwo Iraku obejmuje terytorja dawnej Babilonii. Na północy graniczy z Turcją, na wschodzie z Persją, na zachodzie z Syrią i Arabią.

je się w płynne paliwo cała flota brytyjska, stacjonowana w środkowej i wschodniej części morza Śródziemnego dla osłony wylotu kanału Suezkiego, Egiptu, Cypru i drogi do Indji angielskich. Przez Irak wreszcie biegnie droga komunikacji autobusowo-automobilowej ku Indjom, jak również brytyjskiej Royal Airway. Stacje samochodowe i lotniska w Iraku są też ciągle jeszcze pod osłoną samolotów brytyjskich, wspomniani już b. premier Jassin-pasza i ministrowie Nuri i el

Geilani. Można z dużą pewnością sądzić, że obecne wydarzenia wewnętrzne o ostrym charakterze antyangielskim są dyktowane konkurencją mocarstw europejskich. Trafiają zaś na sprzyjające podłoże wobec rozpalenia się ruchu panarabskiego podsyconego z Ibn Saudji. Do dążeń konsolidacyjnych świata arabskiego odnoszą się bardzo przychylnie dwa mocarstwa: Włochy i Japonia nie mówiąc już o Sowietach, które tradycyjnie podkopują panowanie angielskie w Azji.

Zamach dokonany angielskimi samolotami przez anty-angielskich powstańców

Pewne wyjaśnienia sytuacji w Iraku przynoszą najświeższe dzienniki angielskie.

Wynika z nich, że cały zamach, przeprowadzony przez wojsko, ma charakter wybitnie antyangielski. Generał Bekir-Pasza jest wybitnym nacjonalistą i zyskał sobie w świecie arabskim przydomek „Mustaf Kemala Iraku“. Bekir-Pasza jest generałem dywizji i z pochodzenia Kurdyjczyk. Nie był on zwierzchnikiem całych sił wojskowych Iraku, gdyż generalissimsem armji jest Tahas-al-Hashima, przebywający obecnie w Londynie dla

uzgodnienia pewnych zagadnień wojskowych z kołami wojskowymi Anglii.

Tak więc obecne powstanie przeciwko dotychczasowemu rządowi irackiemu ma charakter wybitnie narodowy. Dużo wskazuje na to, że świeże wydarzenia w Iraku pozostają w pewnym związku przyczynowym z niedawną rewoltą w Palestynie. Przez zajęcia palestyńskie poczuła narodość świata arabskiego zostało mocno rozbudzone i na terenie królestwa Iraku uwidatniło się wspomnianym zamachem wojskowym.

W Londynie komentują jako wy-

darzenie godne uwagi, że po raz pierwszy w świecie arabskim zamach stanu został dokonany przy pomocy najnowocześniejszych środków wojskowych, mianowicie przy pomocy samolotów.

Armja iracka, która podniosła bunt, znajdowała się bowiem około 70 km od Bagdadu, kiedy Bekir-Pasza wypowiedział posłuszeństwo rządowi. Gdyby chciano „marsz na Bagdad“ odbyć pieszo, zajęłoby to co najmniej 2 dni. W tym czasie obalony rząd byłby może znalazł środki dla przeciwdziałania zamachowi. Tymczasem buntownicy wysłali kilka samolotów, które rzuciły na dzielnicę rządową Bagdadu bomby, skłaniając rząd do szybkiej kapitulacji. Młody król Iraku Ghazi I sympatyzuje z ruchem wojskowym narodowców, którzy ze swej strony darzą pełnem zaufaniem monarchę.

Nie pozbawiony pikantem jest wreszcie fakt, że samoloty, przy pomocy których powstańcy zawładnęli stolicą, są pochodzenia angielskiego i zostały dostarczone Irakowi gwoli większego bezpieczeństwa interesów brytyjskich.

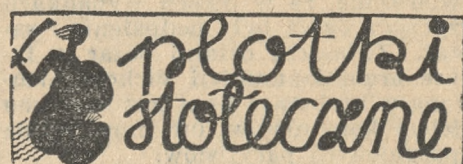
Żydzi w świetle cyfr

Pismo „L'Aube“ podaje ciekawe dane statystyczne, dotyczące ilości Żydów na świecie, zaczerpnięte z ostatnich prac dyrektora biura statystycznego dla studjowania zagadnień żydowskich, dr. Linfield'a. Podług tych danych ogólna liczba Żydów na świecie wynosi dziś 15 milionów, z czego 11 milionów zamieszkuje Europę, 3 i pół miliona Amerykę, 500 tysięcy Azję a reszta Afrykę. W Europie przeszło 8 i pół miliona Żydów zamieszkuje Rosję, Ukrainę, Polskę, Litwę, Łotwę, Czechosłowację, Węgry, Rumunję. Francja posiada mniej więcej około 150,000 Żydów.

Z miast najbardziej zażydzonych na świecie w pierwszym rzędzie należy wymienić New York, następnie Warszawę (319,000), Wiedeń (300,000), Chicago (250,000), Filadelfję (175,000). Przed dojściem do władzy Hitlera Berlin posiadał 120,000 mieszkańców — Żydów. Jeszcze jedno miasto posiada ogromną liczbę Izraelitów (90,000). Jest nim miasto greckie Saloniki. (KAP)

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca

i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy, i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją do ćwierci szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana i wieczorem. Zał. przez lekarzy. Tg 1869



1 listopada.

Nie czujecie: co za szalone zbiera teraz żniwo śmierć? Co chwila przychodzi wiadomość o odejściu z pośród nas kogoś znanego. Ruszycie i Daszyński jednego dnia. Poprzedniego dnia b. poseł Godlewski, cichy społecznik na Kurpiach. Piszącemu te słowa przypadł smutny obowiązek w ciągu jednego tygodnia odprowadzania na spoczynek wieczny — trzech osób. Tak jakby ludziom było śpieszno w okresie Zaduszek ku innemu duchom.



Ignacy Daszyński

Daszyński od lat już nie był pomiędzy pracującymi. Złożywszy obowiąz-

ki marszałka Sejmu w roku 1930, jakkolwiek jeszcze przez lat pięć piastował mandat poselski, osiadł w sanatorium w Bystrej, skąd rzadko tylko dojeżdżał do Krakowa. Czynnego udziału w życiu już nie brał. Gasł powoli.

Dziwną u niego rolę odgrywała data 31 października. W roku 1918 należał do członków komisji likwidacyjnej w Krakowie, która pierwsza ten szmat polskiej ziemi ogłosiła jako część niepodległej Polski. W r. 1929 przeszedł najdramatyczniejszą chwilę swego życia, konflikt w Sejmie z powodu przybycia oficerów, konflikt z Józefem Piłsudskim. Wreszcie w r. 1936 — śmierć.

A propos stosunku do Piłsudskiego. Daszyński należał do jego wielbieli. Jako szef Socjalnej Demokracji Galicji i Śląska Daszyński dał przytułek w Krakowie grupie rewolucjonistów z Piłsudskim, Sławkiem, Jodką Narkiewiczem na czele. Patronował ich działalności i ich ruchowi. Patronował Związkom Strzeleckim i Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, a potem legionom. Był prezesem rządu lubelskiego, w którym jako kierownik ministerjum wojny zasiadł Edward Rydz-Śmigły.

W wypadkach majowych P. P. S. walczył przeciwko niemu do zwycięstwa J. Piłsudskiego. Daszyński, jakkolwiek normalnie należał do przeciwników strajku powszechnego — poparł jednak zámach całą siłą organizacji PPS-owskich. W rok potem napisał broszurę o pierwszym roku pomajowym, a w dwa lata później broszurę pt. „O wielkim w Polsce człowieku“. Był to hymn na cześć Józefa Piłsudskiego.

W tymże samym roku doszło do rozłamu w łonie P. P. S. i odejścia z niej grupy Moraczewskiego i Jaworowskiego. Nastąpiło rozwiązanie Sejmu,

a z wyborów wyszła zwycięsko lewica. Z jej ramienia Daszyński zajął miejsce marszałka Sejmu i wtedy byliśmy świadkami nieustannych konfliktów pomiędzy dwoma przyjaciółmi.

Daszyński przez czas dłuższy chodził do Belwederu po instrukcje i na dyskusje, a Piłsudski dyskutować nie lubił. Nieraz wracał stamtąd Daszyński wybitnie zestrofowany, ale wszystko znosił potulnie. Dnia 31 października 1929 r. zjawili się oficerowie w przedsiönku Sejmu. Daszyński nie otworzył posiedzenia, jak się wyraził — wedle zapisek gen. Składkowskiego — „pod bagnętami, karabinami i szablami“ —, a marszałek Piłsudski rzucił mu na to słynne: „dureń“.

Sławoj-Składkowski w swoich „Strzępach meldunków“ twierdzi, że wieczór ten odbił się ujemnie na stanie zdrowia marsz. Piłsudskiego. Ale wiadomo również, że odbił się fatalnie na stanie zdrowia Daszyńskiego.

Daszyński tego wieczora zwyciężył Piłsudskiego. Ale w rok potem przyszedł kongres centrolewu, a potem rozwiązanie parlamentu, potem aresztowanie posłów i Brześć. Wtedy zwyciężył Daszyńskiego — Piłsudski. Trybun ludu i trybun parlamentarysty usunął się pod góry Beskidzkie.

Daszyński majątku żadnego nie posiadał. Nie miał nawet środków do życia. I wtedy za premierostwa Prystora tak zaaranżowano sprawę, że Daszyński otrzymywał emeryturę około tysiąca zł. Podobnie zaaranżowano sprawę o utraceniu mandatu poselskiego przez Tadeusza Regera, jednego z przewodców PPS-owskich na Śląsku, że pobiera emeryturę z ZUP-u.

Dawne towarzystwo broni spowodowało troskę o zabezpieczenie starości dawnych druhów.

WARSZAWIANIN.

Przewrót polityczny w Iraku

W ciągu dwóch godzin zamachowcy doszli do władzy — Wygnanie premjera i min. spraw zagr. — Min. wojny zginął — Nowy rząd

Londyn. (Tel. wł.). Potwierdza się, że minister wojny w poprzednim gabinecie królestwa Iraku gen. Dżafar-Pasza-el-Askari został zastrzelony w dniu 29 ub. m.

Potwierdza się również wiadomość o wygnaniu z królestwa Iraku dotychczasowego premjera Jassim-Paszy el Haszimi i ministra spraw zagranicznych Nuri-Paszy.

O szczegółach dokonanego zamachu donoszą obecnie, że inicjatorzy planowali marsz na stolicę, który okazał się jednak zbyt słaby wobec dobrowolnego ustąpienia dotychczasowego rządu. Jedynie kilka samolotów wojskowych ukazało się nad gmachem rządu, zrzucając parę bomb.

Właściwym inicjatorem przewrotu był kurdyjski generał Bej Sidky, a nowy premjer Hikmat Sulejman nie jest przyjacielem Anglii. Obaj wymienia się z zdecydowanymi przeciwnikami istniejącego „sojuszu” z Anglią, zawartego w roku 1932, wówczas gdy wygasł mandat brytyjski i gdy Irak wstąpił jako członek do Ligi Narodów. Nowi przywódcy Iraku, którzy mają za sobą poparcie całej armii, rozwiną prawdopodobnie intensywną politykę nacjonalistyczną, a nawet przypisuje się im sympatie dla ruchu panarabskiego, mającego na celu stworzenie w Małej Azji i bliskim Wschodzie wielkiego państwa arabskiego.

Formowanie gabinetu zostało zakończone w sobotę. Cała władza spoczywa w ręku wojskowych. Dzienniki bagdadzkie ogłosiły już dłuższe nekrologi zamordowanego Dżafar Paszy, który na początku wojny światowej odegrał wybitną rolę w armii tureckiej i uzyskał wiele odznaczeń, między innymi niemiecki krzyż żelazny. W r. 1916 Dżafar Pasza został wzięty do niewoli przez Anglików i internowany w cytadeli w Kairze. Podczas swego pobytu w Egipcie Dżafar Pasza przeszedł na stronę koalicji i współpracował ściśle z płk. Lawrence i feldmarszałkiem Allnby nad organizacją arabskich sił zbrojnych.

Londyn. (Tel. wł.). Twierdzą tutaj, że zmiana położenia nie odbija się na stosunkach W. Brytanii i Iraku, aczkolwiek w Londynie nie jest tajemnicą, że wśród członków nowego gabinetu i armii Iraku szerzą się tendencje przeciwbrytyjskie.

Londyn. (PAT). Reuter donosi:

Nie przyjęli poborów

Toruń. (Tel. wł.). W pierwszym urzędzie pocztowym doszło do zamiennego zajścia. Wszyscy bez wyjątku pracownicy odmówili przyjęcia poborów, motywując odmowę tem, że wobec zbliżającej się pory zimowej i wobec wzrostu kosztów utrzymania nie mogą się zgodzić na potrącanie dobrowolnych składek na najrozmaitsze cele społeczne.

Kierownictwo urzędu zwróciło się o interwencję do dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy, która jednak nie dała wyniku zadawalającego dla pracowników. Dopiero z polecenia ministerstwa wypłacono pobory bez wszelkich potrąceń.

Zdradziecka mgła

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj, w niedzielę, z powodu mgły panującej w Niemczech, samolot, kursujący pomiędzy Warszawą a Berlinem leciał tylko z Warszawy do Poznania i z powrotem.

Dziś, z powodu mgły panującej w Polsce, samolot komunikacyjny, mający startować w Warszawie według rozkładu, do lotu do Berlina, o godzinie 8.25, odleciał dopiero w południe o godz. 12.10, gdy mgła uległa częściowemu rozrzedzeniu. Samolot nie zatrzyma się po drodze w Poznaniu, gdzie nadal panuje gęsta mgła, i leci wprost do Berlina. (w)

Zajścia po wiecu

Warszawa. (Tel. wł.). Grupa dziennikarzy zbliżonych do ONR, skupionych w Komitecie Młodej Prasy zorganizowała wczoraj wiec przeciwkomunistyczny w Filharmonii. Po wiecu wybito szyby w kilku sklepach żydowskich, także w „IKC”, „Płomyku” i „Wiadomościach Literackich”. (w)

si: Parlament Iraku został dekretem króla Ghazi I rozwiązany i zarządzone nowe wybory.

W dekrete powiedziano m. in.: „nowy rząd uważa, iż wymagana przez konstytucję współpraca rządu z parlamentem dla urzeczywistnienia nieo-

dzynych reform, nie mogłaby w dotychczasowych warunkach być urzeczywistniona.”



TYTAN NIEPORÓWNNANE BATERJE ANODOWE

Zamach stanu dziełem Kominternu

Paryż. (Tel. wł.). „Matin” poświęcił ostatnim zajściom w Iraku artykuł, w którym obwinia Komintern o wywołanie tych zajść.

W Moskwie odbyło się, jak donosi pismo, w połowie października posiedzenie specjalnych wysłanników i agentów z udziałem Bogdanowa oraz kilku arabskich przewódców. Omówiono dalsze wytyczne działania, które mają na celu znaczne wzmożenie akcji celem powiększenia nienawiści Arabów do

„zaborczości europejskiej”, a zwłaszcza przeciwko poszczególnym państwom mandatowym w Azji i Afryce.

Utworzony nowy komitet dla tych celów, a odpowiednią centralę Kominternu przeniesiono z Aten do Bejrutu. Kierownictwo objął Bogdanow, który niezwłocznie przystąpił do działania. Pismo przypomina w związku z tem ostatnie zajścia w Iraku, które jego zdaniem są do pewnego stopnia już wynikiem akcji Bogdanowa.

EXPOSITION INTERNATIONALE



LICZNE MANIFESTACJE ARTYSTYCZNE, NAUKOWE, LITERACKIE I SPORTOWE

MAJ — LISTOPAD
1 9 3 7

Moskiewscy podpalacze w Anglii

Londyn. (Tel. wł.). — Wskutek ostatnich pożarów w kilku portach lotniczych i w fabrykach amunicji, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa są dziełem komunistów, władze angielskie postanowiły przydzielić do wszystkich portów lotniczych, oraz fabryk broni i amunicji tajnych agentów policji.

Donosząc o tem, pisze „Sunday

Chronicle”, że w min. lotnictwa ostatnio z powodu mnożących się pożarów zapanowało ogólne podniecenie. Stwierdzono, że w dwóch wypadkach przyczyną ognia były podpalenie i sabotaż. Zwłaszcza ostatni pożar w fabryce broni i amunicji Vickers Armstrong w hrabstwie Kent jest napewno dziełem komunistów lub fanatycznie usposobionych pacyfistów.

O międzynarodową walkę z komunizmem

Paryż. (PAT) „Le Matin” donosi, iż podróż sekretarza stanu Watykanu, kard. Pacelliego, do Waszyngtonu uwieńczona została powodzeniem. Postanowiono nawiązać urzędowe stosunki dyplomatyczne, a co za tem idzie — ustanowić nuncjaturę apostolską w Waszyngtonie.

„Le Matin” donosi następnie, iż również drugi cel podróży kardynała został przychylnie przyjęty. Było to badanie opinii amerykańskiej na te-

mat utworzenia frontu przeciwkomunistycznego. Front ten, zgodnie z życzeniem wyrażonym kilkakrotnie przez Papieża, miałby mieć na celu przeciwstawienie się światowej propagandzie komunistycznej.

Dziennik zapowiada, iż możliwe jest, że kard. Pacelli po wizycie w Waszyngtonie uda się kolejno do Londynu, aby również tam poruszyć sprawę organizacji międzynarodowej walki z komunizmem.

„Front ludowy” załamuje się

Paryż. (PAT). Pos. Thorez wystąpił w niedzielę w miejscowości Tulle z nowym przemówieniem, w którym wypowiedział się wyraźnie i kategorycznie za utrzymaniem „frontu ludowego”, celem urzeczywistnienia programu tego frontu.

Thorez oświadczył, że partja komunistyczna udzieli rządowi poparcia w parlamencie. Krytykował jednak różne ostatnie posunięcia, a w szczególności zakaz zgromadzeń publicznych, oraz wystąpił z kategorycznym żądaniem zmian polityki francuskiej w stosunku do Hiszpanji.

Paryż. (PAT). Ofensywa wiecowa partji komunistycznej przeciwko premierowi Blumowi jest w dalszym ciągu głównym tematem zainteresowania kół politycznych i prasy paryskiej. Cała prasa pravicowa przywiązuje duże znaczenie do wystąpienia wiecowego p. Thoreza.

„Matin” uważa, iż oznacza ono otwarty zatarg w łonie „frontu ludowego”.

W „Echode Paris” pos. Kerillis uważa mowę Thoreza za wypowiedzenie wojny radykałom i socjalistom. „Ami du Peuple” podkreśla, iż

Nowe Locarno

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle wiadomości nadchodzących z zagranicy w nowym pakcie lokarneńskim nie byłoby miejsca ani dla Polski, ani dla Czechosłowacji, które miałyby być wciągnięte dopiero później.

Rząd włoski dał podobno formalne przyrzeczenie ambasadorowi Wysockiemu, że Włochy będą się domagały włączenia Polski w skład nowego Lokarna już od chwili jego powstania. (w)

na pojedyncze gesty premjera Bluma i sen. Chautemps komuniści odpowiadają prowokacją.

Nacjonalistyczna „L'Ordre” w artykule nac. red. Emila Buré twierdzi, że partja komunistyczna, uważając, iż obecne położenie finansowe prowadzi do katastrofy, chce się usunąć od odpowiedzialności i opuścić już teraz „front ludowy”.

Paryż. (PAT). Premier Blum wygłosił przemówienie na bankiecie prasy socjalistycznej.

Oświadczył on m. in.: Rząd „frontu ludowego” straciłby wszelkie podstawy bytu, gdyby jedno ze stronnictw wypowiedziało pakt, który stanowi jego podstawę. Jest to zarówno prawdziwe w stosunku do komunistów, jak i do radykałów.

Jednolitość Małej Ententy

Praga. (PAT) Król Karol bawił w sobotę w Zychłowicach na Morawach, gdzie odbyło się polowanie. Król odwiedził też stolicę Moraw, Brno, a w niedzielę bawił w Bratysławie, poczem opuścił Czechosłowację.

Praga. (PAT) Wydano komunikat, który głosi, że w dniach 29, 30, 31 października r. b. w czasie swego pobytu w Pradze król Karol przeprowadził dalsze rozmowy przy udziale premjera Hodży oraz obu ministrów spraw zagranicznych Antonescu i Krofty.

Omówiono stanowisko trzech państw Małej Ententy w ostatnich latach i miesiącach wobec różnych zagadnień polityki zagranicznej i podkreślono ponownie konieczność postępowania w przyszłości w pełnej zgodzie z rządem białogrodzkiem po wspólnej linii polityki ogólnej, aby bardziej jeszcze pogłębić jedność. Przedyskutowano szczegółowo aktualne zagadnienia polityki europejskiej, które poruszone będą z ks. Pawłem jugosłowiańskim i premierem Stojadinowiczem.

Omówiono lub przygotowano do załatwienia szereg spraw, dotyczących stosunków rumuńsko-czechosłowackich i wyrażono pełne zadowolenie ze wzajemnego zrozumienia oraz zgodności interesów państw Małej Ententy wobec zmian w Europie.

Ujęcie szpiegów

Paryż. (ATE). W miejscowości Hallouin pod Lille wykryto wielką aferę szpiegowską oraz kontrabandę broni.

Policja aresztowała dwóch Francuzów w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę belgijską w aucie posiadającym podwójne dno. U aresztowanych znaleziono plany wojskowe oraz rysunki konstrukcyjne karabinów maszynowych najnowszych typów.

Policja ustaliła, że aresztowani są znanymi przemysłnikami broni. Według wszelkiego prawdopodobieństwa brali oni udział w dostawach broni z Belgii do Hiszpanji.

Niszczycielski orkan

Londyn. (ATE). Ostatnie wiadomości z Madrytu stwierdzają, że orkan, który szalał w szeregu prowincji indyjskich i w Hajdarrabadzie, wyrządził ogromne straty.

Liczba zabitych nie może być ustalona nawet w przybliżeniu. W samym Madrasie zginęły 52 osoby. Liczba pozabawionych dachu nad głową wynosi 100 000 osób.

Katastrofa lotnicza

Berlin. (PAT) Samolot, obsługujący linię pasażerską Frankfurt—Berlin, uległ wczoraj katastrofie w Turyni. Wskutek niepogody samolot został uszkodzony przy przymusowym lądowaniu.

Załoga, złożona z 3 osób i 7 podróżnych, poniosła śmierć. Trzej podróżni są ranni.

Stocznia gdyńska zawisła w powietrzu

Przez lat kilka istniała i pracowała w porcie gdyńskim stocznia (a raczej duży warsztat) dla naprawy statków. Była ona własnością spółki, w której znaczną przewagę miała Stocznia Gdańska.

W r. 1936 właściciele Stoczni Gdyńskiej doszli do przekonania, iż interes ten nie oplaca się należąco, zatem należy się z niego wycofać. Udziały Stoczni Gdańskiej w Stoczni Gdyńskiej za sumę niespełna 200.000 zł zakupił zarząd m. Gdyni.

W Stoczni Gdańskiej udziałowcem bardzo poważnym i wpływowym, choć nie decydującym, jest rząd polski. Zatem rząd polski przez swoich pełnomocników akceptował projekt wycofania się Stoczni Gdańskiej z finansowania Stoczni Gdyńskiej.

Miastem Gdynią rządzi komisarz rządowy Sokół, który wraz z oddanymi mu współpracownikami nabył dla miasta udziały Stoczni Gdańskiej w Stoczni Gdyńskiej. Zrobił to — jesteśmy tego pewni — za aprobatą, jeśli nie za zachętą, czynników rządowych.

Decyzje Stoczni Gdańskiej i komisarza zarządu m. Gdyni mogły być i powinny być wynikiem należycie przemyślanego i ułożonego planu. Wtedyby miały sens i cel.

Tymczasem nowonabywca Stoczni Gdyńskiej, zarząd m. Gdyni, wypowiedział posady i pracę pracownikom i umysłowym i fizycznym i warsztat zamyka. A czyni tak dlatego, iż nie ma pieniędzy na jej rozbudowę. Stocznia Gdyńska, jeśli ma być samodzielnym przedsiębiorstwem i wytrzymać konkurencję Gdańska i Szczecina, musi być odpowiednio rozbudowana i nowoczesnie urządzona. Inwestycje te kosztować będą kilka milionów zł (podobno najmniej 3 mil. zł) — a sumy tej miasto nie ma. Zarząd miasta zwracał się kolejno do szeregu koncernów głównie górnośląskich, zainteresowanych w rozbudowie polskiej floty handlowej i polskich warsztatów okrętowych i wszędzie spotkał się z niechęcią, albo wręcz z odmową.

Pucku niedawno z rąk miasta wykupił i urządził na nowo rząd. Oczywiście port wojenny i stocznia wojskowa finansuje w całości rząd. Ba — nawet wydatki miasta Gdyni w bardzo wysokim procencie pokrywa rząd. Parę miesięcy temu z 40 milionów długów, ciężących na m. Gdyni, 35 mil. zł przejął rząd. Wiele magazynów i składów w Gdyni buduje rząd. „Żegluga” jest w stu procentach w ręku rządu. Było zatem logicznym przejęcie i Stoczni Gdyńskiej przez rząd, albo przynajmniej wywarcie nacisku na Stocznia Gdańska, aby dotychczasowej placówce w Gdyni nie likwidowała, albo na przemysł górniczo-hutniczy, aby nie cofał się przed rozbudową i jemu i Polsce potrzebnej stoczni gdyńskiej.

Dlaczego rząd polski zgodził się na wycofanie się Stoczni Gdańskiej, na zakup jej udziałów przez m. Gdynię, a potem cofnął się przed wyciągnięciem dalszych wniosków, o tem różni mówią różnie. Nie próbujmy szukać w nich ziarenek prawdy i rzucać rekryminacji.

Stwierdźmy tylko: Stocznia Gdyńska upaść nie może; jest ona dla samodzielnosci i niezaleznosci naszego portu od niezbyt życzliwych sąsiadów potrzebna. Rząd, prowadzący całość rozbudowy gospodarczej naszych połączeń morskich, nie może pozostawić Stoczni Gdyńskiej na łasce losu. Zakupienie jej przez m. Gdynię i unieruchomienie byłoby kompromitacją.

Polska ma obecnie flotę handlową o pojemności zaledwie 100.000 tonn, mniejszą o 50 proc. od floty Lotwy i o 80 proc. od floty Finlandji. Polski eksport zaledwie w 9 proc. płynie pod polską flagą i na polskich statkach. W obecnej sytuacji zatrudnienie Stoczni Gdyńskiej i jej dochodowość nie mogą być zbyt wielkie. Ale stan obecny zmieni się szybko. A wtedy stocznia sama w sobie stanie się dobrym interesem.

Polska nie może czekać, aż kapitaliści zrozumieją swój interes w rozbudowie Stoczni Gdyńskiej. Musi to zrobić sama.

STANISŁAW RYMAR.



„Czas” o potrzebie reformy ordynacji wyborczej

Konserwatywno-„sanacyjny” „Czas” zamieszcza artykuł, w którym domaga się jak najszybszej zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu w taki sposób, by w nowym parlamencie mogły znaleźć swój wyraz kierunki polityczne, działające na terenie kraju.

„Dotychczasowe doświadczenie — pisze „Czas” — wykazało w dostatecznym stopniu, że izby obrane na zasadzie obecnej ordynacji, nie są w stanie odegrać roli politycznej, która w normalnych warunkach parlamentowi przypada w udziale, i że tak samo nie potrafią należycie wykonywać funkcji, które konstytucja im zleca.

„Reforma parlamentaryzmu polskiego — to przedewszystkiem reforma ordynacji wyborczej.

„Partyj w obecnym parlamencie nie ma ani śladu, tak samo demagogia partyjna znalazła sobie inne pole do popisu. Ale efekt tego osiągnięcia jest taki, że parlament stał się ciałem martwym, a punkt ciężkości walki politycznej, która przecież bynajmniej nie ustała, przeniósł się na ulicę i na place wiecowe. Nie jest to oczywiście zmiana pożądana.”

Zastanawiając się dalej, jakie organizacje społeczne winny być podstawą wyborów parlamentarnych, „Czas” występuje przeciw „pomysłom korporacyjnym”, których zwolennicy pragnęliby podzielić społeczeństwo na szereg zawodowych korporacji, delegujących swych przedstawicieli do izb parlamentarnych.

Zdaniem „Czasu” ideę parlamentu korporacyjnego należy odrzucić, gdyż parlament taki dotychczas nigdzie nie został urzeczywistniony (z wyjątkiem Włoch, gdzie jednak parlament nie odgrywa żadnej roli).

„Nam chodzi — pisze dziennik konserwatywny — przedewszystkiem o stronę czysto praktyczną. Otóż z tego punktu widzenia wychodząc, trzeba sobie postawić pytanie, jakie organizacje wywołują większe zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego, zawodowe, czy też polityczne, według jakich kryteriów biega linie podziału, jakie problemy rozstrzygnięcia opinje. Wydaje się nam, że na powyższe pytanie jedna jest tylko możliwa odpowiedź. Najistotniejsze zainteresowania społeczeństwa naszego, te zainteresowania, które decydują o jego postępowaniu, są charakteru czysto politycznego.

„Społeczeństwo polskie dzieli się przedewszystkiem na ołdmy polityczne. Linje podziału, które przez nie biega, posiadają polityczny charakter. Natomiast organizacje o charakterze korporacyjnym, a więc wszelkie izby, czy to rolnicze, czy to przemysłowo-handlowe, wywołują za-

interesowanie nader ograniczone. Rządzi nimi biurokracja, element obywatelski odgrywa w ich pracy rolę minimalną. Taka jest rzeczywistość. I wyobraźmy sobie, że na tle tej rzeczywistości rozbudujemy ustrój korporacyjny, że stworzymy izby pracy, izby rzemieślnicze, że istniejące izby przemysłowo-handlowe rozbijemy na organizacje reprezentujące bardziej jednolite ołdmy gospodarcze. A gdy to zostanie dokonane, wyobraźmy sobie z kolei, że powyższe organizacje — przypuścmy nawet, że obejmą one całe bez wyjątku społeczeństwo, — że takie oto organizacje, tworzące ustrój korporacyjny, dokonają wyborów członków parlamentu.

„Cóż się wówczas okaże? Okaże się niewątpliwie, że ten drugi parlament posiada bardzo, ale to bardzo wiele cech, wspólnych z parlamentem obecnym. Tak jak parlament obecny, będzie to ciało, którem się nikt nie interesuje, tak jak obecny będzie on pozbawiony wszelkiego znaczenia i siły. A walka polityczna będzie nadal się rozwijać obok izb i z ich pominięciem.”

„Czas” wypowiada się w konkluzji za parlamentem, złożonym z przedsta-

Wojska narodowe pod Madrytem

Praga. (PAT). Korespondent Hava z Illescas donosi:

Po kilku dniach ofensywy i kontr ofensywy wojska powstańcze są w odległości 19 km od Madrytu, a 4 km od lotniska Getafe.

Front pod Illescas ciągnie się po przez Moraleja Humanes do Parla, stamtąd linją krzywą na zachód w kierunku Sesena. Skrzyżowanie szosy Aranjuez — Madryt z torami kolei jest w ręku powstańców, którzy usiłują zniszczyć mosty na rzece Tajo na drodze z Madrytu do Walencji. Eskorial jest otoczony, linja frontu na tym odcinku przechodzi na północ od miasteczka Guadarama przez Peguerinos, Santa Maria de Alameda, Zarzalejo. Losy stolicy rozstrzygną się na odcinku południowym i południowo-zachodnim, gdzie wojska rządowe zgromadziły rezerwy artylerji, czołgi i samochody pancerne.

O przerwanie komunikacji między Francją a Katalonią

Paryż. (PAT). Agencja Radio donosi z Barcelony, iż panować ma tam jakoby poważne zaniepokojenie, aby



Tr 1870

wicieli stronnictw politycznych, tak jak było poprzednio.

Podajemy te uwagi czołowego organu konserwatywnego z obowiązku informacyjnego. Są one bardzo charakterystyczne jako wyraz bankructwa pomysłów p. Sławka, którego politykę przecież ten sam „Czas” jeszcze bardzo niedawno gorąco popierał.

Antysemityzm robiony przez „byłych” Żydów

Katowicka „Polonia” omawia prace organizacyjne p. Koca i pisze m. in.:

„W skład formuły programowej p. Koca ma wchodzić, jak powiada, kilka procent antysemityzmu. P. Koc musi przecież dbać o zadowolenie wszystkich. Zbyt wielu Żydów mogłoby niebezpiecznie przeciążyć „sanacyjną” arkę Noego.

„W gronie współpracowników p. Koca znajdują się zatem i specjaliści od antysemityzmu. Jak mówią, w zakresie gospodarczym jest nim p. Floyar-Rajchman, życie kulturalne mają oczyścić z wpływów żydowskich bracia Lilienfeld-Krzewscy, z których jeden narazie zajmuje się gorliwie popieraniem podobnych sobie „antysemityów” w Radju, wreszcie w dziedzinie politycznej p. Borek-Borecki.

„P. Koc wychodzi widocznie z założenia, że najlepszymi specjami od antysemityzmu są „byli Żydzi”.

„Troska o potomstwo nie jest równie obca „sanacyjnemu” Noemu. Młodzież jest niegrzeczna, antypaństwowa i wogóle... A jednak wielki obóz polityczny bez młodzieży jest jak bezpłodna para małżeńska. Po najdłuższem nawet życiu rodzina musi wymrzeć. Zaczęto więc szukać jakiej podstawy do rozbudowy „frontu młodzieżowego” i zatrzymano się na dwóch organizacjach, Legjonie Młodych i O. M. P. Cóż, kiedy nie chwyciło. Legjon Młodych jest zbyt skompromitowany w opinii społeczeństwa a przedewszystkiem samej młodzieży, a O. M. P. nie okazuje zbyt wielkiej ochoty do podporządkowania się dyrektywom p. Koca.

„Organizację tę stanowi przede wszystkim grupa młodszych posłów „sanacyjnych” z posłem Janem Hoppe na czele. Jej organem jest pismo „Jutro Pracy”. Jest to grupa o tendencjach nacjonalistycznych i w jej oczach przyszyły obóz p. Koca zapowiada się za mało nacjonalistycznie. To też młodzi posłowie „sanacyjni” trzymają się w rezerwie i bynajmniej nie kwapią się z odpowiedzią na apel p. Koca.”

DRA LUSTRA DORADO
przeciwdziałająca poceniu się
Tr 1696

Nie widząc wyjścia, zamknął nowonabyty warsztat.

Zatem — nie było należycie przemyślanego planu. Na tem jednak sprawa cała utknąć nie może. Jest ona bowiem zbyt ważną dla Polski.

Polski przemysł górniczo-hutniczy, w wielkiej mierze opanowany przez obcych, nie czuje swojego obowiązku, choć on to w pierwszym rzędzie jest powołany do stworzenia w Gdyni nowoczesnej urzędzonej stoczni i doków okrętowych. Nie zjawiał się również inny, wolny, a dobrej lokaty poszukujący kapitał. Odnosimy wrażenie, że i pierwszy i drugi pragnie przyjąć do gotowego: do gotowej już stoczni i w chwili, gdy Polska mieć będzie poważną flotyllę handlową, a więc pewnego dla stoczni klienta. Więc czeka.

Polska jednak czekać nie może. Budowa portu gdyńskiego stanowi tylko pierwsze ogniwo w rozbudowie programu naszej polityki morskiej. Czekają nieubłagane swej kolei: budowa marynarki handlowej i stoczni dla budowy i napraw statków handlowych w Gdyni, budowa portu rybackiej w Wielkiej Wsi, budowa portu wojennego i odpowiednich umocnień na Helu. Wszystko to stanowi całość i wszystko musi być zrobione.

Dotąd wszystko robił rząd. Koszty budowy portu gdyńskiego w całości pokrył rząd. Port rybacki w Wielkiej Wsi buduje rząd. Port w

Przeciw bólowi
newralgicznemu
i stawowemu
BALSAM
BENGALSKI
KARPIŃSKIEGO

Tr 1871

Nad trumną

Z mowy żałobnej ks. prof. Skazińskiego przy zwłokach ś. p. Bohdana Jarochowskiego

„Wynidzie człowiek na robotę swoją i na sprawę swoją aż do wieczora”. Psalm 103.

Tych słów użył żalobny kaznodzieja, kiedy w r. 1888 stanął nad trumną świętego historyka i dzielnego Polaka — ś. p. Kazimierza Jarochowskiego, aby w pamięci słuchaczy i całego narodu polskiego utrwalić postać posagową człowieka o gorącym i ofiarnym sercu. Z tej samej krwi i szkoły wywodzi się ś. p. Bohdan Jarochowski, któremu dziś oddajemy ostatnią posługę, towarzysząc mu w drodze, by skołatane móżdżem życia ciało złożyć w czule objęcia ukochanej matki — polskiej ziemi.

Nieprzeliczone rzesze i ten ból polskiego ducha, co w strapieniu wlecze

A tylko silna i pewna ręka i mocarny duch wykuć może dla siebie i braci lepsze jutro.

Już w zaraniu życia rozlegało się naokół niego nie tracące nigdy swego znaczenia przykazanie, że stworzył Bóg człowieka „na robotę swoją i na sprawę swoją”. Dał mu żywy przykład wielki jego przodek ś. p. Kazimierz, jaką żywotność posiada to prawo. — Potrzeby człowieka są tak niezliczone, a bezradność jego często rażąca, że nie można mimo niego przejść obojętnie. I choć własne brzemie ciężkie, a nawet ból zadaje, wyciąga się bezwiednie ręka, by upadającego podnieść i podtrzymać. A kiedy dusza już uwrażliwiona na głosy Boże, na-

dowywać, używał wszelkich dozwolonych środków, by dokumentować potężnym głosem, że zbrodnią jest wyrwać narodowi Boga, że zdradą jest narodu wynosić swoje dobro ponad dobro Polski.

Świadom tych darów Bożych, kształtował je i rozwijał, by nie marotrawić sił darowanych przez Stwórcę, lecz stanąć na Sądzie bogatszym, podobniejszym do swego Prawzoru.

Szkołą były mu wiara Ojców nieskażona nalożem ludzkim i bezbrzeżną miłość ojczyzny.

Obdarzył Pan Bóg ś. p. Bohdana obfitością ziarna, by wyszedł na łany polskie i rozsiewał je obficie, i przynosił bogaty plon! Jak przezorny i mądry gospodarz przeszedł i uprawił ziemię, a potem... szedł nie zmęczony i rozrzucał hojnie ziarna Boże, w sercu pieszcząc nadzieję, że zazieleni się ruiny i w kłosa porośnie i chylić się będą bogate przed tronem Pana na pożytek ludu polskiego.

A gdy spełnił swoje zadanie odwołał go Odwieczny Gospodarz, by zdał sprawę z włodarzowania swego.

*

Rzuciłeś ś. p. Bohdanie bogactwo ziaren myśli Bożych i uczuć serca polskiego na naszą ziemię. Zrodzi się z nich plon, co głośniejsi świadczyć będzie o twoim dziele, aniżeli głos ludzki, co trwalszy będzie nad pomniki spiżowe. — I choć ból przesłania nam oczy, choć krwawi serce, że, niezawodny przyjacielu, opuściłeś nas, idących po ciemnych drogach życia, korzymy się przed wyrokami Stwórcy, czerpiąc z nich siły i moc i niezachwianą wiarę, że Miłosierdzie Jego rozsoleczeni nam jutro!

Udział w pogrzebie ś. p. Bohdana Jarochowskiego wzięły także poczty sztandarowe Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego oraz korporacji studenckiej „Mercuria”. Wśród duchowieństwa w kondukcje pogrzebowym znajdował się również ks. prof. dr. Gładysz. Uzupełniając także nadmienić trzeba, że nad trumną śpiewał również chór „Arion”.

Mandaty karne

Szamotulę (sc) Pisaliśmy przed niedawnym czasem o kwiatku biurokracji w starostwie szamotulskim, które przesłało trzem mieszkańcom w Pakawiu mandaty karne za to, że nie brali udziału w ćwiczeniach straży pożarnej w Kaźmierzu. Jedna wioska od drugiej oddalona o przeszło 50 kilometrów!

Po unieważnieniu tych ciekawych orzeczeń, otrzymali ci sami mieszkańcy Pakawia nowe mandaty karne za nie dozwolone noszenie mieczyków „Chrobrego”. W orzeczeniu z d. 20 czerwca 1936 (doręczone w końcu września b. r.) skazuje się Jana Piaskę na 3 zł grzywny za to, że dopuścił się wykroczenia z art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2. 10. 1936 r.

Oba powyższe ciekawe orzeczenia podpisali ci sami urzędnicy, którzy posiadają niewątpliwie talent jasnowidztwa, stosując już w czerwcu dekret z października 1936 r.

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu

Wielkie publiczne zebranie

przedwyborcze Stronnictwa Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 8 listopada br., o godz. 12 w cyrku „Olympia” przy ul. Poznańskiej
Przemawiać będą prelegenci z Warszawy, Częstochowy i Poznania

Cały naródowy Poznań bierze gremialny udział w zebraniu.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 87 342,93 ZŁOTYCH

Składki na eskadrę „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na eskadrę „Chrobry”:

Piechocki zamiast подарunku na imieniny brata dr. Edmunda	5,—
Władysław Kowalski	2,—
W. Groszkiewicz, Bławaty, Firany, Dywany, Poznań, Stary Rynek 59, z okazji 25-lecia istnienia firmy	50,—
Personel firmy Philips — Oddział w Poznaniu	50,—

Bogusław Lubieński, Kłaczyn, w miejsce wieńca na trumnę ś. p. Bohdana Jarochowskiego	50,—
Sch. Zielińska, Rawicz, 3 Maja 4	2,—
Emilja Ulatowska, Oborniki Wlkp., Gołaszyska 1	2,—
Razem wpłacono	86.992,93
Zadeklarowano i uchwalono wypłacić	350,—
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	77.342,93

Z życia

Nienormalne stosunki gospodarcze, w jakich żyjemy, wytworzyły szereg zjawisk gospodarczych, których dawniej nie znano. O kilku z pośród tych zjawisk mowa będzie później.

Jednym z tych zjawisk jest — że się tak z lekarską wyrazimy — „euforia popadłościowa”, t. j. stan względnej pomysłowości, jaki następuje po ogłoszeniu upadłości. Czytelnik zapewne żachnie się: Jaki — błogostan po plajcie? Dobrze samopoczucie po bankructwie? Czyż to możliwe?

A jednak jest to możliwe. Oczywiście, wykluczamy z rachuby osobę przedsiębiorcy, właściciela upadłego przedsiębiorstwa, który zapewne po ogłoszeniu upadłości czuje się niezbyt dobrze. Bierzemy pod uwagę jedynie samo przedsiębiorstwo, które po ogłoszeniu upadłości ani myśli o przerwaniu swej czynności gospodarczej, pracuje dalej i — w tem właśnie tkwi paradoks — miewa się wcale dobrze, z reguły lepiej, niż przed fatalnym wydarzeniem: bankructwem. Bo zważywszy, że z tą chwilą ustał obowiązek płacenia zobowiązań, natomiast przedsiębiorstwo dysponuje kapitałem, jakim są maszyny, zabudowania, zapasy surowców i środków produkcyjnych. Z bieżącej sprzedaży nadzorca sądowy uzyskuje wpływy gotówkowe, a zresztą jako przedstawiciel sądownictwa z reguły korzysta z krótkoterminowego kredytu. W miarę przedłużania się okresu upadłości (a wiadomo, że upadłości w latach powojennych trwają długo, za długo!) położenie przedsiębiorstwa ulega znacznej poprawie, bo długów nie potrzeba płacić, a bieżące wydatki łatwo jest opędzić.

Sielanka ta nie nastroczałaby zastrzeżeń, gdyby nie to, że idzie z nią w parze objaw zwany „dumpingiem upadłościowym”. Zjawisko to tłumaczy się rabunkową gospodarką, jaką w upadłych przedsiębiorstwach należy do zasad prowadzenia przedsiębiorstwa. (Tak, niestety, zazwyczaj bywa!). Oto, nowi kierownicy przedsiębiorstwa nie szczędzą rabatów i prowizji, byleby się pozbyć towarów, zalegających na składzie. Sprzedaże deficytowe są wprawdzie rzeczą spotykaną również w przedsiębiorstwach nieupadłych (wynikają one z doraźnych konieczności finansowych), ale to, co się dzieje w tym względzie w przedsiębiorstwach upadłych, przekracza granice fantazji. Niesłychanie niskie ceny, po jakich sprzedają swoje wyroby firmy upadłe, derutują rynek, psują ceny, uniemożliwiają zdrowym placówkom gospodarczym sprzedaż rentowną i normalną wytwórczość. Tutaj należałoby znaleźć odpowiednią ochronę zdrowych przedsiębiorstw przed zarazą, jaką sieją dokoła siebie przedsiębiorstwa upadłe.

Taki środek zaradczy znaleziono, na szczęście, jeśli chodzi o inne zjawisko chorobowe, które dotkliwie dało się we znaki współczesnemu życiu gospodarczemu. Mowa o fikcyjnych licytacjach, przy pomocy których np. mąż „zmywał” tanim kosztem zobowiązania, ciążące na swoim przedsiębiorstwie, dopuszczając do licytacji przedsiębiorstwa, na której żona — psim swędem — nabywała firmę z przynależnościami, stając się właścicielką przedsiębiorstwa, w którym mąż ją „wyręczał”. Zdarzył się już taki wypadek, że babka nabyła (oczywiście na licytacji!) ruchomości od syna i przepisała je na wnuków; ten „piękny” przykład solidarności trzech pokoleń wskazuje, iż przykład dały żydowiny!

Otóż tutaj, chwala Bogu, Sąd Najwyższy w jednym z ostatnich swych orzeczeń (nr. 319-36) stanął na stanowisku, że protokół licytacyjny nie stanowi bezspornego dowodu własności, o ile ma na celu obejście praw wierzycieli. Wyrok ten powinien walcie przyczynić się do ukrócenia nadużyć, popełnianych na fikcyjnych licytacjach.

Uniewinnienie narodowca

Rawicz. W tut. sądzie grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko referentowi Stronnictwa Narodowego Janowi Lembiczowi z Poznania, którego oskarżono z art. 170 k. k. Rzekomego przestępstwa miał się oskarżony dopuścić na kursie referentów S. N. w Rawiczu w marcu b. r. Po przesłuchaniu świadków uwolnił sąd oskarżonego od winy i kary, nakładając koszty postępowania na skarb państwa. Oskarżonego bronił adw. Pollak z Rawicza. (rs)

Z pogrzebu prezesa Syndykatu Dziennikarzy wielkopolskich ś. p. Bohdana Jarochowskiego: kondukt żałobny rusza z przed kostnicy przy Walach Jana III-go.

się za trumną, to wyraz uznania za zbożny żywot i serdeczna podzięką za ofiarną pracę.

A ból narodu tem więcej się potęguje, kiedy szeregi bojowników wytrawnych się przeradzają, kiedy padają szermierze nie na duchu złamani, jeno gdy ofiarne ich serca spala się do cna na ołtarzu najświętszych ideałów.

*

Kto bliżej poznał ś. p. Bohdana, ulegał jego urokowi; nie owemu ślepemu, co bezmyślnie wszystko przyjmuje, może nawet dlatego, by siebie uwolnić od jarzma wysiłku! Przedewszystkiem czar roztaczała owa rzadko spotykana wierność zasadom życiowym.

Rozgwar życia i sprzedajność myśli na straganach życia zachwiała charakterami ludzkimi. Nie zamierzało przekonanie, że tylko niechwiejny duch osiąga swoje cele i zdobywa trwałe szczęście dla siebie i bliźnich. I dlatego też, choć błędząc, sięgamy po ratunek i pomoc tych, co wykułci ze stali nie zdradzą, gdy silniejszy powieje podmuch, a nawet choćby huragan się porwał i trząsł konarami i pniami życia. — Goniąc za szczęściem, napotykalmy na mamidla, które barwnością swoją często uwodzą. Dają nam chwilową rozkosz, nasycają głód, zaspakajają pragnienie. Jednak w pewnym momencie roztworzą oczy, że były tylko narkotykiem, który uśmierza i znieczula istotne potrzeby żywota. I trzeba wprawnego oka i mądrej rozwagi, by od ziarna oddzielić plewę, a wskazać głodnemu pokarm, co prawdziwie odżywia.

Mógł się Zmarły pochwalić, że mozołną pracą i wielkim wysiłkiem zdobył konieczną dla życia prywatnego i publicznego mądrość i pewność sądu. — A kiedy dodamy, że w całej rozciągłości zrozumiał i w czyn wprowadzał Chrystusowy nakaz miłości bliźniego, że umiał siebie oddać bez reszty narodowi, rodzinie, przyjaciółom, kolegom, że nie wahał się ani na chwilę choćby resztą swoich sił oddać się na usługi swoich ideałów, natenczas uzyskamy pełen obraz ducha ś. p. Bohdana i zrozumimy, dlaczego od chwili zachorowania aż tu nad grób wlokła się za nim nasza troska, nasz ból i skrapiała trumnę jego gorzką, a jednak miłosną iłą cierpienia.

*

Słusznie pytamy, z jakiej wyszedł szkoły, nam wszystkim drogi Zmarły. Boć każdy z nas bez wyjątku pragnie nie tylko dla siebie szczęścia, lecz dla całego narodu, dla całej ludzkości

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Hubert. b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Chwałistawa

Środa
Karola Boromeusza
Mściwoja

Słońca: wschód 6.52, zachód 16.20
Długość dnia 9 godzin 28 minut
Księżyc: wschód 19.59, zachód 11.44
Faza: 4 dzień po pełni.

3
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-6 i 23-36
Taksówki: Postój przy ulicy
Grunwaldzkiej 77-72, przy Ry-
nku Jez. 77-08 przy ul. Marz.
Focha (naroż. Niegołęwskich)
77-82. Pl. Świętokrzyski 49-80.
przy ul. Zielonej (nar. Strze-
leckiej) 50-35. Rynek Wil-
decki 66-35. W. Garbary (nar.
Wielkiej) 51-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Stan wody w dn. 1. bm. + 0.48 mtr.
Temp. wody w dn. 1. bm. + 5.4 st. C.
Stan wody w dn. 2. bm. + 0.49 mtr.
Temp. wody w dn. 2. bm. + 5.2 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18;
Apt. im. Dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul.
Nowa; Apt. Zielona ul. Wrocławska 31; Apt.
Czerwona, St. Rynek 37; Apt. przy Grobli, W.
Garbary 41. Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Da-
browskiego 10; Apt. pod Opactwem, ul. Da-
browskiego 76 (narożnik Słazica 1). Łazarz:
Apt. św. Łazarza ul. Strusia 9. Górczyn: Apt.
Karpiańskiego, ul. Marz. Focha 153. Wilda:
Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. So-
łacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna:
Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka:
Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 2 listopada 1926 r.

Koncertował dwukrotnie mistrzowski czeski
chór męski im. Krzyżkowskiego z Pragi. — W
zakładzie księży Salezjanów ks. dyr. Śródka po-
święcił nową kaplicę. — W obecności członków
magistratu i chóru czeskiego konsul Gloss wre-
czył w ratuszu prezydentowi Ratajskiemu adres
Stołecznego Miasta Pragi, w formie ozdobnego
albumu. — Magistrat podniósł ponownie cenę
maksymalną za 1 kg chleba z 56 na 58 groszy. —
Zarząd miasta przystąpił do budowy dalszych
ustępów podziemnych.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Kościół OO. Franciszkanów.** Uro-
czyście nabożeństwo misyjne z wystawie-
niem Najśw. Sakramentu i kazaniem od-
będzie się we wtorek, dnia 3 bm. o godzi-
nie 19. (x)

— **Soboty kapłańskie.** Staraniem
Stow. św. Tomasza z Akwinu, odbywać
się będą w każdą sobotę po pierwszym
piątku miesiąca nabożeństwa w kaplicy
przy pl. Nowomiejskim na intencję uświę-
cenia kapłanów i tych, którzy się do ka-
płaństwa sposobia oraz o uproszenie jak
najwięcej szczerych powołań kapłańskich.
W najbliższą sobotę kapłańską, dnia
7 bm., odbędzie się msza św. o godz. 8,
a po południu wystawienie Najśw. Sakra-
mentu i wspólna adoracja od godz. 17 do
18. Nabożeństwo ranne i popołudniowe
wraz z krótkim przemówieniem odprawi
ks. rektor dr. Kazimierz Kowalski. (x)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Tow. Przyj. Nauk. Wydz. Lekarskiego.**
Zebranie w piątek, dnia 6 bm. o godz. 20 w sali
Kliniki Dermatologicznej U. P. Szpital Miejski
III p. ul. Szkolna 14.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Pokaz racjon. stosowania gazu** od-
będzie się w środę, dn. 4 bm. o godz. 17
w Poradni Gazowni Miejskiej przy ulicy
Grobla 15. Wstęp bezpłatny. (x)

WYKŁADY

— **Z Tow. Polsko-Angielskiego.** Przy-
pominały naszym członkom, że jutro we
wtorek dnia 3 listopada o godz. 20 w
sali Zakładu Mikrobiologii (Wały Wazów
25) odbędzie się b. ciekawy odczyt prof.
Szkoly Podchorążych Marynarki Wojen-
nej w Toruniu p. J. Szczepkowskiego na
temat: „Tegoroczna podróż statku szkol-
nego Iskra”. Z uwagi na osobę prelegenta
i temat odczytu, Zarząd Towarzystwa
zaprasza wszystkich swych członków.

— **Studjum dla inteligencji z zakre-
su alkoholologii.** Pierwszy wieczór od-
będzie się w najbliższą środę, 4 bm. o go-
dzinie 19 w Collegium Medicum (Fredry
10) w sali Sniadeckich. Przemawiać będą
pp. dr. J. Zaroski, naczelnik Wydz. Zdro-
wia w Urzędzie Woj. n. t. „Znaczenie pań-
stwowe walki z alkoholizmem”, pułk. doc.
dr. Kucharski: „Alkohol a wojsko i obro-
na kraju” oraz ks. dyr. Galdyński n. t.:
„Poczynania zagranicy w zwalczaniu al-
koholizmu”. Wstępne 20 gr. Na całe stu-
djum, składające się z 8 wieczorów, 1 zł.
młodzież akademicka, wojskowi i nauczy-
ciele 50 gr. — Drugi wieczór w piątek
dnia 6 bm. (x)

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Wyludzenie grosza.** Jak nam do-
noszą, mieszkania śródmieścia odwiedza
jakiś jegomość w średnim wieku, który
przedstawiając drukowaną prośbę, jako-
by ochotnika, wojsk polskich, uprasza o
datki. Proszącym ma być rzekomo jakiś
b. kawalerzysta. Gdy go tu i ówdzie pro-
szą o pokazanie jakiegokolwiek doku-
mentu, stwierdzającego prawdziwość po-
danego w prośbie faktu, żebrzący oświad-
cza, że zapomniał zabrać z sobą papierów,
ma je natomiast w domu! (sk)

Jeden dzień w roku należy do zmarłych

O wielkiej czci dla zmarłych świad-
czyły wczorajsze pielgrzymki na cmen-
tarze poznańskie. Tramwaje wy-
pełnione po brzegi, mimo wzmoc-
nienia składu i mimo przedłużania li-
nij, z trudem zdołały pomieścić tysiącz-
ne tłumy. Oświetlone groby jaśniały
w wieczornym mroku płomienną, zda-
ła widoczną łuną, słabnącą powoli z
zapadającą nocą.

PRZY GROBACH POLEGŁYCH NA CMENTARZU GÓRCZYŃSKIM

Po nabożeństwach, odprawionych
przedpołudniem w białym kolorze i
białych nieszporach popołudniu, czar-
ne nieszpory i czarne szaty liturgiczne
przypomniły „Zaduszki”. W licznych
parafjach odbyły się procesje żałobne

UROCZYSTOŚĆ NA CMENTARZU GARNIZONOWYM

W uroczysty sposób uczczono pole-
głych i zmarłych żołnierzy, spoczywa-
jących na poznańskim cmentarzu gar-
nizonowym. Na każdym — dosłownie
— starannie pielęgnowanym grobie,
zapalono kolorowe lampki. Szczegól-
nie pięknie przystrojono pomnik pole-
głych żołnierzy z Francji, pod którym
zgromadziła się licznie kolonja fran-
cuska. Przed grobami poległych lotni-
ków ustawił się korpus oficerski z do-
wódca pułku na czele. Po odczycaniu
listy poległych złożono pod krzyżem
lotników okazałe wieńce, przyczem
kompanja honorowa prezentowała
broń. O godz. 15 ks. dziekan Wilkns
wyprowadził procesję żałobną, poczem



Żołnierze zapalają znicze na grobach zmarłych kolegów, spoczywających na nowym cmentarzu garnizonowym w Poznaniu.

z świątyni na cmentarze, a na cmenta-
rzach, bardzo oddalonych od świątyni,
procesje wyszły z kaplic cmentarnych.

Na Górczynie przy okazałym pomniku
powstańców wielkopolskich, zbudowa-
nym przy grobach poległych bohaterów,
widać było tchnącą głębokim pie-
tyzmem pamięć żyjących towarzyszy
broni. Przybrano troskliwie groby bo-
haterów powstania wielkopolskiego,
co na uczestnikach procesji sprawiło
bardzo dodatnie wrażenie.

Nabożeństwa żałobne w Dzień Zaduszny

Rzesze wiernych uczestniczyły dziś
w nabożeństwach żałobnych, odpra-
wionych w świątyniach naszych w
Dzień Zaduszny. W archikatedrze po-
znańskiej o godz. 8.45 odprawił solen-
ne nabożeństwo żałobne J. E. ks. bi-
skup Dymek.

W wypełnionej po brzegi świątyni
obecni byli członkowie kapituły me-
tropolitalnej na czele z ks. protono-
tariuszem apostolskim Kłosem, a-
lumni seminarjum duchownego i ko-
legium profesorskie na czele z ks.
regensem dr. Kowalskim.

W kolegiacie Poznańskiej odprawiono
dziś po raz pierwszy nabożeństwo w
podziemiach, w których znajdują się
grobowce. Mszę św. odprawił o godz.
8 ks. kanonik dr. St. Zwolski. Pienia
żałobne wykonały połączone chóry
„Arion” i kolegiacki pod dyktando p.
Al. Klichowskiego. O godz. 9 odprawił
solenne nabożeństwo za zmarłych po-
wstańców prałat-prepozyt Kolegiaty
ks. Steinmetz.

Z inicjatywy Towarzystwa Uczest-
ników Powstania odbyło się dziś na-
bożeństwo żałobne w kościele św. Mar-
cyna, które odprawił ks. prałat dr. Ta-
czak. Podczas mszy św. za zmarłych,
w której polecono modlitwie dusze
zmarłych powstańców wielkopolskich,
śpiewał chór męski pod kierunkiem p.
Kulczyńskiego, który odśpiewał Mo-
nuszki „Panie gdy serce drży” —
„Dies irae” — Laibacha odśpiewał p.
Erwin Jabłoński. Na organach akom-
panjowała p. Kulczyńska.

Po nabożeństwie celebrans odmówił
modły za zmarłych powstańców wiel-
kopolskich i odczytał nazwiska 65

nią i sztandarami o barwach narodo-
wych krzyż iluminowany był światłem
reflektorów, a nastrój uroczysty zwięk-
szał szpaler członków towarzystw po-
wstańczych z gorejącymi pochodniami.
Przy rozpoczęciu uroczystości zapala-
nie zniczu rozpoczął imieniem woje-
wody poznańskiego starosta grodzki
Podhorodeński, dalej zapalali znicze,
przedstawiciel wojska, zarządu mia-
sta, przedstawiciele organizacji po-
wstańczych, jak prezes dr. Meissner i
inni. Umundurowani członkowie To-
warzystwa Uczestników Powstania
Wlkp. i Powstańców i Wojaków sta-
nęli przed krzyżem na warcie. Po ode-
graniu marsza szopenowskiego przez
orkiestrę ułańską i odśpiewaniu pie-
śni: „Beati mortui” przez chór „Arion”
pod batutą p. Al. Klichowskiego, ka-
zanie okolicznościowe wygłosił ks. rek-
tor Cieszyński. Po odegraniu marsza
bethovenowskiego przez orkiestrę ułań-

Empire?

zr 14 615

ską, odmówiono modlitwy za zmarłych
bohaterów polskich, poległych w wal-
kach, poczem chór odśpiewał „Salve
Regina”. Nabożeństwo przy krzyżu po-
wstańczym zakończył śpiew „Witaj
Królowo” przy wtórze orkiestry woj-
skowej.

OGNISKO HARCERZY NA MALCIE

Nastrojowe ognisko ku czci pole-
głych harcerzy zapalono pod wieczór
przy kopcu Wolności na Malcie, jako
miejscu, gdzie stanął ma pomnik po-
ległych harcerzy. Wokoło zapalonego
ogniska zebrała się brać harcerska,
rozpoczynając ognisko odśpiewaniem
kilku pieśni harcerskich. Pełną głę-
bokiego nastroju gawędę wygłosił p.
Tadeusz Adamczak. Kilka ciekawych
fragmentów z książki p. t. „Harcerze
w bojach” odczytał p. Jarczyński, po-
czem wspólna modlitwa zakończono
podniesie ognisko.

Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji
urządza i w tym roku

BAZAR GWIAZDKOWY

w czasie od 6-go do 19-go grudnia br.
Prosimy więc wystawczyźnie nasze przy-
gotować zawczasu: praktyczne, a staran-
nie wykonane, gustowne, a nie drogie
przedmioty, na które każdy będzie miał
ochotę, a co ważniejsze, kupi najchętniej,
bo przydatne będą w domu — a i innym
sprawi się nimi przyjemność.

Wszelkie „wełniaki”, także ochraniacze
na kolana, krawatki, kołnierzyki, torebki,
hafty, serwetki, abażury, przykrycia na
dzbanki i jajka, futeralki do serwet, do
szczotek, do obuwia itd. itd. muszą się
znaleźć w Bazarze! Wzory rodzime są
mile widziane. Prosimy o pomysłowość,
wybicie się banalnością i tanie ceny — a
zbyt zapewniony. Prosimy z zgłoszeniami
zwrócić się do biura Tow. Pomocy dla In-
teligencji w Poznaniu, św. Marcin 8 (tel.
36-34) od godz. 10-ej do godz. 2-iej.

Zarząd.

zg 607



Nad mogiłą śp. Bolesia Magiery, mł. docianego skrzypka-wirtuoza zmarłe-
go tragicznie w lecie roku ubiegłego, zebrał się wczoraj licznie młodzi
przyjacielei koledzy.

Z TARGU

Dnia 2 b. m. na placu Sapieżyńskim placem (w złotych za pół kg. waga sztućki):

Nabiał: masło wiejskie 1.10—1.20, masło mlecz. 1.30—1.40, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litry) 1.00—1.20, mleko (litry) 0.17—0.20, jaja mende 1.30—1.40, z wapna 1.20.

Mięso: wieprzowina 0.70—1.00, wołowina 0.60—1.00, cielęcina 0.70—1.20, skopowina 0.80—1.20, słonina 0.80—0.85, smalec 1.00—1.10, mózg cielęcy 0.60—0.70.

Drób i drożdż: kura 1.60—2.30, kaczka 2.00—3.20, gęś 3.50—6.00, gołębie (para) 0.80—0.90, para kurczak 2.00—3.20, para kurpatek 1.60—1.80, zając 2.30—2.50, bażant 2.50, królik 0.90—1.00, perlica 1.40—2.00.

Ryby: szczupak 1.20—1.30, lin 1.00—1.10, leszcz 0.50—0.80, białe ryby 0.20—0.40, sandacz 1.60—2.00, karp 0.90—1.00, karaś 0.60—1.00, ryby śniecie 20—30 gr. mniej, dorsz dzielony 0.40, świeże śledzie 0.45.

Raki mende: 0.80—2.50.

Jarzyn (w groszach): ziemniaki 3—4, szpinak 5—10, buraki 10, pietruszka (peczek) 10, celer (szuka) 5—10, zielona salata 3—5, rzodkiewki (peczek) 10, marchew (peczek) 5, kalafior 5—20, cebula 5—8, pomidory 20—40, fasola żółta 40, kapusta biała (główna) 5—10, włoska 10—15, modra 10—15.

Grzyby: zielone 15—25.

Owoce: jabłka 20—50, gruszki 20—30, owoce suszone 0.80—1.00, winogrona 0.90—1.20, borówki 60—70. (hu)

RÓŻNE

— * W sprawie hurtowni tytoniowych. Z kół zawodowych donoszą nam, że dyrekcja Polsk. Monopoli Tytoniowego jest skłonna w związku z obecną reorganizacją sprzedaży swych wyrobów, zawrzeć umowy na prowadzenie hurtowni, jako też specjalnych składów tytoniowych bezpośrednio z kupcami zawodowymi z ziem zachodnich, posiadającymi odpowiednie kapitały obrotowe.

Blizszych szczegółów można zasięgnąć w sekretariacie oddziału poznańskiego Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych R. P. w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 30, skład cygar.

KRONIKA WYPADKÓW

— * Śmierć nieznannej kobiety. W dniu 28 października r. b. zmarła w szpitalu miejskim w Poznaniu po otruciu się na ulicy jodyna kobieta nieznanego nazwiska w wieku około 25 lat. Była ona wzrostu 1.62 m, ciemno-blondynką o włosach splecionych w dwa warkoczki, owalnej twarzy i dużych niebieskich oczach. Ubrana była w płaszcz wiosenny w kratki popielate i brązowe wielkości jednego centymetra kwadratowego, wysadzany brązowym kołnierzem aksamitnym, dalej niebieski beret, granatową suknię w paski i zapinany kołnierzem, oraz czarne trzewiki na niskim obcasie.

Krótko przed śmiercią nieznaną podał, że nazywa się Janina Baran, jednak sa wątpliwości, czy nazwisko to jest prawdziwe. Dotychczas nie można było ściśle ustalić tożsamości zmarłej. Fotografja jej znajduje się w komisariacie I. przy pl. Wolności 12, który w tej sprawie prowadzi dalsze dochodzenia. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * Nie pozostawiać samochodów bez zabezpieczenia. Wczoraj, w niedzielę, p. Zygmunt Dornchowski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 52 m. 4, doniósł policji, że o godz. 20.10 skradziono mu samochód osobowy marki „Chevrolet” nr. rej. PZ 41103, pozostawiony na ulicy Skarbowej.

Dziś rano o godz. 5. policjanci, patrolujący po ul. Grunwaldzkiej, znaleźli porzucony samochód p. Dornchowskiego w sąsiedztwie koszar. Stwierdzono, że w samochodzie nie było ani kropli benzyny i że zużyta została wszystka oliwa. Nieuszkodzony pojazd zwrócono właścicielowi, a sprawcy wzgl. sprawców „uprowadzenia” samochodu poszukuje się. (gm)

— * Pieniądze w komisariacie. W komisariacie I przy ul. 27 Grudnia 21 znajdują się dwa banknoty 20-złotowe, znalezione na pl. Sapieżyńskim i męski zegarek bransoletkowy, znalezione na ulicy 27 Grudnia. (kl)

— * Ujęcia. W sobotę podczas pogrzebu ś. p. redaktora Bohdana Jarochowskiego, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, przytrzymała policja znanych przestępców z typu złodziei kieszonkowych. Byli to Zofia Aftowicz (ul. Małeckiego 14) i Wacław Szymański (Górna Wilda 44). Oboje krętili się podejrzenie w tłumie i usiłowali prawdopodobnie dopuścić się kradzieży. Jako podejrzanych o różne kradzieże i włamania ujęli

Zabójstwo podczas kradzieży roweru

Wczoraj w godzinach południowych na Główniej, jadącemu rowerem stróża Kazimierza Drzewieckiego z Poznania, zaczęło trzech osobników. Wszczęli z nim rozmowę i potraktowali go wódką.

W pewnej chwili nieznajomi sprokowali bójkę, w której toku jeden z napastujących zabrał Drzewieckiego

mu rower i zaczął uciekać. Dwaj jego towarzysze atakowali nadal Drzewieckiego, który po dwóch strzałach na postrach strzelił poraż trzeci i zranił śmiertelnie 26-letniego Antoniego Papierkowskiego z Koziegłowa. Rannego w szpitalu Papierkowskiego, zmarł na miejscu. Sprawcę ujęto do dyspozycji sądziego śledczego. (kl)

wydział śledczy w Poznaniu 32-letniego Karola Szubczyńskiego z Poznania (Główna 1). Szubczyński, karany już kilkakrotnie za kradzieże z włamaniem, jest poszukiwany przez posterunek policji w Swarzędzu za różne kradzieże. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * Sprawa śmiałej kradzieży w biały dzień. W sądzie okręgowym w Poznaniu znalazła się sprawa niezwykle śmiałej kradzieży, której ofiarą padł Żyd Izrael Rzepnik, zamieszkały przy ulicy Masztalskiej 7. W dniu 15 września r. b. w godzinach południowych dokonano do mieszkania Rzepnika włamania. Sprawcy zabrali znaczną ilość garderoby i bielizny, biżuterji, 800 zł gotówki oraz weksle klientów na sumę 7 tysięcy złotych. Wartość skradzionych rzeczy poczynionych obliczył na sumę 11.290 zł. Wdrożone śledztwo nie wykryło narazie sprawców śmiałej kradzieży. Dopiero w dniu 21 września do składu obuwia J. Adwigi Michalskiej, mieszkającego się przy ul. Dąbrowskiej, przybył Witold Stankowski, zamieszkały w Inowrocławiu przy ul. Piłsudskiego 54 i chciał kupić buty dla siebie oraz swej przygodnej znajomej, mając zamiar płacić należność wekslem, opiewającym na 200 zł, który przed kilkoma tygodniami wystawiła Michalska Rzepnikowi. O powyższym zawiadomiła Michalska policję, która natychmiast aresztowała Stankowskiego. Weksel ten pochodził bowiem z kradzieży, dokonanej u Rzepnika. Na rozprawie Stankowski tłumaczył się, iż weksel ten znalazł w jednej z bram domu, mieszczonego się przy Starym Rynku. Do kradzieży natomiast się nie przyznał. Po wyjaśnieniu oskarżonego sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, skazujący Stankowskiego na karę 2 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5. (k)

— * Uniewinniony. Sąd apelacyjny w Poznaniu uniewinnił Stanisława Polczyńskiego z Poznania, oskarżonego o nieodstąpienie do kasy miejskiej kwoty 550 złotych, wpłaconej przez podatniczkę Nowacką. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Polczyńskiego za to na 8 miesięcy więzienia i utratę praw publicznych na przeciąg lat 2. Sąd apelacyjny przyjął całkowicie tłumaczenia oskarżonego i od winy go uwolnił. Rozprawę prowadził sędzia Budykiewicz, wotowali Ryniawiec i sędzia Cyprian. Oskarżał prokurator Poleski, bronił adwokat Rozner. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— * BNIN. W nocy z 30 na 31 ub. m. zkradli się nieznani sprawcy do gospodarza Rzyckiego w Błażewie pod Bninem. Po wybieciu dziury w murze skradli trzy świnię, wagi każda 60 kg. Sprawcy zbiegli nieznani. (b)

— * CHODZIEŻ. W procesji żałobnej na cmentarz w święto Wszystkich Świętych uczestniczyła kilk tysięczna rzesza wiernych. Okolicznościowe kazanie wygłosił na cmentarzu ks. wikariusz Michalski.

— W przyszłą niedzielę, t. j. 8 bm. odbędzie się uroczyste zebranie Kat. Stow. Mężów o godzinie 11 w salce parafialnej, na które przybędą delegaci zarządu okr. z Poznania.

— Na ostatnim jarmarku przeprowadzono bojkot żydowskich straganarzy. (cm)

— * GNIEZNO. W Drachowie, pow. gnieźnieńskiego, podczas sprzeczki na tle osobistych nieporozumień wynikłej pomiędzy sędziem Drachowa, Józefem Kujawą, a stryjem jego, Józefem Kujawą, również z Drachowa, doszło do bójki, w toku której sędzia Kujawa usiłował wejść do mieszkania swego stryja, przyczem stryj, chcąc mu to uniemożliwić, uderzył go ostrzem siekiery w twarz, w okolicy nosa. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— Na drodze Gnieźno — Gebarzewo, przy wjeździe do lasu miejskiego, skradziono z wozu rolnika Musielaka z Goranica, powracającego z targu do domu, worek z różnymi towarami. Musielak, widząc osobnika, uciekającego z towarem w głąb lasu miejskiego, udał się w pościg za nim. W lesie znalazł owego sprawcę, który właśnie był zajęty sortowaniem skradzionego towaru. Przyszło do rękoczynów, przyczem Musielak został dotkliwie pobity. Jako sprawców kradzieży ujęto Jana i Stefana Świechowskich z Gniezna.

— W lesie państwowym, należącym do domeny Falkowo, zatrzymano znów na gorącym uczynku ścinania 6 sosen, długości 13—15 m o średnicy około 15 cm, kobiety pochodzące z Falkowa.

— W mieszkaniu Kazimierza Graneckiego przy ul. Warszawskiej 6 powstał pożar, wskutek czego spaliła się pościel i poduszka elektryczna, która leżała w łóżku pod pościelą. (br)

— * INOWROCŁAW. W niedzielę minioną niezliczone tłumy ludzi podążyły na miejscowe trzy cmentarze, przybierając groby w kwiaty, zieleni, lampki i świeczki. Po południu wyruszyły procesje, przyczem okolicznościowe piękne kazania na poszczególnych cmentarzach wygłosili ks. kan. Jaskowiak, ks. prob. Handke i ks. Ziarniak. Szczególnie imponująca była procesja na cmentarz Matki Bożej z udziałem orkiestry wojskowej, gdzie przed grobami poległych bohaterów i nieznanego żołnierza zaciągnięto wartę honorową.

— W auli szkoły wydziałowej męskiej odbyło się w sobotę zebranie organizacyjne miejskiego komitetu F. O. N. przy udziale kilkudziesięciu osób. Utworzono komitet ogólny F. O. N. na m. Inowrocław, wyłaniając z pośród obecnych komisję wykonawczą.

— Zebranie Stow. Drobnych Kupców uczelilo 25-lecie prowadzenia samodzielnej placówki handlowej i działalności kupieckiej p. Lacuchowej. Następnie dyskutowano szeroko nad kwestią wymiaru podatku dochodowego za rok 1936. W dalszym ciągu prezes Michalski omówił obecną akcję władz administracyjnych dotyczącą zwalczania lichwy i drożyzny.

— Konkurs pieśni polskiej, z współudziałem ośmiu chórów KSM odbył się w Piotrkowie Kuj. Śpiewacy wzięli wzięli udział w nabożeństwie, wykonując podczas mszy św. piękne pieśni. Właściwy konkurs, uroczyste otwarcie przez ks. kan. Kolawskiego, rozpoczął się w godzinach popołudniowych w sali domu kat. W wyniku oceny komisji kwalifikacyjnej I miejsce otrzymał Piotrków Kuj., II Służewo, III Krzywosaz.

— Na szkodę rodziny Głonków w Kowale spłonął dom mieszkalny. Akcją ratunkową prowadził miejscowa straż pożarna. Straty są duże. (c)

— * KOŚCIAN. Kupiectwo kościańskie zebrało i przekazało do władz centralnych Chrześcijańskiego Kupiectwa Polskiego na rzecz F. O. N. 2.067,45 zł.

— W gromadzie Turów odbyło się zebranie organizacyjne F. O. N. i po referacie p. Morawskiego wybrano komitet lokalny, w skład którego weszli pp. Morawski Krzysztof, Płociniak Jan, Szymański Franciszek i Losiak Józef, poczem uchwalono, że każdy rolnik złoży 1 funt żyta od morgi na F. O. N.

— Nieznani sprawcy włamali się po wybieciu szyby do mieszkania p. Andrzejewskiego w Piotrkowicach. Skradli garnek tłuszczu i różną odzież, w wartości 100 zł. — Rolnikowi p. Koletce z Popowa Wąwieskiego skradziono z zamkniętego chlewu dwa świnię, wartości 150 złotych.

— Zebranie absolwentów szkół rolniczych pow. kościańskiego odbyło się u prezesa p. Deutcha w Czarnkowie i po omówieniu spraw organizacyjnych i ożywionej dyskusji uchwalono utworzyć sekcję absolwentów szkół rolniczych przy Pow. Tow. Kółek Roln. w Kościanie. Po zebraniu zwiedzono gospodarstwa p. Deutcha w Czarnkowie i Czesław Fryderyka w Naclawiu, gdzie również zapoznano się z nowocześnie zbudowanym waleń ląkowym.

— W uroczystości Wszystkich Świętych, po niesporach świeczniczych i żałobnych, wyruszyła z fary procesja żałobna na cmentarz, gdzie kazanie wygłosił ks. mansj. Klecha. (kk)

— * LUBOW. Z dniem 1 bm. przestali kursować na linii Poznań — Luboń — Mosina, autobusy P. K. E. Linie te obsługują z dniem 1 bm. autobusy prywatne „Poznańskich linii autobusowych”. — Ze względu na punktualny przyjazd pracowników do tut. fabryk, jak i odjazd dzieci do szkoły wprowadzono w ruch, mimo tych autobusów, jeden z P. K. E. li tylko na linii Poznań — Luboń do fabryki R. Roman May, który kursuje co godzinę.

— Z kwęsty ulicznej w dniu święta Chrystusa Króla zebrano 60 zł.

— Poświęcenie kościoła św. Jana Bosko, z powodu niewykończenia, jakoteż spóźnionej pory, w tym roku się nie odbędzie. Konsekracja odbędzie się w przyszłym roku. (pl)

— * LUBOWO. W miejscowym kościele parafialnym został pobłogosławiony związek małżeński muzyka p. Edmunda Stelmazewskiego ze Swarzędza z p. Marianną Lasek z Przybowa pod Gniezmem. Od stóp ołtarza przemówił ks. prof. Zieliński. (sd)

— * ODOLANÓW. W czas'e uroczystości z racji zaślubin p. Marii, Magdaleny Zdanowskiej z Odolanowa z p. Romanem Naderem, kupcem z Ostrowa zebrano wśród uczestników kwotę 20 zł. — Na rzecz biednych do dyspozycji Stow. Pań św. Wincentego a Paulo. (n)

— * OSTROW. Uroczystość wręczenia świadectwa absolwentom kursu ratownictwa ogólnego i przeciwważowego odbyła się tu w ognisku Młodych Polek. Drużyna ratownicza powstała z druchon K. S. M. Trudu bezinteresownego przeszkolenia podjął się p. dr. Leśniak. Wręczenia świadectw dokonał ks. Plotka.

— Wójtem gminy zbiorowej Mikstat obrany został ponownie p. Maksymilian Małecki ze Strzyżewa.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ chłopiec Henio Markowski z Odolanowa. Jadąc rowerem zderzył się z drugim rowerzystą tak fatalnie, że odniósł złamanie obu rąk. Przewieziono go do szpitala.

— Pociąg popularny do Warszawy wyjeżdża z Ostrowa 10 listopada. Cena biletu powrotnego 8,20 zł. Zgłoszenia przyjmuje tut. „Orbis” do 5 bm.

— Przed sądem okręgowym odpowiadał tu niej. Jan Kubiak z Ostrowa, za to, że skradł ojcu dwie obligacje pożyczki inwestycyjnej na nom. sumę 200 zł. Skazany został na 8 miesięcy więzienia. Wspólnik jego, Stanisław Banach z Ostrowa spieniężył skradzione obligacje a ponadto sfałszował podpis ojca Kubiaka na wekslu. Z uwagi na to, że Banach jest znanym przestępcą i wielokrotnie karany, sąd wymierzył mu karę łączną 1 roku i 10 miesięcy więzienia oraz 200 zł grzywny.

— W Wszystkich Świętych mimo dżdżystej pogody nieprzełiczone tłumy pielgrzymowały na oba cmentarze. Tradycyjna procesja żałobna na nowy cmentarz wyruszyła po niesporach żałobnych prowadzona przez ks. dziekana Plotkę w otoczeniu miejscowego duchowieństwa. Żałobne kazanie pod gołym niebem wygłosił ks. Musiał. Zaduszki wojskowe odbyły się na cmentarzu po zakończeniu uroczystości parafialnych. Wobec zgromadzonych żołnierzy i oficerów garnizonu przemówił ks. kapelan wojskowy Niwa i oddał hołd poległym w obronie Ojczyzny. (os)

— * ROGOŹNO. Odbyła się tu konferencja w sprawie organizacji wykładów Uniw. Powz. w Rogoźnie. W konferencji wzięli udział ks. dziekan Pomorski, ks. Gierczyński, przedstawiciele miejscowej władz oraz liczni przedstawiciele miejscowej inteligencji.

— * SIERAKÓW N/WARTA. W środę, dnia 28 października br. przed południem spłonął most drewniany na rzece Warcie w Sierakowie. Bezpośrednia komunikacja drogowa do miejscowości, leżących na prawym brzegu Warty, jest przerwana. Objazd możliwy jest przez Zatom i to szosą z Sierakowa do dworca w Zatomiu i stamtąd w prawo drogą gruntową do Zatomia Starego i promem przez Wartę, względnie przez Chojno i to szosą z Sierakowa do Dąbrowy przez Kaczin oraz Izdebną i w lewo drogą gruntową wprost do Chojna, gdzie czynny jest prom. (n)

— * SWARZĘDZ. Ruchliwie pod troskliwą opieką ks. asyst. mgr. Rodego — K. S. M. z. urzędu w nadchodzącą niedzielę 8 bm. w sali Hotelu Polskiego o godz. 20 bogaty wieczór humoru i śmiechu. (sd)

— * SZAMOCIN. Z powodu grasującej tu odry (żarnce), zamknięto szkołę w Łaskowie i ochronkę miejską.

— W tych dniach przeprowadził kontrole cenników p. starosta Siekierzyński. (sp)

— * ŻERKÓW. Nieznani sprawcy skradli w nocy gospodarzowi Grzeszkowiakowi w Łudwinowie kilka ctr. żyta i pszenicy z zamkniętej izby. Za złodziejami weszła policja śledztwo.

— W tym roku akcji dożywiania dzieci w szkole podjęło się Tow. św. Wincentego a Paulo. (żl)

— * WRZESNIA. Piotr Szypulski ze Wrzesni, żyjący od pewnego czasu w separacji z żoną, napadł na nią w tych dniach w lesie. Tłukł ją młotkiem, przyczem wybił jej zęby, złamał szczękę górną i przyciął wargi. Nieszczęśliwa otrzymała również kilka ciętych ran w głowę. W stanie groźnym odstawiono p. Szypulską do szpitala powiatowego. Szypulskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

— P. Konrad Tyranowski, wychowanek gimnazjum wrzesińskiego, uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim dyplom i tytuł magistra praw. (r. w.)

Z POMORZA

— * GRUDZIĄDZ. Na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich skazany został niejaki Leon Lewandowski, który w czerwcu br. dokonał bandyckiego napadu na zagrodę kolonistów Rudolfa Nietza w Bukowcu pod Świeciami. Zawikłana w sprawie Marta Ronowska skazana została na 12, a współoskarżona Anna Lewandowska na 10 miesięcy więzienia.

— Pastwa płomieni padła w Lipinkach pod Nowem czterech zagrody; spłonęło razem siedem budynków gospodarczych. Poza tem uszkodzoną została znacznie oberża Leona Zawadzkiego, u którego powstał pożar. Szkody wynoszą kilkanaście tys. zł. (gn)

— * LUBAWA. Podczas bójki w Swarzewie niejaki Kaliński uderzony został rydłem w głowę, wskutek czego zmarł po dłuższej chorobie. W związku z pocięciem K. wytoczono proces niejakiemu Standarskiemu i towarzyszącemu.

— Spłonął dom mieszkalny rolnika Lisińskiego w Brzoziu. Ogień zniszczył całe urządzenie domowe L. oraz jego lokatora Kozłowskiego. Straty wynoszą łącznie 10 000 zł. (gn)

— * TORUŃ. Odbyło się posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego, podczas którego ks. prał. Czaplewski wygłosił referat p. t. „Posiadałość krzyżacka na Pomorzu przed 1308 r.”

— Policja przytrzymała 7 Żydów — handlarzy domokraców, którzy uprawiali nielegalny handel. Otrzymał oni dożalne kary. Ponadto przytrzymano Żyda Jacka Gintera, któremu skonfiskowano towar.

— W Końcewicach (pow. toruński) odbył się pokaz produktów zorganizowany w ramach konkursu zespołowego przysposobienia rolniczego. Nagrody wręczył poszcz. zespołom prezes P. T. R. Lech Czarliński.

— W bramie jednego z domów przy ulicy Chelmińskiej znaleziono zwłoki pracownika gazowni. Kazimierza Zaleskiego, który zmarł wskutek zatrucia alkoholem.

— Postanowiono utworzyć „Tow. Miłośników Zabytków Torunia”. W skład komitetu organizacyjnego weszli pp.: inż. Ulatowski, dyr. Riess, prof. Kulwiec, mgr. Bieniasz i dr. Kuźstelski.

— W ub. sobotę w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się premiera sztuki Chłumberg p. t. „Niebieskie migdały”. W rolach głównych wystąpili pp.: Ippoldówna, Ilcewicz, Surzyński i Dąbrowski. Reżyserja A. Piekarskiego sprawna.

— Z okazji „Dnia Oszczędności” przesyłki pochody propagandowe przez miasto. (z)

— * WABRZEŹNO. Krótko przed ślubem, targnęła się na życie służąca Wanda Kostrzewska w Kowalewie. Powodem była strata oszczędności, oddanych rodzicom na przechowanie. Na wiadomość o stracie pieniędzy, przeznaczonej na wyprawę, zrozpaczona napila się esencji octowej. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala. (gn)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na „Caritas” Okręg Poznański: J. R. 10,— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 62,25 zł.

Na ubogich miasta Poznania: Marja Paszkowska zamiast światła na grobach ś. Leona Paszkowskiego i Janki Reimandówny 5,— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 30,— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 31 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kup. Edmund Chojewski i właśc. składu Bronisława Strzelecka; tap. dekorat. Stanisław Jarski w Żegrzu, pow. poznański, i Regina Lisiecka; ases. referend. Kazimierz Bączkowski i naucz. gimnazj. Alodia Werle w Grudziądzu; księżk. W. K. O. Władysław Kukula w Kępnie i asyst. poczt. Gabriela Skrzypeczyńska; rob. Jan Boliński i owod. posługaczka Jadwiga Sroka z d. Mielarkówna; kraw. Jan Hirsch w Żegrzu, pow. poznański, i kraw. Joanna Andrzejewska; techn. miern. Edmund Kolaski i biur. Marja Ziemkowska; kow. Ignacy Tyliński i krawcowa Marianna Krawczykówna.

Zgony

Dnia 31 października 1936 r. zapisano następujące zgony: Marjan Szymczak, 8 mies., 14 dni; Helena Stachowiakowa z domu Krysmalska, 28 lat; Andrzej Skrzypek, murarz, 51 lat; Zofia Olejniczakówna, uczennica szkolna, 10 lat; Franciszka Ciesiolówna z domu Prędką, 47 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

2 listopada 1936

Temperatura 7 godz. + 5,6

Ciśnienie

7 godz. 750,5 mm. umiarkowane

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno, mgła, dżdża

Wiatr

7 godz. kierunek północny, szybki 2 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,2 mm., rodzaj opadu: dżdża

Temperatura w dniu 1 listopada br. była:

najwyższa + 7,2 o godz. 13

najniższa — 0,3 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Z rana mgliście, w dzień pochmurno, temperatura bez większych zmian.

Tajemnice kuchni węgierskiej

Pisząc o tajemnicach kuchni węgierskiej, uświadomiam sobie przedewszystkiem, że sposób odżywiania się łączy się tak ściśle z kolorytem danego kraju, tak bardzo wpływa na charakter i usposobienie człowieka, iż chcąc poznać jakiś naród, trzeba przedewszystkiem wiedzieć, jak je i co je.

O kuchni węgierskiej wie każdy, że jest ostra, że każda potrawa musi być przyrządzona z papryką, że piecze w język, że trzeba wiele pić (dobrego, węgierskiego wina!), aby ugasić ogień, wywołany działaniem papryki. Jest w tem trochę prawdy, bez wątpienia, ale jest i wiele przesady. Kuchnia węgierska jest właściwie zbliżona do naszej, jest też ciężka, używa wiele śmietany, tłuszczu (przedewszystkiem wieprzowego smalcu), ale nie gardzi i masłem!, zawieszonych sosów, słowem, jeśli wyeliminujemy paprykę, będziemy mieli dobrą polską kuchnię. Ale przecież papryki tak wiele rośnie na Węgrzech, poza tem, jak wykryły badania uczonych, zawiera w sobie tak modną obecnie witaminę, i to witaminę C, jakże więc nie jeść papryki! Zresztą smakuje doskonale. Widziałam dziennikarza szwajcarskiego, któremu tak zasmakowała papryka, że nasypał jej sobie nawet do deseru (strudel z serem!) i twierdził, że bardzo dobre.

Chcąc jednak poinformować się dokładnie o potrawach węgierskich, udałam się do dyrektora największych i najbardziej luksusowych hoteli w Budapeszcie.

Dyrektor Otto Marencich, wysoki, okazały mężczyzna, który podejmował obecnie króla Anglii, kiedy ten jeszcze jako książę Walji bawił w Budapeszcie, przyjął mnie w swoim małym gabinecie, z którego rzadzi setkami podlegającymi mu personelu. Zamiast mówić o kuchni węgierskiej, poczęliśmy rozmawiać o... potrawach polskich. Kiedy opowiedziałam mu, jak się przyrządza polski bigos, dyrektor Marencich uśmiechnął się, jakby już widział przed sobą salaterkę bigosu i rzekł: — To naprawdę może być bardzo dobre!

Obiecałam, że kiedy przybędzie do Warszawy, zaproszę go na specjalnie dla niego przyrządzony bigos.

Kuchnia węgierska jest dość kosztowna. Jednak jeść dobrze na Węgrzech nie trudno, bo wszystko jest tanie. Z wyjątkiem jajek, które są droższe niż u nas, prawie wszystko jest o wiele tańsze, tak, że jakkolwiek pensje na Węgrzech są niższe od naszych, ludzie naogół jedzą lepiej. Zresztą zdawien dawna istnieje przecież na Węgrzech powiedzenie: „nie mamy pieniędzy, ale jemy dobrze!”

Z pieniędzmi na Węgrzech jest też coraz lepiej. Coraz widoczniejsza jest poprawa gospodarcza i w ciągu ostatniego trzylecia zaszły pod tym względem bardzo wydatne zmiany. Węgrzy doskonale umieją się gospodarować, to też dobrobyt w kraju wzrasta z wolna, lecz stale.

Jak powszechnie wiadomo, Węgrzy są narodem bardzo gościnnym. Lubią przyjmować gości i karmić ich dobrze. Np. specjalnością kuchni węgierskiej są kurczęta pieczone na rożnach. Na większe przyjęcie zasiada na otwartym powietrzu, nad specjalnie urządzonym „ogniskiem” kilkanaście pomoćnic kucharskich, trzymając każda z nich po dwa rożny, na każdym nadziane po 7 sztuk kurcząt, i obracają je wolno, z ogromną umiemością, aż dopóki pieczę nie jest gotowa. Nie wiem, czy gatunek drobiu jest lepszy, wskutek żywienia go przeważnie ziarnem, czy też ujętność kucharska jest większa na Węgrzech — dość, że tak smaczny drobiu nie jada się w Polsce. Zresztą drób ten przyrządza się ogromnie różnorodnie: jedną z najbardziej znanych potraw jest „pörkölt” z kurczęcia. Jako przyprawę służy papryka czerwona (no, naturalnie!) cebula, pomidory i papryka zielona. Podaje się tę potrawę najczęściej z kluseczkami.

Doskonale jest także paprykarsz z kurczęcia. Paprykarze zresztą przyrządza się poza tem i z cielęciny oraz jagnięciny, gdyż mięso musi być delikatne. Z drobiu podaje się gularz po segedyńsku. Wogóle Segedyńczycy musieli już w dawnych czasach odznaczać się smakosztwem, gdyż istnieje wiele potraw węgierskich, przyrządzonych na sposób segedyński (à la Szeged!), że wymienię chociażby tylko słynną zupę halaszlé (węgierska bouillabaisse) gulasz, salami, najbardziej zaś znana jest segedyńska papryka „słodka i szlachetna”.

Także Transylwania musiała być dawną krajem ludzi lubiących dobrze zjeść, gdyż istnieje również wiele sposobów przyrządzania potraw po transylwańsku. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie słynną „fatányeros”, co można przetłumaczyć na „potrawę podawaną na półmisku drewnianym”. (Może zabytek z tych czasów, kiedy ludność koczownicza miała do rozporządzenia... drzewo; ścinano wówczas zapewne na płasko wąski paseczek pnia w poprzek i... eleganckim gestem podawano kawałki pieczonego mięsa wodzom lub dostojnikom!) Dzisiaj są to różnego rodzaju mięsa smażone i podane na sucho bez żadnego sosu, tylko z garniturem, na półmisku drewnianym (przypominającym właśnie ściętą płytkę z pnia) okrągłym, specjalnie do tej tylko potrawy używanym. Poza tem podaje się różne po-

trawy przyrządzone „à la csikos”, „à la Debrecen” i t. d.

Takie potrawy jak „tűsoszusza” jak „rétes”, „tarhonya”, „kürtöskalács”, których nazwy trudno przetłumaczyć dosłownie, trzeba koniecznie jeść na miejscu, w tych okolicach, w których powstały, gdzie przyrządzają je najsmaczniej, aby ocenić smakosztwo Węgrów. Gdy niemal każda okolica na Węgrzech ma swoją specjalność, skąd następnie rozeszła się po kraju, a potem i poza jego granice. N. p. „rétes” nazywa się „po polsku” — strudel.



Zastawa węgierskiego stołu biesiadnego

Czy szpieg może być adwokatem?

„Warsz. Dz. Nar.” zamieszcza następujące publiczne zapytanie:

„Czy Polak, któremu zarzucono, że zarobkowo wykonywał szpiegostwo na rzecz Austrii i który nietylko się z tego zarzutu nie oczyścił, ale ma przeciw sobie prawomocne wyroki sądowe, jest nieskazitelnym w pojęciu uczciwej opinii polskiej i czy odpowiada warunkowi nieskazitelności, wymaganej od stanu adwokackiej? Czy platny szpieg austriacki może być adwokatem polskim? Czekamy na odpowiedź na te pytania ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej.”

Zapytanie to poprzedza „bujny” życiorys niejakiego Józefa Nadziei w Rzeszowie. Pan ten jako akademik „wynajął” się jako platny szpieg austriackiego sztabu generalnego i zerował w okolicach Rzeszowa, Strzyżowa, Tarnowa i Gorlic w latach 1914 i 1915. Wiemy, ilu to Austriacy stracili niewinnie wskazanych przez nastawionych szpiegów. W Galicji powieszono w ten sposób około 20 tysięcy Polaków i Rusinów, posądzonych o sprzyjanie Rosji.

Nadzieja został dyrektorem Kasy chorych w Rzeszowie, a w r. 1923 olbrzymie zebranie członków Kasy uchwaliło mu jednogłośnie votum nieufności i żądało usunięcia go. Już wtedy przypominano jego szpiegostwo podczas wojny. Proces przed sądem okręgowym w Rzeszowie wydobyl na jaw rewelacyjne wprost szczegóły, lecz Niedziela zakończył go przezwornie ugodą. Nowy proces następnego roku w Warszawie stwierdził, że Nadzieja był platnym szpiegiem. Dopiero potem Kasa chorych rozwiązała z nim umowę, lecz „poszkodowany” zażądał odszkodowania w wysokości 166.473,36 zł! Proces naturalnie przegrał. Znalazłszy protekcję u burmistrza Rzeszowa dra Krognerskiego, uprawiał wyrabianie pożyczek w K. K. O. za 10-procentową prowizję. Poza tem miał widocznie innych jeszcze „protektorów”, bo w r. 1929 został — komisarzem Kasy chorych we Lwowie. Pociągnięto go za sobą nowe wystąpienia i nowy proces, w którym oskarżony o zniesławienie redaktor przeprowadził przez świadków prof. Kota i gen. Kukiela dowód prawdy, że Józef Nadzieja był platnym szpiegiem austriackim.

Najpikantniejszym jest bodaj szczegół, że Józefowi Nadziei, któremu dwukrotnie udowodniono szpiegostwo, przyznano Krzyż niepodległości. Wywołało to falę oburzenia i — Kapituła wydała komunikat, że stało się to przez pomyłkę i że przyznany krzyż cofa.

„Ale oto niedawno Józef Nadzieja, będąc oskarżonym o zniesławienie, podał w sądzie w Rzeszowie, że jest odznaczony krzyżem walecznych. Gdy

Na Węgrzech istnieją też tak liczne odmiany, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż właśnie Węgrzy są jej ojczyzną.

Zbyt wiele zabrałoby miejsca wyliczać choćby z nazwy wszystkie doskonałe potrawy węgierskie, na których wspomnienie ślinka idzie do ust. Wspomnę tutaj jeszcze o jednej przewybornej potrawie, w której skład wchodzi jajka, mózg cielęcy i pieczarki.

Aby poznać kuchnię węgierską trzeba na Węgrzech pomieszkać jakiś czas, a wówczas w myśl niemieckiego przysłowia, że „Liebe kommt durch den Magen”, nauczy się człowiek lubić kuchnię węgierską i... tęsknić do papryki.

St. O.

lu trudów. W czasie ostatniej swej wizytacji pasterskiej tamtejszy wikariusz apostołski Mgr. Bunoz odwiedził parafie położone na przestrzeni 1500 kilometrów. (Kap.)

Niezwykły jubileusz słynnego aktora

Znany aktor italski Ermete Zacconi, nalepszy w Europie wykonawca roli „Króla Leara”, obchodził w tych dniach niezwykły jubileusz 80-tych urodzin i 60-lecia pracy scenicznej. Jest to, obok kariery aktorskiej Ludwika Solskiego, drugi tego rodzaju wypadek w Europie.

Dieta dla zdrowych

Diet jest dużo i to rozmaitych. Jednemu przepisują lekarze dietę, z której wyłączone są płyny; zamiast wody, zup, soków otrzymuje pacjent tylko raz na dzień kieliszek czerwonego wina. Innemu znów przepisują dietę wręcz przeciwną: dużo, jak najwięcej płynów, aby przemyć nerki, wątrobę, krew, oczyścić organizm ze szlak, pozostałości kwasów. Jeszcze inna dieta polega na braku soli, albo też na wyłączeniu tłuszczów i t. d. I — jak się okazuje — w wielu bardzo wypadkach wszystkie te diety są skuteczne, pomagają cierpiącym.

Diety takie lub inne stosuje się u chorych. Wynik wszakże tych diet wskazuje, że wstrząs, który odczuwa organizm przy zastosowaniu nowych zupełnie dlań pokarmów, jest sam przez się uzdrawiający, że nie tylko rodzaj diety, ale sam fakt zastosowania diety działa korzystnie na organizm. Wychodząc z tego założenia, prof. Norden, znany specjalista chorób żołądkowych i narządów trawiennych, zaleca stosowanie rozmaitych diet i ludziom zupełnie zdrowym. Jest to t. zw. odżywianie zygzakowate.

Jak zaobserwował prof. Noorden, większość ludzi odżywia się z przyzwyczajenia bardzo jednostronnie. Jedni np. nie jedzą prawie wcale jarzyn, bo ich nie lubią, pochłaniają zamałą ilość płynów i t. d. Stąd powstaje nie tylko niedostateczne zaopatrzenie organizmu w określone sole, witaminy etc., ale i pewnego rodzaju nieżyty, zużożenie organów trawiennych. Tu kryje się podłoże i przyczyna złej przemiany materii.

Dieta zygzakowata prof. Noordena, która polega na tem, że człowiek raz lub dwa razy na tydzień zmienia gruntownie swój sposób odżywiania, zapobiega właśnie wyszczególnionym wyżej przypadkom. Tak więc człowiek spożywający dużo mięsa przez jeden lub dwa dni w tygodniu będzie spożywał tylko owoce i dania mleczne; wegetarianin znów raz lub dwa razy w tygodniu spożywać będzie mięso i t. d.

Dieta, którą prof. Noorden wypróbował na wielu osobach, może być z łatwością stosowana zwłaszcza w okresie letnim i jesiennym, gdy się ma pod dostatkiem świeżych jarzyn i owoców.



W Operze poznańskiej wystawiono obecnie wspaniałą operę „Zamarle oczy”. Na zdjęciu p. Zofia Pedyczkowska i p. Aleksander Karpacki.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rezultaty obniżki taryf kolejowych

Wprawdzie przeszło półroczny okres czasu, dzielący nas od chwili dokonania wielkich obniżek w taryfach P. K. P. (osobowej i towarowej), nie wystarcza dla pełnej oceny tych reform, niemniej jednak warto zapoznać się z dotychczasowymi rezultatami obniżki. Z góry należy zanotować, że koła zbliżone do ministerstwa komunikacji uznają dotychczasowe rezultaty, jako dla P. K. P. niekorzystne.

Jeśli chodzi o komunikację osobową, wyniki nie są najgorsze. Mianowicie, porównując pierwsze półrocza 1935 i 1936 r., stwierdzić należy wzrost ilości przejazdów z 71,1 miljn. do 79,2 miljn., czyli o 11 proc., zaś wzrost wpływów kolei z 91,8 do 92,6 miljn. zł., czyli o 0,2 proc. Spadek wpływu przeciętnego z 1 kilometra z 3,7 na 3,5 gr. tj. o 6 proc, nie pokrył wprawdzie strat ze zniżki opłat, jednakże korzyści, jakie odniosło społeczeństwo, okupione zostały stosunkowo nieznaczną stratą wpływów. Należy też zaznaczyć, że jako korzystny rezultat ostatniej obniżki — korzystny postęp w podziale przejazdów na normalne i ulgowe. Oto w pierwszym półroczu r. b. (w porównaniu z odpowiadającym czasem ub. r.) było o 51 proc. więcej przejazdów normalnych, natomiast o 52 proc. mniej przejazdów na wszelkiego rodzaju ulgi. Istniejący obecnie układ, tj. stosunek przejazdów normalnych do ulgowych, jest podobny do istniejącego u ogółu kolei obcych. Z naszego więc punktu widzenia należy uznać wynik obniżki taryfy osobowej jako raczej korzystny.

Nieco gorzej, niestety, przedstawiają się rezultaty obniżki taryfy towarowej. Porównując dwa półrocza (1935 i 1936) trzeba zarejestrować spadek ilości przewiezionych, tonn o 0,3 proc. (z 21,4 na 21,3 miljn. tonn) oraz spadek wpływów kolei o 13 proc. (z 260 na 229 miljn. zł.). Strata wpływów kolei w I-szem półroczu wyniosła 30 miljn. zł., co stanowi sumę b. poważną. Czyżby więc rzeczywiście obniżka taryfy towarowej okazała się posunięciem dla P. K. P. niekorzystnym, jak to twierdzą sfery kolejowe?

Zdaniem naszym, położenie nie jest tak groźne, jak je przedstawiają sfery kolejowe. Oto przedewszystkiem spadek przewozów tłumaczy się dwoma przyczynami, na które obniżka taryfy nie miała żadnego wpływu, mianowicie spadkiem importu i eksportu polskiego oraz ograniczeniem tranzytu niemieckiego przez Pomorze. Te dwa czynniki zadecydowały o spadku przewozów w I-szem półroczu 1936, natomiast w tym właśnie okresie czasu wewnętrzny ruch towarowy wzrósł i to dość poważnie, bo 7,6 proc. Ponieważ zaś okres jesienny jest dla przewozów towarowych decydujący, nadzieje na dalszy wzrost wewnętrznego ruchu towarowego wydają się być w pełni uzasadnione. A zresztą wskutek spadku cen w omawianym półroczu 1936 spadły również wydatki kolei (podobno o 12 miljn. zł.), to też wynik eksploatacyjny, jeśli nawet okaże się deficytowy, nie będzie tak przeraźliwy, jak to sfery kolejowe przedstawiają w artykułach przez nie inspirowanych.

Nawet gdyby okazał się nikły deficyt w wyniku eksploatacyjnym, kolej miałaby możliwość jego pokrycia np. przez pomniejszenie wpłaty do skarbu państwa, ograniczenie serwitutów i t. p. Natomiast nie już nie zmienia faktu, iż obniżka taryf kolejowych dała znaczny bodziec życiu gospodarczemu, które w pewnej mierze ożywiło. Dlatego rezultatu warto byłoby ponieść deficyt nawet nieco większy od tego, który prawdopodobnie się okaże.

Krótkie informacje gospodarcze

— We wrześniu przeprowadzono na poznańskiej giełdzie zbożowo-towarowej 5.321 transakcji w ilości 107.486 tonn na ogólną kwotę 17.318.085 zł. W tem handlowano 34.351 tonn żyta w wartości 5.539.451 zł, pszenicy 9.521 tonn w wartości 2.054.121 zł, jęczmienia 18.662 tonn w wartości 4.155.158 zł i owsa 2.408 tonn w wartości 346.296 zł.

— Cukrownie położone w okręgu inowrocławskim rozpoczęły kampanię, dając zatrudnienie przeszło 5.000 bezrobotnym.

— „New York Herald Tribune” opisuje wielkie zalety polskich szynek i podkreśla, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy przywóz ich do Stanów Zjednoczonych z Polski wyniósł 5 mil. funtów

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

W tyg. ubiegłym nastąpiło na światowych giełdach papierów wartościowych lekkie ożywienie przy kursach przeważnie zwykłych. Obróty nie przybrały jednak większych rozmiarów.

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój mocny przy obrotach ożywionych. Pożyczki polskie, oprócz stabilizacyjnej, wykazały spadek kursów. W dniu 29 października rb. notowano (w nawiasach cyfry z 23 ub. m.): 8 proc. poz. Dillona 59.00 (62.00), 7 proc. poz. stabilizacyjna 72.00 (70.00), 6 proc. poz. dolarowa 58.00 (61.50), 7 proc. poz. m. Warszawy 50.00 (51.87½), 7 proc. poz. śląska 50.00 (51.50).

Giełda londyńska wykazywała naogół tendencję mocną. Brytyjskie papiery państwowe osiągnęły dalszy wzrost notowań.

Na giełdzie paryskiej panował przeważnie nastrój mocny. Przypisać to należy głównie wiadomościom o uchwaleniu przez francuską radę ministrów projektu reformy fiskalnej, przewidującej zniesienie licznych podatków, a przedewszystkiem podatku od obrotu.

Giełda amsterdamska miała w związku z pomyślnymi wiadomościami z Wallstreet oraz ożywieniem w przemyśle i handlu holenderskim usposobienie mocne. Na berlińskim rynku akcyjnym zaznaczyła się początkowo wzmocniona podaż, która wywołała osłabienie kursów. W środku tygodnia podaż zmniejszyła się, dzięki czemu tendencja uległa poprawie. Na giełdzie wiedeńskiej przeważała tendencja zwykła zarówno dla akcji jak i papierów procentowych.

Na giełdzie warszawskiej kursy ważniejszych dewiz zagranicznych notowano jak następuje (pierwsza cyfra z 23, druga z 30 października r. b.): Amsterdam 286.95 — 287.80, Bruksela 89.45 — 89.55, Londyn 26.00 — 25.96, Mediolan 28.05 — 28.10, Nowy Jork kabel 5.31½ — 5.31, Paryż 24.73 — 24.69, Praga 18.80 — 18.77, Sztokholm 134.10 — 133.85, Zurych 122.25 — 121.95.

Zwiększenie obrotów na giełdzie pieniężnej w okresie jesiennym jest objawem normalnym; jednakże zwiększenie ruchu sezonowego na poznańskiej giełdzie pieniężnej jest wyjątkowe. Obróty w październiku wzrosły w stosunku do poprzedniego miesiąca o ca. 100 proc. Fakt ten jest o tyle ciekawy, że w październiku był zupełnie normalny i nie zapowiadał takich zmian. Nie ulega wątpliwości, że podwojenie obrotów giełdowych posiada swoje przyczyny dewaluacji walut zachodnich; to też na pierwsze miejsce wybijał się zrazu moment spekulacyjny oraz arbitraż. Jednakże w dużej mierze poszukiwano również papierów procentowych w celach lokacyjnych. Obróty hamował poważnie brak materiału, co z kolei rzeczy tłumaczy się niskimi jeszcze kursami.

Kursy papierów wartościowych wykazywały wzrost w granicach od 5 do 10 proc. Szczególną uwagę kursów obserwowano przy akcjach Banku Polskiego. Ogólny nastrój na poznańskiej giełdzie pieniężnej jest mocny, a notowania we wszystkich działach papierów wartościowych wykazują tendencję zwykłą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tendencja ta utrzyma się w ciągu najbliższych tygodni.

Dużym popytem cieszą się nadal papiery Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, a na rynku akcyjnym — akcje Banku Polskiego, Banku Cukrownictwa. Zwykła tendencja kursu akcji Banku Polskiego tłumaczy się najprawdopodobniej oczekiwaną wyższą, aniżeli w latach ubiegłych dywidendą. Silniej byli również poszukiwane akcje zakładów H. Cegielski. (az)

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	26.10.	27.10.	28.10.	9.10.	30.10.	31.10.
Pszonica						
Warszawa	27,75	27,25	27,25	23,75	26,75	—
Poznań	26,50	26,00	26,00	26,00	26,00	26,00
Bydgoszcz	26,50	26,25	26,25	26,00	26,00	25,75
Łódź	27,75	—	—	27,00	—	—
Zyto						
Warszawa	18,75	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00
Bydgoszcz	18,75	18,75	18,75	18,75	18,75	18,75
Łódź	19,00	—	—	19,00	—	—
Jęczmień						
Warszawa	23,50	23,00	23,00	22,50	22,50	—
Poznań	23,00	23,00	23,00	23,00	23,00	23,00
Bydgoszcz	22,50	22,00	21,75	21,75	21,75	21,25
Łódź	21,50	—	—	20,00	—	—
Owies						
Warszawa	18,00	17,50	17,50	17,25	17,25	—
Poznań	18,00	17,50	17,50	17,50	17,50	16,50
Bydgoszcz	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50
Łódź	18,00	—	—	17,25	—	—

Tydzień ubiegły przyniósł na światowych rynkach zbożowych pewne zahamowanie wzrostu cen. Utrzymuje się jednak naogół mocna tendencja, a dalsze kształ-

townie się sytuacji zależy od wyniku zbiorów na półkuli południowej, a zwłaszcza w Argentynie. Rynki zagraniczne wstrzymały się od zakupu większych partii zboża po dewaluacji. Giełda rotterdamska, miarodajna dla transakcji żytem, nie wyrównała zwykłą cen stopnia obniżki guldenu, gdyż ceny żyta zwykłego zaledwie o 15 proc. Musi to mieć swój wpływ na transakcje międzynarodowe.

Na rynkach krajowych zaznaczyła się w ubiegłym tygodniu zniżka cen zbóż, zwłaszcza pszenicy, owsa i jęczmienia; żyto naogół utrzymało się na poprzednim poziomie. W polskich kolach rolniczych psychoza dewaluacyjna, przyczyniająca się do hamowania podaży zboża, nieco ustąpiła — głównie pod wpływem tej okoliczności, że niektóre polskie firmy eksportowe, nie mogąc chwilowo wywieźć zboża zagranicę, zaczęły sprzedawać zboże wewnątrz kraju, co przyczyniło się do pewnej zniżki cen.

Bydło i mięso

Niepewność, jaka nacechowała nastrój na poznańskim rynku bydła i mięsa w pierwszej połowie października, ustąpiła i obecnie daje się zauważyć rozwój kształtowania się sytuacji w kierunku stabilizacji warunków podaży i popytu na tym rynku. Już ostatni okres dwutygodniowy minął na naszej targowicy bez szczególnych zmian. Coprawda notowania świń wykazywały wzrost cen we wszystkich kategoriach o 2 zł, lecz objaw ten tłumaczy się wyłącznie małym dowozem żywca z kresów wschodnich, co stoi w ścisłym związku ze zmniejszeniem się pogłowia. Ogólna tendencja jednakże przy trzodzie chlewnej jest bez zmian; zniżki cen nie przewiduje się. Dość żywa fluktuacja cen oraz zmienne kształtowanie się sytuacji na rynku bydła i trzody chlewnej w okresie ostatnich 2 miesięcy tłumaczy się niewątpliwie koniunkturalnymi ewolucjami na rynku zbożowym.

Notowanie bydła pozostało w okresie ostatnich 2 tygodni bez zmian. Jedynie ceny cieląt zniżkowały o 4 zł, w ubiegłym tygodniu płacono bowiem za cielęta 80 do 86 zł, podczas gdy w tygodniu poprzednim ceny tych zwierząt wahały się pomiędzy 86 a 90 zł. Ogólna tendencja przy bydło była w ostatnim tygodniu słabsza, co tłumaczy się — rzecz ciekawa — zmniejszoną chęcią kupna w okresie przed Żaduszkami. Wzrost cen bydła nie należy oczekiwać.

Przy notowaniu owiec zaznaczyła się tendencja zniżkowa. Już w poprzednim tygodniu ceny tych zwierząt obniżyły się o 4 zł, a w tygodniu ub. o dalszych 6 zł. Obecnie płaci się za owce 60 do 70 zł. Na takie ukształtowanie się cen owiec wpłynęło zakończenie sezonu na skopowinę oraz większe zaofiarowanie ze strony hodowców. W ub. kwartale podaż owiec była mała i dowozem przeważnie stare wybrakowane maciory. Natomiast obecnie ukazała się na poznańskiej targowicy dostateczna ilość młodych skopów, które do tego czasu wystarczająco podtuczono. Według opinii sfer handlowych, dalszej zniżki cen owiec nie należy się spodziewać. (az)

Bekony

W okresie żniw dostawy tuczników do bekoniarni dokonywane przez rolników producentów na warunkach kontraktowych nie pokrywały wyznaczonych do odbioru kontyngentów. Niedobór był uzupełniony dopiero z końcem września i początkiem października. Ostatnio zaznaczył się

nadmiar dowozów, których bekoniarnie ze względu na ograniczone kontyngenty przetworowe nie mogły odebrać. Ceny za tuczniki typu bekoniowego utrzymywały się na poziomie ca 80 do 90 zł, za tuczniki typu szynkowego 74 do 84 zł, za 100 kg żywej wagi.

Na rynku angielskim — na przestrzeni ostatnich miesięcy — notowania cen bekoniów ulegały stosunkowo dużym wahaniom. Tak zwana relacja angielska t. j. cena sprzedaży bekoni po przeliczeniu kosztów przetworu i transportu, wahała się w granicach od 80 do 110 zł, za 100 kg żywej wagi. Z końcem września i początkiem października zaznaczyła się tendencja zwykła. (az)

Masło

Krajowy rynek masła wykazuje obecnie większą ruchliwość, aniżeli w miesiącach letnich. Tendencja jest naogół dobra. W ub. kwartale podaż masła — w głównej mierze towaru, nienadającego się na eksport — była znaczna i wpływała niejednokrotnie na zniżkę cen w kraju.

Hurtowe ceny masła mleczarskiego wynosiły w lipcu 2,35 zł, w sierpniu — 2,50 zł, we wrześniu — 2,45, a obecnie płaci się za 1 kg. masła w hurcie 2,65 zł. W detalu natomiast kosztuje w chwili obecnej 1 kg. masła 3,00 zł. W tym samym okresie r. ub. ceny masła były wyższe, gdyż płacono za 1 kg. w hurcie 2,90 zł, a w detalu 3,20 zł.

Poziom cen krajowych zależy jest od cen eksportowych, to też wyższe ceny zeszłoroczne tłumaczy tłumacz się silniejszą tendencją dla naszego masła na rynkach zagranicznych. Jako główni odbiorcy masła naszego wchodzi w rachubę Anglia, Niemcy a także Palestyna i Stany Zjednoczone A. P. Możliwość zbytu na rynek niemiecki napotykała na trudności ze względu na niekorzystne warunki stawiane polskim eksporterom przez niemieckich kontrahentów. Zresztą eksport do Niemiec jest ograniczony do wysokości przydzielanych kontyngentów, które w stosunku do naszych ogólnych możliwości eksportowych są skromne. Z innych rynków zbytu wysuwa się obecnie na czoło rynek Stanów Zjednoczonych A. P., który wykazuje zwiększone zainteresowanie dla polskiego masła. Eksport do U. S. A. — podjęty od samego początku w sposób zorganizowany i z uwzględnieniem wyłącznie najlepszych gatunków, podlegających specjalnej ochronionej kontroli — daje dobre rezultaty, a towar nasz spotyka się z uznaniem. To też ceny uzyskiwane na rynku U. S. A. wykazują przeważnie mniejszą lub większą nadwyżkę w stosunku do cen osiągniętych na rynku angielskim. Od stycznia br. do chwili obecnej wywieziono z Polski ogółem 250.000 beczek masła. W eksporcie tym udział Wielkopolski i Pomorza wyniósł ca. 60 proc. (az)

Jaja

Tendencja na krajowym rynku jaj jest spokojna. Tłumaczy się to przedewszystkiem okresem, w którym kury nosią bardzo mało jaj. Nie pozostało to bez wpływu na kształtowanie się cen, gdyż w ubiegłym kwartale płacono przeciętnie w hurcie za mendel 0,91 zł, a w detalu za sztukę 0,07 zł. Natomiast w chwili obecnej płaci się w hurcie za mendel 1,25 zł, a w detalu za sztukę 0,09 zł. Eksport rozwija się pomyślnie.

W r. b. wywieziono o ca 50% więcej jaj aniżeli w r. ub. Jednakże udział Wielkopolski w tym eksporcie jest minimalny, gdyż obejmuje zaledwie 3% ogólnego wywozu. Eksport kieruje się w głównej mierze na rynki szwajcarskie i niemieckie.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Ustawodawstwo gospodarcze. W nr. 83 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 31 października br. ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień drugiego porozumienia do umowy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r., podpisanego w Warszawie dnia 19 października br. (poz. 572); Poza tem ukazało się m. in. rozporządzenie min. skarbu o zniżkach celnych i zwolnieniu od cla (poz. 576) oraz min. rolnictwa i ref. r. o wyłączeniu niektórych zakładów mleczarskich z podziału ustawy o mleczarstwie.

(k) 5 listopada ostateczny termin wpłat na pożyczkę inwestycyjną. Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej upływa z dniem 5 listopada r. b. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszalszym zaś subskrybentom grożą rygory, przewidziane w p. 6 warunków subskrypcji. Subskrybenci, którzy uiszcili całą należność z tytułu subskrypcji, powinni we własnym interesie odebrać obligacje do 30 listopada br., po tym bowiem terminie placówki subskrypcyjne będą wydawały obligacje tylko w pewnych oznaczonych dniach miesiąca.

(k) Drobne ustępstwa gdańszczan w sprawach kontyngentowych. W rokowaniach prowadzonych przez nieoficjalny komitet gospodarczy polsko - gdański pod przewodnictwem dyrektora poznańskiej izby przem. handl. p. dr. St. Waschko, poczynili gdańszczanie drobne ustępstwa przy podziale kontyngentów przywozowych pomiędzy Polską a Gdańskiem na herbatę i niektóre inne artykuły kolonialne. Rokowania natrafiły jednak na poważne trudności z powodu opornego stanowiska gdańszczan. Niektórzy w sprawach przywozu surowców dla przemysłu cukrowniczego i przetwórczo - tłuszczowego, wobec ogólnej tendencji Gdańska do samowystarczalności przemysłowej, nie chcieli poczynić żadnych ustępstw ze swych nadmiernych kontyngentów. Sporne sprawy mają być przedmiotem obrad oficjalnych delegacji Polski i Gdańska. (l)

(k) Rozmowy w sprawie eksportu polskiego węgla. W związku ze sfinalizowaniem międzynarodowego porozumienia koksowego, a także ze sprawą eksportu polskiego węgla, udał się do Paryża i Londynu dyrektor departamentu górnictwa i hutnictwa min. przem. i handlu p. Cz. Peche. Dyr. Peche omawiać będzie w Paryżu sprawę wpływu dewaluacji franka francuskiego na nasz eksport węgla, w Londynie zaś rozmowy będą miały na celu wyjaśnienie niektórych problemów, wynikłych na tle stosowania polsko - brytyjskiej umowy węglowej.

ŻYCIE SOKOLE

Praca sokola
w okręgu gnieźnieńskim

Doroczny zjazd prezesów i naczelników gniazd okręgu gnieźnieńskiego odbył się przy udziale przedstawicieli 17 gniazd męskich i żeńskich. Obradom przewodniczył w pierwszej części prezes okręgu dh. mec. Perz, a w drugiej wiceprezes dh. mec. Sych; przewodnictwo dzielnicy reprezentował dh. prezes Wolski.

Zadaniem zjazdu było sprawozdanie z działalności w minionym sezonie z omówieniem ogólnego stanu pracy sokolej w okręgu, jak i w poszczególnych gniazdach pod względem organizacyjnym, oświatowym i gimnastycznym, a następnie programu pracy na przyszłość. W tym celu najpierw przedstawiciele poszczególnych gniazd składali kolejno krótkie sprawozdania o stanie pracy na swym terenie, potem referaty sprawozdawcze o działalności zarządu okręgowego wygłosili dh. wiceprezes okr. Sych, naczelnik okr. Namysł i naczelniczka okręgowa dh. Bednarkiewiczowa. Ze sprawozdań tych wynika, że zarząd okr. rozwija żywą działalność organizacyjną, utrzymuje stały kontakt z gniazdami, przez lustrację, kursy, zawody; tegoroczny zlot okręgowy w słupcy był dobrze przygotowany i przeprowadzony, jakkolwiek liczebnie niedostatecznie obelany. Słabą stroną jest także w okręgu gnieźnieńskim i jego gniazdach sprawa finansowa, i to nie zawsze tylko wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego.

Dyskusję nad sprawozdaniami zapoczątkował dh. prezes dzielnicy dłuższym przemówieniem, w którym na tle ideowych podstaw omówił całokształt organizacyjnej pracy sokolej i, wyrażając uznanie za dobre jej wyniki w okręgu gnieźnieńskim, równocześnie wzywał do usunięcia ujawniających się braków i niedomagań.

Następnie dh. wiceprezes okr., dh. naczelnik i naczelniczka okr. oraz przewodnicząca okr. wydziału sokolej dh. Bartuszcza przedstawili program pracy na najbliższą przyszłość.

Po zakończeniu obrad zjazdu odbyło się jeszcze zebranie zarządu okręgowego, podczas którego dh. prezes dzielnicy przeprowadził lustrację ksiąg kasowych jak i administracyjnych przewodnictwa i naczelnictwa okręgu.

Posiedzenie
Miejskiego Komitetu
Pomocy Bezrobotnym

W środę, 4 bm. o godz. 18.30 odbędzie się posiedzenie pełnego Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu.

Posiedzenie to będzie niejako inauguracją kampanji za zebraniem jak największej pomocy bezrobotnym miasta Poznania, to też będzie miało charakter niezwykle uroczysty, z udziałem Prymasa Polski, wojewody poznańskiego, oraz dowódcy korpusu. Przemówienia transmitowane będą przez radio.

W czasie otwarcia na Placu Wolności koncert orkiestry wojskowej, w przerwie transmisja przemówień przez megafony, tak, że słuchać ich będzie mogła zebrana na Placu wolności publiczność.

Kawiarnie, restauracje, sale zebrań itp., rozporządzające aparatami radiowymi, uprasza się o ustawienie głośników w tej porze na rozgłośnie poznańską, ewent. warszawską.

Konto Miejskiego Komitetu Pomocy
Bezrobotnym

Miejski Komitet Pomocy bezrobotnym w Poznaniu, stosując się do uchwały Wo-

Wstrząsająca wymowa
wystawy bezbożniczej w Rzymie

W ciągu dwóch tygodni otwarta była w papieskim „Collegium rus-sicum” w Rzymie wystawa literatury komunistycznej i środków propagandy bezbożnictwa. Wystawa ta uświadomiła w sposób poglądowy i niezwykle wymowny olbrzymie rozmiary zbrodniczej działalności ateistów. Wykazała ona, że nie tylko w Rosji działa 5 i półmilionowa armia wojujących bezbożników, ale że walka z religią prowadzona jest na całym świecie za pośrednictwem Kominternu, wielu organizacji wolnomyślicielskich, bezbożniczej prasy legalnej i nielegalnej, a także przy pomocy systematycznie organizowanych komórek w każdym kraju, przenikających do fabryk i dzielnic robotniczych. Z Moskwy biegną podziemne kanały do wszystkich krajów, do wszystkich ważniejszych miejscowości na całej kuli ziemskiej.

Wojujący ateizm w sposób niezwykle rafinowany umie przystosowywać się do najrozmaitszych warunków. Zależnie od tego, jak w danej chwili kształtuje się sytuacja polityczna w poszczególnych krajach, rzuca się i realizuje różne hasła np.: „Niech żyje solidarność robotnicza”, „Precz z imperjalizmem”, „Brońmy pokoju”, — „Precz z kapitalizmem”, „Religia to opium dla ludu”, albo „Kościół podpora kapitalizmu”. W krajach, gdzie Kościół miał większy wpływ, jak np. w Meksyku lub w Hiszpanji, podsycało stale kampanję oszczerstw przeciwko papieżowi i duchowieństwu. Natomiast w Anglii mniej operowano antyreligijnymi wezwaniami, a zato więcej szafowano hasłami pacyfistycznymi itd. Wogóle należy stwierdzić, że propaganda bezbożnicza ma pilnie na oku idee, pragnienia każdego stanu, każdego wieku i każdej klasy społecznej.

Co ją w wybitny sposób cechuje, to metodyczność i do szczegółów przemyślana robota agitatorów bolszewickich. W Anglii np. w zakresie propagandy bezbożniczej istnieje cała hierarchia „apostołów” bolszewickich. Nadchodzące od Kominternu z Moskwy rozkazy trafiają najpierw do komitetu okręgowego, potem przesyłane są do sześciu podkomitetów i dopiero stąd wędrują do poszczególnych instruktorów, którzy kierują zazwyczaj dwiema do czterech komórkami fabrycznymi lub ulicznymi. W ten spo-

jęwódzkiego Obywatelskiego Komitetu do walki z bezrobociem, zmienia obecnie nazwę na Miejski Obywatelski Komitet do Walki z Bezrobociem i jako taki posiadać będzie następujące konto: P. K. O. nr. 203.200 oraz konto Banku Gospodarstwa Krajowego nr. 1.100.

Na konta te wpłacać można wszelkie kwoty na pomoc zimową dla bezrobotnych.

O ile idzie o daninę stałą, zgłoszą się po nią w dniach najbliższych wysłannicy Komitetu, opatrzeni specjalnymi legitymacjami z fotografią, podpisem prezesa Komitetu tymcz. prezydenta Wieckowskiego lub wiceprezesa, ks. Prałata Steimetz, oraz skarbnika, p. A. Mrozikowej

Milion złotych na pomoc zimową.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu zadeklarował milion złotych na akcję pomocy zimowej. Zadeklarowana su-

ma, jak donoszą, będzie wydana ze specjalnego funduszu pożyczkowego - subwencyjnego, przeznaczonego na udzielanie subwencji poszczególnym ubezpieczalniom w myśl art. 239 ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Wystawa rzymska była groźnym ostrzeżeniem przed podziemną robotą wojującego ateizmu, który z Rosji Sowieckiej zarzucił swoją sieć na cały świat. (KAP)

Bezbożnicy nie pomijają ani jednej dziedzin życia kulturalnego. W Anglii np. posługują się sztuką i literaturą, forsując wystawianie dramatów o tendencji komunistycznej i sprawdzając chóry z Rosji sowieckiej. Również sport w wielu krajach jest terenem kreacji roboty bolszewickiej. W parze z propagandą bezbożniczą idzie podkopywanie moralności. Prawie wszędzie na wystawie obok literatury bolszewickiej znajdowały się pisma pornograficzne.

Wystawa rzymska była groźnym ostrzeżeniem przed podziemną robotą wojującego ateizmu, który z Rosji Sowieckiej zarzucił swoją sieć na cały świat. (KAP)

ma, jak donoszą, będzie wydana ze specjalnego funduszu pożyczkowego - subwencyjnego, przeznaczonego na udzielanie subwencji poszczególnym ubezpieczalniom w myśl art. 239 ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Notatnik prawnika

WAŻNE DLA PRZEMYSŁU I HAN-
DLU MLECZARSKIEGO ROZPORZĄ-
DZENIA

Dziennik Ustaw R. P. z dnia 28. 10. 1936, nr. 82 przynosi dwa ważne rozporządzenia wykonawcze do ustawy o mleczarstwie z 22. 4. 1936 r. ministra rolnictwa i reform rolnych, wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu.

Pierwsze rozporządzenie (poz. 568) traktuje o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich oraz o zawodowym przygotowaniu kierowników tych zakładów. Rozporządzenie definiuje pojęcia: zlewni mleka, mleczarni, śmietanczarni, maślarni i serowni, stawiając przytem wszystkim wymienionym zakładom pewne ściśle określone wymagania tak co do ilości pomieszczeń, jak i co do ich urządzeń technicznych.

Część druga tego rozporządzenia poświęcona jest zagadnieniu zawodowego przygotowania kierowników zakładów mleczarskich. Wymagane jest przygotowanie i wykształcenie teoretyczne i praktyczne i to tem większe, im większymi przetwórniami dani kierownicy kierują. Wymagany cenzus uzyskuje się bądź przez ukończenie odpowiednich, wymienionych w rozporządzeniu szkół, bądź specjalnych kursów. Dla tych, którzy wymaganego cenzusu nie posiadają, a są kierownikami technicznymi zakładów mleczarskich w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia t. j. w dn. 1 listopada 1936 r. wyznacza się termin do uzupełnienia przygotowania zawodowego do dnia 1 lipca 1939 r.

Drugie rozporządzenie wykonawcze (poz. 569) reguluje sprawę wywozu masła zagranicę. Jakkolwiek celem tego rozporządzenia jest reglamentacja i standaryzacja wywozu, to jednak postanowienia tam zawarte odnoszą się nie tylko do eksporterów, lecz także i producentów. Do wywozu dopuszcza się masło krowie wyprodukowane w zakładach mleczarskich, zarejestrowanych w izbach rolniczych i odpowiadających warunkom przewidzianym przez to rozporządzenie.

Sposób produkcji, wywozu i opakowania jest ściśle określony i podany w rysunkowych wzorach w tem rozporządzeniu, które wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1936 r. Zainteresowane koła producentów i eksporterów winny więc dokładnie z wspomnianymi przepisami zapoznać się.

Z ruchu narodowego

— **BOJANOWO.** Odbyło się w Bojanowie nadzwyczajne walne zebranie miejscowego koła Stronnictwa Narodowego. Wybrano nowy zarząd. W czasie zebrania zjawili się policja celem kontroli legitymacji. Zapisano tylko przybyłych na to zebranie delegatów zarządu powiatowego S. N. z Rawicza, kolegów Olejniczaka, Lewandowskiego i Gottschlinga. Zebranie zakończono w podniesionym nastroju. (rs).

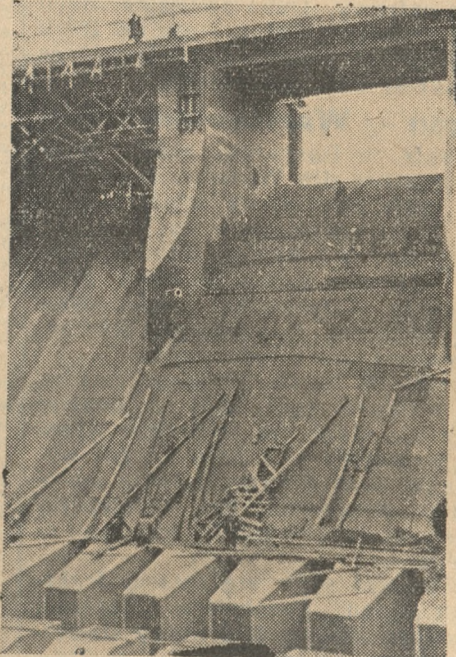
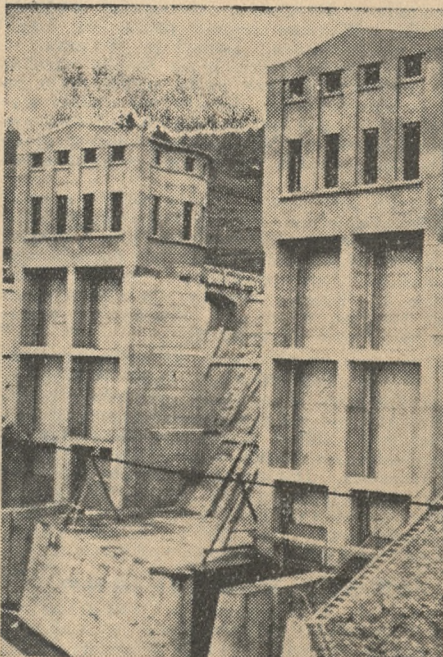
— **JAROCIN.** Odbyło się tu zebranie miejscowego kupiectwa, zwołane przez Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego. Przy licznych udziałach kupców referat gospodarczy wygłosił red. Czapiewski z Poznania. Po zebraniu odbyła się dyskusja.

— **MARGONIN.** Publiczne zebranie S. N. zgromadziło licznych członków i sympatyków. Referaty wygłosili delegaci z Ryczywołu.

— W tym samym dniu odbyło się zebranie S. N. w Budzynie. (r. j.).

— **WĄGRÓWIEC.** Zjazd powiatowy S. N. zostały przez władze administracyjne zakazany. Odbył się więc zjazd w ramach ściśle organizacyjnych. Po nabożeństwie, w którym wzięli udział liczni zgromadzeni uczestnicy zjazdu, odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiał mgr. Gronowski ze Śmigła. Końcowe przemówienie wygłosił prezes powiatowy. (dw.)

NOWE JEZIORO KOŁO KRAKOWA



W województwie krakowskim pomiędzy Kętami a Żywcem, w Porąbce, do lina Soły przecięta jest w poprzek olbrzymią zaporą, która ma zapobiec klęskom powodziowym w Małopolsce. Betonowa ta zapora jest jedną z najpoważniejszych budowli wodnych wprowadzonych na terenie Polski. — Na zdjęciu po lewej: w miejscu dzisiejszej rzeki Soły powstanie za kilka miesięcy sztuczne jezioro, które zupełnie zmieni obecny krajobraz; obok zdjęcia, przedstawiające dwie wieże tunelowe, służące do regulowania ilości odpływającej wody do sztucznego jeziora oraz otwór przelewowy na koronie zapory 11,80 metrów długości i 4 metry szerokości.

Warta — Ruch 2:0 (2:0)

Niedziela wczorajsza przyniosła zakończenie tegorocznych rozgrywek a mistrzostwo ligi.

Mistrzostwo, jak wiadomo, zapewnił sobie już przed dwoma tygodniami „Ruch”, który tytuł ten zdobył po raz czwarty.

W ostatnim dniu rozgrywek potoczyła się walka o tytuł wicemistrza, który przypadł w udziale „Wisły”.

Do pierwszych dwóch czołowych drużyn w tabeli zdołała podciągnąć się naskutek ostatnich zwycięstw „Warta”, która w dniu wczorajszym pokonała drużynę mistrza Polski na jego własnym boisku w Wielkich Hajdukach i dzięki temu zajęła trzecie miejsce.

Wielkie Hajduki. — Przed sędzią p. Arczyńskim i wobec przeszło 5000 widzów stanęły obie drużyny w następujących składach:

Ruch: Tatusz Rurański, Gienza, Zorzycki, Nowakowski, Kruczek, Wodarz, Górka, Dziwisz, Kubisz i Malcherek.

Warta: Fontowicz, Twórz i Ofierzynski, Kryszkiewicz, Danielak, Dębiński, Szwarc, Przybylski, Scherfke, Gendera i Nawrat.

Ruch zatem zagrał osłabiony brakiem swoich filarów, bez Wilimowskiego, Peterka i Badury, Warta w pełnym składzie.

Już w 10 min. zdobyła Warta prowadzenie. Po zderzeniu się Scherfkego z Tatusiem, Gendera ułokował poraz pierwszy piłkę z siatki gospodarzy. Ruch próbował swojego szczęścia w szybkich i nagłych atakach, zdołał nawet przez kilka minut utrzymać grę otwartą. W 18 min. jeden z takich ataków omal nie zakończył się bramką, lecz przytomnie interweniujący Fontowicz zdołał zlikwidować niezwykle groźną sytuację, wynikłą po świetnej akcji Wodarza z Górki. Warta wkrótce znów przejęła inicjatywę gry, atakując często i bardzo groźnie, sprawiając dużo kłopotu tyłom gospodarzy. Przewaga zielonych jednak pozostała narażona bez skutku.

W 22 minucie Ruch znów zaprzepaścił okazję wyrównania. Z piłką, otrzymaną po dalekim wykopie w pole od obrońcy, przebił się Górka, który, minawszy obronę, pośpieszył się zbyt zbytnio ze strzałem, choć płaskim i bardzo niebezpiecznym. Na miejscu był jednak Fontowicz, który robinzonując, choć z trudem, zdołał wybić piłkę na korner w ostatniej jeszcze chwili.

Wyrównanie wisielo w powietrzu i później, lecz Ruch nie potrafił nadarzających się okazji wykorzystać. Nie inaczej działo się u Warty, która, jakkolwiek grała bardzo dobrze i niezwykle płynnie, również nie wykorzystwała dogodnych sytuacji podbramkowych, mimo dalszej wyraźnej przewagi. Dopiero w 32 min. jeden z ataków zielonych przyniósł drugą bramkę. W zamieszaniu podbramkowym otrzymał piłkę Scherfke. Błyskawiczny jego strzał trafił w poprzeczkę, lecz stojący na swojej pozycji Przybylski otrzymał piłkę i podwyższył wynik do 2:0. Pozostała część gry nie przyniosła już nic ciekawego, za wyjątkiem zmiany, jaka nastąpiła na pozycji obrony i napadu, w którym zagrał Gienza, grający dotąd w obronie. To jednakże niewiele pomogło drużynie mistrza Polski.

Po przerwie gra toczyła się przy zmiennej przewadze, bez wpływu na wynik cyfrowy. Dużo niebezpiecznych strzałów obronił Tatusz, jemu też Ruch w pierwszym rzędzie zawdzięcza, że nie poniósł większej porażki.

Pogoń — Warszawianka 2:0

Spotkanie w Poznaniu, miało wielkie znaczenie dla Warszawianki, która w razie zwycięstwa miała zapewnić sobie tytuł wicemistrza ligi.

Zwycięstwo Lwówian było w całej pełni zasłużone, mimo, że Pogoń przeciwstawiła Warszawiance skład osłabiony brakiem Jeżewskiego, Hanina, Nahaczewskiego i Niechciola.

Spotkanie miało przebieg bardzo żywy i interesujący, choć z drugiej strony nie stało na specjalnie wysokim poziomie. Gra była naogół wyrównana, a w drugiej połowie dosyć brutalna, doprowadzając do niepożądanych konfliktów między graczami obu drużyn.

W Pogoni najlepszą częścią drużyny był napad. Poza tym w zupełności zadowolona obrona. Z drużyny stołecznej najlepiej podobał się Smoczek. — Bramki dla Pogoni zdobyli Luchter i Matyas. Sędziował p. Schneider z Krakowa. Widzów ok. 1500.

Przed rozpoczęciem gry zarządziło jedno-minutowe milczenie dla ucz-

czenia pamięci zmarłego wiceprezesa PZPN, śp. dr. Michałowicza.

Dąb — Ł. K. S. 3:1 (2:0)

Katowice. — Zawody te zgromadziły na boisku Dębu 3000 widzów. Drużyna Śląska przygotowała się do tego występu bardzo solidnie i zgóry wniosła do walki zdecydowaną wolę zwycięstwa, które też ją nie ominęło. Dąb bowiem walczył niezwykle ofiarnie i ambitnie.

W pierwszej części gra była początkowo wyrównana, a okresami toczyła się przy lekkiej przewadze łodzian. ŁKS grał jednakowoż bardzo słabo i chaotycznie. Miało się wrażenie, że niebardzo wysłała się, mając zapewniony dalszy pobyt w lidze.

Po zmianie stron Dąb przeważał bardzo. Wynikiem tego było zdobycie trzeciej bramki. Pierwsza padła ze strzału Kessnera, druga strzelił Wichura, trzecią zdobył Ogórek. Jedyną bramkę przy stanie 2:0 strzelił dla Ł. K. S. Sowiak.

Dzięki temu zwycięstwu, zresztą zupełnie zasłużonemu, Dąb zapewnił sobie, jako beniaminek ligi, pobyt na dalszy rok w lidze. Zawody prowadził p. W. Kuchar.

Garbarnia — Śląsk 3:0

Kraków. — Zawody powyższe nie doszły do skutku wogóle, gdyż Śląsk przyjechał na boisko Garbarni o godzinie 13,30, zaś Garbarnia i sędzia przybyli na boisko o godzinie 10, wyznaczonej jako początek meczu. O-

tem również powiadomiony został we właściwym terminie Śląsk. Kierownictwo Śląska jednakże, interpretując inaczej przepisy i regulamin rozgrywek o mistrzostwo ligi, zapowiedziało protest.

Legia — Wisła 2:3 (2:1)

Warszawa. — Wisła wystąpiła ze znanym już odmłodzonym zespołem, uzupełnionym Kotlarczykiem II, Arturem i dawnymi obrońcami. Legia zagrała również w zmienionym składzie, w którym z dawnych graczy znaleźli się jedynie Łyskowski, Kubera i Przeździecki II. W 10 min. Artur zdobył prowadzenie dla Wisły, a w 15 min. Kubera strzelił samobójczą bramkę. Przy stanie 2:0 dla Wisły Frankowski z centry Przeździeckiego zdobył bramkę dla Legii. Po przerwie w 19 min. ten sam gracz uzyskał bramkę wyrównującą, lecz w 29 min. zdołała Wisła strzelić przez Szewczyka zwycięską bramkę. Wisła grała gorzej niż przed tygodniem, za to lepiej zaprezentowała się tym razem Legia, która wiodła do gry dużo zapału i ambicji. Sędziował p. Lange z Łodzi.

TABELKA

1. Ruch 24 p. (18, 50:33)
2. Wisła 22 p. (18, 30:24)
3. Warta 21 p. (18, 43:31)
4. Garbarnia 21 p. (18, 32:27)
5. Warszawianka 21 p. (18, 30:27)
6. Pogoń 19 p. (18, 36:29)
7. Ł. K. S. 19 p. (18, 37:32)
8. Dąb 14 p. (18, 29:43)
9. Śląsk 11 p. (18, 21:40)
10. Legia 8 p. (18, 24:47)

Cracovia i AKS w lidze

A. K. S. — Śmigły 5:3 (1:2)

Wilno. — Zawody nie wzbudziły specjalnego zainteresowania, gdyż Śmigły nie miał żadnej możliwości zakwalifikowania się do ligi. Już w 5 min. AKS uzyskał prowadzenie ze strzału Morcinka. Śmigły nie zraża się tem. Po obustronnych atakach, w 25 min. sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony w bramkę przez Skowrońskiego. W 42 min. Śmigły uzyskuje najładniejszą bramkę dnia przez Pawłowskiego.

W drugiej połowie zaznaczyła się lekka przewaga drużyny śląskiej, której owocem były cztery bramki, zdobyte przez Wostala i Pionka. Dla Śmigłego trzecią bramkę uzyskał Skowroński. Sędziował p. Kałński z Warszawy.

Cracovia — Brygada 4:1 (1:0)

Kraków. — Spotkanie odbyło się na grzaskim i śliskim terenie, na którym Cra-

covia zaznaczyła swą przewagę. W pierwszej połowie Cracovia miała dużo więcej z gry, jednak bramkarz gości Krzyk bronil rzeczywiście doskonale. Jedyną bramkę w tej części gry padła z rzutu karnego, wyzyskanego przez Korbasa. W 20 min. drugi rzut karny nie wyzyskał Szeli-ga.

Druga część zawodów rozpoczęła się sensacyjnie, gdyż już w 5 min. Brygada wyrównała przez Heinego II. Goście się rozgrywają i szybkimi wypadami zagrażają parokrotnie Cracovii. Okres naporu Częstochowian minął jednak dość szybko. W 15 min. Zembaczyński uzyskał prowadzenie, poczem wynik podwyższył: Chudzik w 23 min. i Korbas na pięć minut przed końcem. Sędzia p. Głowacz. Widzów do 3.000.

TABELKA

1. Cracovia 10 p. (6, 15:4)
2. A. K. S. (Chorzów) 9 p. (6, 19:8)
3. Śmigły (Wilno) 3 p. (6, 7:18)
4. Brygada (Częst.) 2 p. (6, 3:14)

HCP — Legia 5:3 (4:2)

Poznań. — Rozegrane w niedzielę na boisku Cegielskiego zawody mistrzowskie przyniosły dość nieoczekiwane, wysokie zwycięstwo gospodarzy w stosunku 5:3 (4:2). Cegielski lepiej wykorzystał własne krótkie i wąskie boisko. — HCP zwałszcza do przerwy grał bardzo ładnie, szczególnie w ataku, który znów wrócił do swej dawnej szybkości i dyspozycji strzałowej. Cegielski wystąpił z Konopą, Musielakiem i Genslerem w trójce środkowej, którym dobrze sekundowali niezwykle lotni i przebojowi skrzydłowi Skrzypczak i Sztok. Do przerwy gra była wyrównana.

Pierwszą bramkę Cegielski zdobył przez Konopę, który pięknie przeniósł piłkę głową nad bramkarzem Legii, Sobierajskim, gdy fatalnie wypuścił z rąk piłkę. Sobierajskiego Legia sprowadziła z Bydgoszczy doceniając ważność spotkania. Wkrótce jednak padła dla Legii bramka wyrównująca. Zdobyl ją Walczak. — Z kolei znów prowadzenie przez Sztoka uzyskał HCP, przyczem bramka padła bezpośrednio po kornerze Skrzypczaka. Jeszcze raz zdołała wyrównać Legia, gdy po wolnym, podyktowanym za foul Lipiaka na Markiewiczu i bitym przez tego ostatniego, piłka znalazła się w bramce gospodarzy.

Niedługo jednakowoż trwała radość u zwolenników eksmistrza. Dobrze zagrywający atak HCP, w którym wyróżniał się przedewszystkiem dobrze dysponowany Gensler potrafił wykorzystać błędy obrony Legii, zwłaszcza Kwm-kiewicza I. Trzecią bramkę dla Cegielskiego strzelił Gensler, a czwartą efektywnym strzałem z 20 metrów Skrzypczak.

Po zmianie stron Legia zmieniła bramkarza. Miejsce Sobierajskiego zajął Widerniński. Goście mieli w tej części gry dużą przewagę, chwilami nie schodząc nawet z pola karnego gospodarzy. HCP mimo to zdołał po szybko przeprowadzonym ataku zdobyć piątą bramkę przez Genslera. Dopiero w ostatnich minutach gry Legia zdołała uzyskać trzecią bramkę. — Wynik cyfrowy za wysoki przyniósł w rezultacie Cegielskiemu tytuł mistrza kolejki jesiennej rozgrywek ligi okręgowej w Poznaniu.

KORONA — WARTA 1:0 (0:0)

Poznań. — Spotkanie to, rozegrane na arenie lazarskiej, zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem Korony, a wynik remisowy lepiej odpowiadałby przebiegowi gry. W tej części gry bezwzględnie lepszą drużyną była Warta, która jednak nie umiała wykorzystać kilku murowanych pozycji.

Po zmianie stron lekka przewaga uzyskała Korona, która też w tym okresie zdobyła zwycięski punkt przez Gabrylewicza. Pod koniec

mania zwycięskiego wyniku. Sędziował p. Wiśniewski. Widzów około 200.

Warta i Szamotulski 3:1 (1:0). Zawody odbyły się na boisku Warty, która wygrała za-służenie, choć po zacietej walce. Bramki strzelił Gaszkowski, Gawron i Kniols. Jedyną dla gości lewoskrzydłową.

San i Polonia (Kępno) 7:0 (4:0). Pewne niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniósł San, który w ten sposób zrewanżował się gościom w dwójnasób za poniesioną w Kępnie w pierwszej kolejce rozgrywek porażkę. Sześć bramek strzelił Plotka, a jedna Walichowski.

Kościński — Cybina 2:2 (2:1). Gra dość ciekawa Cybina wyrównała na 10 minut przed końcem gry z jedenastki.

O mistrzostwo kl. C. pokonał Sokół (Mosina) w Swarzędzu Stowarzyszenie Sportowe w stosunku 5:0 (3:0). Unia II ze Swarzędza przegrała z Corcordia 2:3 (0:1). (ed.)

Norwegia — Holandia 3:3 (1:0). Spotkanie odbyło się w niedzielę na stadionie olimpijskim w Amsterdamie wobec 30 tys. publiczności.

Arsenal — Racing Club (Paryż) 5:0 (3:0). — Zwycięzca pucharu angielskiego Arsenal okazał się klasą dla siebie i przewyższał gospodarzy pod każdym względem.

Szkocja — Irlandja 3:1 (1:1). Wobec 45 tys. publiczności rozegrane zostało w sobotę międzypaństwowe spotkanie, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Szkotów. Prowadzenie zdobył Kernaghan dla Irlandji, krótko potem jednak wyrównał Napier. Po zmianie stron dalsze dwie bramki uzyskał Mc Cullogh.

Gry sportowe

Czwórmez koszykówki, urządzony przez gimnazjum im. Marii Magdaleny, zakończył się zwycięstwem gimn. im. Jana Kantego, przed gimn. Marcinkowskiego, g. m. im. Marii Magdaleny oraz Collegium Marianum. Poszczególne wyniki: gimn. Jana Kantego — gimn. Marii Magdaleny 27:15; gimn. Marcinkowskiego — Coll. Marianum 46:7; gimn. Marii Magdaleny — Coll. Marianum 8:6 i gimn. Jana Kantego — gimn. Marcinkowskiego 20:17.

Łyżwiarstwo

Kalendarzyk imprez PZŁ na nadchodzący sezon przedstawia się następująco: 16. 11. — 5. 12. obóz instruktorów objazdowych w Katowicach; 23. 11. — 12. 12. — kurs instruktorów w Katowicach; w grudniu — kurs teoretyczny i praktyczny w CIWF, oraz kurs teoretyczny dla sędziów w jeździe figurowej i szybkiej; od 15. 12. — objazdowe kursy jazdy figurowej i szybkiej; 19. — 20. 12. — zawody o odznaczenie PZŁ w całym kraju; 18. — 23. 12. — kurs praktyczny dla sędziów jazdy figurowej w Warszawie.

1. — 3. 1. 1937 — międzynarodowe mistrzostwo Zakopanego; 9. — 10. 1. — mistrzostwa okręgowe w jeździe szybkiej i figurowej klasy A; 16. — 17. 1. — mistrzostwa okręgowe w jeździe szybkiej kl. B i C. Ponadto w styczniu — kurs instruktorów w Katowicach i kursy objazdowe 5-dniowe w poszczególnych ośrodkach. — Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej pań i panów 23. i 24. stycznia w Warszawie.

Pięściarstwo

W sobotnim finałowym spotkaniu o mistrzostwo POZB, zakończonym wynikiem 10:6 dla HCP, nieoczekiwanie słabo wypadła drużyna „Warty”, dzierżąca od szeregu lat tytuł drużynowego mistrza Polski. — Posiada ona w drużynie poważne luki w wagach muszej, średniej i ciężkiej.

Cegielski posiada drużynę silną fizycznie i wyrównaną. Jest to w dużej mierze zasługa trenera klubu p. Kotkowskiego, który potrafił zmontować groźny zespół. Liszke w wadze muszej pokonał beznadziejnie słabego Tugemanna, którego przez wszystkich starcia pędził po ringu.

Rewanżowa walka w wadze koguciej przyniosła ponowne zwycięstwo Koziołka nad Koleckim. Warciarz wygrał pewnie, precyzyjnie kontrując chaotyczne ataki ambitnego Koleckiego.

Piórkowiec Frankowski miał tym razem trudniejszą robotę ze Stefańskim.

Walczący po dłuższej przerwie Sipiński i Wykazał brak formy w walce z odważnym i zacietym Walkowiakiem.

Kajnar miał za przeciwnika mało rutynowanego Przymusińskiego. Za nieczystą walkę i trzymanie obaj zawodnicy otrzymali po dwa napomnienia.

W średniej dysponujący większym spokojem i celniejszym ciosem Kaźmierczak, pewnie wygrał z chaotycznym Wolniakowskim II.

Spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Stępnikiem i Gniotem wykazało duże braki u obu zawodników.

Rewanżowe spotkanie wreszcie pomiędzy Szymurą i Klimeckim, którzy walczyli o kategorię wyżej, było ciekawe. Zwycięzcą ogłoszono Klimeckiego. Przy sprawdzaniu karty punktowej okazało się, że sędzia punktowy źle ją wypełnił. Przyznał on punktowe zwycięstwo Szymurze, lecz przez niedopatrzność ogłoszono zwycięzcą Klimeckiego. „Warta” założyła protest, który ma wszystkie dane powodzenia.

Reprezentacja Łodzi na spotkanie międzymiastowe z Poznaniem zestawiona została jak następuje (według kolejności wag od muszej do ciężkiej): Drambo, Bartniak, Czesławski, Woźniakiewicz, Wdowiński, Bartosik, Pietrzak i Klodas.

Gedania (Gdańsk) — Astoria (Bydgoszcz) 11:5. Decydujące o tytule mistrza Pomorza spotkanie odbyło się w Gdańsku, przynosząc zasłużone zwycięstwo Gdańszczanom. O mistrzostwie ostatecznie zdecydował protest, jaki złożył „Gryf” przeciwko ważności spotkania jego z Gedanią w Gdańsku.

Zwycięstwo Łodzi

Królewiec. — W spotkaniu zapasniczym Łódź pokonała reprezentację Elbląga w Prusach Wschodnich 18:6. Zawody wywołały znaczne zainteresowanie i zgromadziły około 1.000 widzów, m. in. przedstawiciela polskiego konsulatu w Królewcu. Przed walkami odegrano polski hymn narodowy. (Pat.)

Wręczenie nagród baloniarzom

W sobotę o godz. 19-ej w salonach aeroklubu R. P. przy ul. Królewskiej, odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom zawodów balonowych „Gordon Bennett”, 6 krajowego lotniczego konkursu turystycznego, oraz 4-tych krajowych zawodów szybowcowych.

W uroczystości wzięli udział: podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. Bobkowski, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele lot-

przemówienie podsekretarz stanu inż. Bobkowski, oraz gen. Rayski, który złożył życzenia pil. Demuyterowi z powodu tegorocznego zwycięstwa, oraz zaznaczył, że zawody odbywały się w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych, oraz że załogi biorące udział w nich, wykazały wielką odwagę i wytrwałość. Po przemówieniach nastąpiło uroczyste wręczenie pil. Demuyterowi nagrody pana Prezydenta R. P. — artystycznej rzeźby projektu artysty Kasprzyckiego, oraz nagrody przechodniej im. Gordon Bennetta, ufundowanej przez redakcję „Gazety Polskiej”.

Drugą nagrodę p. Prezydenta m. Warszawy otrzymała załoga balonu „L. O. P. P.” kpt. Janusz i por. Brenk.

Ponadto rozdano obecnym zawodnikom szereg nagród według klasyfikacji klubowej i ogólnej, oraz szereg upominków przedstawicielom zwycięskich aeroklubów w 6-tych lotniczym konkursie turystycznym. Zwycięski aeroklub Gdański otrzymał nagrodę ufundowaną przez min. komunikacji — samolot R. W. D. 8. Aeroklub krakowski otrzymał nagrodę regulaminową — 3.000 zł. Aeroklub lwowski nagrodę regulaminową — 2.000 zł.

Ponadto zwycięskim pilotom w grupie seniorów i w grupie juniorów rozdano nagrody indywidualne. Również wręczone zostały nagrody zwycięskim pilotom w krajowych zawodach szybowcowych pp. Zabickiemu, Peterkowi, Baranowskiemu i in.

Na zakończenie uroczystości przemówił pil. Demuyter, który podziękował kierownictwu zawodów za doskonałą organizację, oraz odczytał kilka dokumentów i urywków ze wspomnień ze swojej kariery lotniczej, podkreślając znaczenie lotnictwa dla zbliżenia między narodami. Przemówienie swe zakończył Demuyter okrzykiem „Niech żyje Polska!”.



Na zdjęciu ppułk. Wolszleger wręcza nagrodę kpt. Januszowi, który z por. Brenkiem zajął drugie miejsce. (Fot. J. Ryś).

nicznych władz z gen. Rayskim, przedstawiciele L. O. P. P., aeroklubów polskich, polskich linii lotniczych „Lot” i zawodnicy.

Z Belgii przybył zwycięzca zawodów „Gordon Bennett” Demuyter, oraz aeronauzi niemieccy Goetze i Lohmann, którzy w zawodach tych zajęli 4-te miejsce.

Na wstępie uroczystości wygłosił

Walka z ślepotą w Chinach

W Chinach zapada bardzo wielu ludzi na chorobę ocz, która się zwykle kończy całkowitą ślepotą. Najwięcej ofiar znajduje ta nieszczęsna, bo nagminna choroba wśród warstw pracujących.

Jeden z misjonarzy polskich, ks. Szulciewicz w Shuntsefu, ma przeważnie z choroba ocz do czynienia, jako specjalista lekarz i okulista. Od roku 1924 istnieje „Międzynarodowa liga dla zapobiegania ślepotie w Chinach”. Twórcą i założycielem jej jest wybitny katolik, kawaler orderu św. Sylwestra, dr. Lossoum. Wielka ilość wypadków kompletnej ślepoty i częste choroby ocz skłoniła go do podjęcia walki z straszliwą plagą. Po porozumieniu się z władzami kościelnymi i świeckimi, celem otrzymania pomocy pieniężnej i medycznej, zabrał się do dzieła.

Pierwszą siedzibą Ligi był szpital „Pei Yang” w Tsientsinie. Dwaj lekarze chińscy, również katolicy, dr. Tsouen i dr. Tien objęli dyrekcję dwu klinik w mieście. Codziennie przed południem leczyli darmo licznych chorych, z których większa część odzyskała całkowite zdrowie. Liga ta ma za cel nie tylko leczyć ale także zapobiegać chorobie ocz. I tu napotkali lekarze na największą trudność. Robotnik chiński nie myśli tracić nawet pół dnia roboty, ażeby iść po poradę lekarską. Dlatego dr. Tsouen podjął się odwiedzać robotników po fabrykach i warsztatach. Darmo rozdawał lekarstwa, i na miejscu dawał wskazówki z higieny. Wreszcie sporządzono film naukowy i propagandowy, którym dotarł lekarz do szerszej publiczności i poucza ludność o chorobach ocz i środkach przeciw chorobie oraz sposobie leczenia.

Od roku 1930 Liga przeniosła swą siedzibę na terytorium koncesyj francuskiej i jest odtąd zupełnie niezależna. Do prezydium Ligi należy J. E. ks. de Vienne, wik. apost. Tsientsinu, dwóch misjonarzy, oraz cały szereg lekarzy europejskich i chińskich; wszyscy są katolikami z wyjątkiem jednego. Do r. 1936 Liga zbudowała i potworzyła cały szereg szpitali, klinik i przychodni. Wreszcie powstał w Tsientsinie, dzięki bezinteresownej pomocy dwu

innych lekarzy chińskich szpital dla chorób wenerycznych, które w bardzo wielu wypadkach są przyczyną choroby ocz. W ciągu jednego roku 1936 — 8.000 chorych leczono się w szpitalach Ligi. Środki na opłacenie kosztów olbrzymiego przedsiębiorstwa płyną z gminy francuskiej w Tsientsinie, z dwóch loteryj rocznych i dobrowolnych datków przyjaciół dzieła.

Promotorem Ligi nie wystarczała działalność zakrojona na tak wielką skalę; wszedł bowiem w kontakt z 600 misjonarzami, dzięki którym ich działalność humanitarna promieniuje na wielką część Chin. Od r. 1930 Liga wysłała na ręce misjonarzy 100.000 dawek szczepionki. Są one wprost cudowne w swoich skutkach mimo 6-miesięcznego nieraz transportu. W ciągu pierwszego półrocza 1936 r. wysłano w głąb Chin 150 skrzyń lekarstw, które dotarły do miejsca przeznaczenia mimo zamieszek i wojny domowej. Dr. Lossoum bawi obecnie w Francji, aby zjednać większą pomoc dla swego dzieła.

NAD MOGIŁĄ

Gdy mgła jesienna w powietrzu zadymi i żółknie liście ślą melodie kroków, Niech rozmawiają żywi z umarłymi Jeden raz w roku.

Wtedy przybywasz z daleka może W ciszę cmentarną, gdzie grobowce drzemią. Modły zanosisz do Ciebie o Boże. Za tych, co śpią pod ziemią.

I moje tajne usłyszysz głosy Co w dniu dzisiejszym łamią milczenie. Odmieniam wzrokiem spojrzysz na swe loży

I cel istnienia. Zmarli zaś mówią: Czemuż się boicie Śmierci, co oczu zamyka okienko? Wszak zło jest jedynie życie I jego męka.

Śmierć jest spoczynkiem po długiej podróży. Droga okręt w przystani bezpiecznej. Kto wiele cierpiał, ten już zasłużył Na spokój wieczny.

HALINA MAĆKOWIAKÓWNA

Żoładków nowych niema...

trzeba więc dbać o zdrowie i siłę żoładka. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochron. „Gastrosia” łagodnie przetransformuje.

czyszczają, dlatego też stosuje się je przy obstrukcji.

Wytwórnia: **MAGISTER WOLSKI**, Warszawa, Ziola 14. ng 175578

ROBOTY MELJORACYJNE NA WILENSZCZYZNIE

Referat meljoracyjny starostwa wileńskiego przeprowadził w r. b. prawie wyłącznie przy pomocy szarwarku roboty meljoracyjne w powiatach wileńskim i mołodzieńskim na terenie 30 scalonych wsi. Zmeljorowano 4.500 ha ziemi.

Pielęgnacja cery tłustej

W miarę zbliżających się słotnych dni jesiennych należy zwrócić baczniejszą uwagę na pielęgnację cery.

Ku ogólnej rozpacz zaczyna się coś psuć, zdrowy i kwitnący wygląd, jakim darzyło nas słońce i powietrze miesiecy letnich, ulega zmianie, wszelkie defekty wysuwają się na plan pierwszy. Dotyczy to szczególnie cery tłustej, gdzie zaskrzypiająca nieraz ilość węgry i wywołują przysparza wiele kłopotu ich właścicielce. Ten nienormalny objaw nadmiernej tłuszczenia się skóry polega na złym funkcjonowaniu gruczołów łojowych, znajdujących się w skórze właściwej, a kończących się ujściem w górnej warstwie naskórka.

Istnieją dwie odmiany łojotoku, a mianowicie sucha i płynna. Pierwsza odmiana objawia się błyszczącą i luszczącą skórą i dlatego jako odmiana silniejsza przy leczeniu musi być natłuszczana i w ten sposób przeprowadzona w odmianę lżejszą oleistą, a później dopiero przy pomocy odpowiednich środków antyseptycznych i tonizujących wysuszana. Mamy wiele rozmaitych preparatów zalecanych przy tego rodzaju cerach, a w skład ich wchodzić może kamfora, ichtjol, kwas borowy, kwas salicylowy, siarka i t. d. oraz środki lekko lub silniej zuszczające.

Łojotok może się rozprzestrzeniać na całe ciało bądź też zaatakowana może nim być twarz całkowicie lub częściowo (nos, broda, czoło). Jeśli chodzi o usunięcie łojotoku na twarzy, powinna tu być przeprowadzona kuracja przy pomocy odpowiednich zabiegów kosmetycznych oraz środków leczniczych. Usuwanie węgry samemu jest o tyle niebezpieczne, że może spowodować ropne zapalenie gruczołów łojowych, a co za tem idzie, powstawanie wyrostków zągnięć i t. d. Najpospolitszym objawem tegoż jest trądzik względnie egzema. Wszystkie preparaty, służące do usuwania łojotoku, powinny być stosowane umiejętnie, aby nie doprowadzić skóry do zbyt silnego wysuszenia, szczególnie należy unikać smarowania pod oczyma, z wyjątkiem kremu tłustego, co jest konieczne, aby nie doprowadzić do powstawania zmarszczek.

MGR. I. KUNTZÓWNA.

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki „MADELEINE”

Wykonywa zabiegi odmładzające — usuwa trądzik, łojotok i wszelkie defekty skóry. Sprzedaż Kosmetyków Dr. Poznańskiej 27 Grudnia 15 I. p., telefon 54-37.

Nr 19 474

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek dnia 3 bm. przemila operetka Lehára „Ewa”.

W środę znakomita opera Gounoda „Faust”, w pierwszorzędnej obsadzie czołowych artystów z pp.: Zofią Fedyczkowską (Małgorzata), J. Musielewską, H. Majchrzakówną, J. Wolińskim (Faust), R. Wraga, Z. Dolnickim, i in. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reż. Marja Janowska - Kopczyńska. Piękna ta opera w tak świetnym wykonaniu osiągnie na pewno tłumy publiczności, zwłaszcza, że jest to pierwsze w tym sezonie przedstawienie popularne po cenach od 0,50 do 2,50 zł. Przedstawienia popularne były zawsze wyprzedane do ostatniego miejsca, dlatego należy zaopatrzyć się wcześniej w bilety w firmie A. Szrejbrovski, ul. Piętarzackiego 20.

Z Teatru Nowego

Dziś w poniedziałek, interesująca sztuka pt. „Przegląd dobrej nadziei”, poruszająca zagadnienia współczesnej doby, w wykonaniu świetnie zgranego zespołu z pp. Koronkiewiczówną, Śląską, Dowanatem i Wasilewskim na czele.

W przygotowaniu „Róża”, Stefana Żeromskiego, której premiera odbędzie się 11 listopada br., jako hold bojownikom o Niepodległość Polski. Reżyseruje p. dyr. Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa. Udział bierze cały zespół Teatru Nowego.

RADJO

Reportaż radiowy z Międzynarodowego Kongresu śpiewu kościelnego we Frankfurcie.

W połowie października odbył się we Frankfurcie n/Menem Międzynarodowy Kongres Śpiewu Kościelnego. W ciągu tygodnia zorganizowano 20 koncertów organowych, chóralnych i orkiestrowych. Wiele miejsc poświęcono muzyce polskiej. Wielki sukces odniósł tutaj poznański Chór Archikatedralny pod dyrekcją ks. prałata Gieburowskiego. W czasie koncertu inauguracyjnego wykonano koncert wiolonczelowy Jana Maklakiewicza ze współudziałem Kazimierza Wilkomirskiego. Z innych artystów polskich wystąpili Feliks Nowowiejski, prof. Rutkowski, Aniela Szlepińska i prof. dr. Lucjan Kamiński. Prasa z entuzjazmem rozpisывała się o sukcesach muzyki polskiej. Reportaż z tych uroczystości wygłosi przed mikrofonem poznańskim na fali ogólnopolskiej B. Czyżykowski dn. 3. 11. o godz. 20.

„Pojedziemy na łów...”

Jesień tęsknie wyczekiwana przez wyznawców św. Huberta — załudnia lasy i pola myśliwymi. W związku z tym programy Polskiego Radia w tygodniu bieżącym urozmaica audycje, opiewające rozkosze polowania, ilustrujące obrazy z życia myśliwych. Wesołym echem zabrzmi dla myśliwych audycja z dn. 3. 11. o godz. 19.20 „Pojedziemy na łów...”, a dla tych, którzy na polowaniu nigdy nie byli, stworzy wesoły obrazek myśliwski. W audycji tej zabrzmią polskie piosenki myśliwskie, potoczą się anegdoty z życia myśliwych, opowiedane przy ognisku, nie zabraknie nawet ludowej kapeli „dudowej”. Aktualna również na tym odcinku programowym będzie niezmana opera Karola Kurpińskiego „Leśniczy w Kozienickiej puszczy”, nadana dn. 6. 11. o godz. 20.15.

Koncert O. R. M. U. Z.

Towarzystwo O. R. M. U. Z., którego celem i zadaniem jest szerzenie kultury muzycznej we wszystkich, najmniejszych nawet miastach Polski, organizuje we wtorek, 3. 11. o godz. 20.10 koncert w sali Konserwatorium Warszawskiego, który transmitują rozgłośnie Polskiego Radia. Program koncertu zapowiada się interesujący. Rozpocznie go Suita Angielska, złożona z utworów kompozytorów angielskich XVI wieku, wykonanych na dworze królowej Elżbiety; Utwory te ułożył i zinstrumentował Franciszek Rabaud. Następnym numerem programu będzie koncert na obój mistrza niemieckiego z XVIII wieku, G. F. Telemanna w wykonaniu obójisty Seweryna Śnieckowskiego. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu w Polskim Radju. Na resztę programu składają się: koncert skrzypcowy C-Dur Haydna, który odegra Stanisław Jarzebski, oraz „Suita góralska” Jana Ekiera; utwór tego młodego polskiego kompozytora nagrodzony został na konkursie Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej, a radiosłuchacze usłyszą go po raz pierwszy przez radio. Orkiestra Kameralna dyryguje Mieczysław Mierzejewski.

Ś. † p.

Kazimierz hr. Lasocki

kapitan dypl. pilot 2 p. lotn. w st. specz. Kawaler ord. Wirtuti Militari i 4-krotnie Krzyża walecznych oraz innych orderów zagranicznych

zginął śmiercią lotnika dnia 15 sierpnia 1936, przeżywszy lat 37.

Obred pogrzebowy odbędzie się we Lwowie w środę, dnia 4 listopada 1936 r. o godz. 3 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Obróńców Lwowa, na który to obred zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pograżeni matka, brat i siostry.

Msza św. żałobna za epokę duszy ś. p. Zmarłego odprawi w kościele Marii Magdaleny w czwartek, dnia 5-go listopada br. o godzinie 10-tej rano.

Osobnych zawiadomień nie rozysła się. Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia” we Lwowie. ng 20033

Dnia 31 października 1936 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 87, nasza najukochańsza matka, babka, prababka i teściowa, ś. p.

Kazimiera z Jasińskich Herbstowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 listopada o godz. 4 po południu w Strzyżewie Kościelnym pod Gnieznem.

W ciężkim smutku pograżeni **dzieci, wnuki, prawnuk i zięć.**

Zabikowo pod Poznaniem, Traugutta 7.

zz 608

Andrzej Remlein

b. soltys luboński

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada 1936 r. o godzinie 15 po południu z domu żałoby w Luboniu, ul. Remleina 2 na cmentarz parafialny św. Trójcy w Debut. Msza św. żałobna nazajutrz w kościele parafialnym św. Jana Bosko w Luboniu o godzinie 8-ej.

W ciężkim smutku pograżeni **żona z dziećmi i rodziną.**

Luboń, ul. Remleina 2. Autobus z placu Drwieskiego o godz. 1.15 i 15-tej.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki. Klasztorna 14. tel. 27-69.



M.A.M.

suchy, trwały inhalator kieszonkowy potrzebny każdemu — zdrowemu i choremu.

Cena 1.50 Nr 18623 z futer. 2.-

Do Kina kupię

motor zapędowy

przetwornice do prądu zmiennego 380 wolt na stały, 4 szpule filmowe po ca. 1000 m. z szafką i aparat projekcyjny. Oferty do Kijera Poznańskiego pod zg. 14 626



Dnia 31 października 1936 r., zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek, s. p.

Ferdynand Fiebig

em. kierownik szkoły, odznaczony krzyżem zasługi

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 listopada po nabożeństwie żałobnym o godz. 10 z kościoła parafialnego w Wolsztynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki, bracia, siostra i rodzina

Wolsztyn, Żerków, Tuchorza, Warszawa, Boruja Kościelna, Strzelno. ng 20 036



W dniu 31 października 1936 r., zmarł, s. p.

Ferdynand Fiebig

długoletni prezes okręgu 13 Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

S. p. Zmarły był wielkim miłośnikiem śpiewu i około rozwoju śpiewactwa polskiego gorliwie pracował przez lat kilka.

Zarząd Okręgu 13 Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego Wolsztyn. ng 20 037



Udziałowca

z kapitałem do 60.000

na poważne przedsięwzięcie z zagranicą. Kapitał 1000/0 zabezpieczony. **Wielki zysk!** Oferty Kurjer Pozn. Ng 19451

Praktyka Lekarsko-Dentystyczna

bez urzędzenia, dobrze zaprowadzona, zapewnione przebiegi. Ubezpieczalni Społecznej, w powiatowym mieście Wielkopolski, gdzie garnizon wojskowy na miejscu, z powodu nagłego wyjazdu korzystnie do nabycia. Poszukuje reflektantów lekarzy-dentystów (ki) bezwarunkowo Polaków - katolików. Zgłoszenia „PAR”, Poznań, pod nr. „57.442” Pg 7992-57.442

Poszukujemy

młodych i energicznych lekarzy lub farmaceutów

do propagandy środków leczniczych. Oferty z życiorysem i fotografią kierować do Biura Ogłoszeń B. Flantza, Warszawa, Szpitalna 3 sub: „1867”. ng 20 032

Magazynów

obszernych z biurami na towary spożywcze w okolicy Starego Rynku poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 14 626.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

Uwaga!

Zawiadomienie

Uwaga!

Mam zaszczyt zawiadomić, że we wtorek, 3 listopada rb. o godz. 15-ej nastąpi przy ulicy

Młyńskiej 3, tel. 54-63

otwarcie RESTAURACJI — WINIARNI

BOULEVARD

Urządzenie tegoż lokalu postawiłem na najwyższym poziomie, a dobowe potrawy i napoje, tudzież bezwzględnie uczciwa obsługa, zaspokoja każde wypęgi Szan. Gości. **Orkiestra — Gabinety — Winiarnia.**

Polecając się cennej życzliwości Szan. Publiczności pozostaje

dg 3 543

Ceny niskie!

z poważaniem
Jan Krajewski.

Zdumiewający wynalazek naukowy

Przywraca Młodość

zwiądłej, zmarszczonej, skórze



Jedno z wiedeńskich pism fachowych obwieszcza ostatni triumf wiedzy, który zadziwi świat. Nietylko sama przyczyna tworzenia się zmarszczek została odkryta, lecz co ważniejsze sposób w jaki mogą być one usunięte. Matki, a nawet babki, mogą odzyskać świeżą, jasną cerę swych dziewczęcych lat. Kobiety 50-cio i 60-cioletnie osiągną gładką, młodzieńczą skórę.

Skóra z wiekiem traci pewne żywotne odżywce składniki, co sprzyja tworzeniu się zmarszczek. Te składniki właśnie są obecnie otrzymywane ze starannie wybranych młodych zwierząt. Gdy się nimi odżywia skórę, czynią ją znowu młodą i świeżą. Są to zdumiewające wyniki badań prowadzonych w Uniwersytecie Wiedeńskim pod kierownictwem Prof. Stejskala. Wyłączne prawa na wynalazek tego Profesora zostały nabyte kołosalnym nakładem kosztów

przez firmę Tokalon. Ten wyciąg z żyjących komórek, nazwany Biocel, wchodzi w skład wyłącznie Kremu Tokalon (koloru różowego). Wyczerpujące doświadczenia przeprowadzone nad kobietami w wieku 60-ciu do 70-ciu lat dowiodły, że zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni — Stosuj Odżywczy Krem Tokalon, koloru różowego, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, co wieczór. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Zmarszczki szybko znikają. Po kilku tygodniach będziesz wyglądała o lata całe młodziej. Kremu zaś Tokalon koloru białego (nie tłusty) używaj w ciągu dnia. Rozpuszcza wagi, ściąga rozszerzone pory, czyni z najciemniejszej i najbardziej szorstkiej skóry — gładką, białą i delikatną. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy

— DZWI GARY — poleca ze składu w każdej ilości najkorzystniej

DEIERLING, Składowa 4 tel. 35-19, 35-53, 35-29

Pg 7994-45,4

Ogłoszenie.

Zakupuję każdą ilość OWIEC. Wyczerpujące oferty z podaniem klasy, ilości, oraz ceny za 100 kg. kierować pod adresem 15 Pułk Ułanów, Poznań. dg 3504

BANK LUDOWY we WRONKACH

poszukuje od zaraz pierwszego członka Zarządu. Zgłoszenia z podaniem referencji, praktyki bankowej i własnoręcznie napisanym życiorysem oraz odpisami świadectw i wymagań należy przesyłać pod niżej podanym adresem. Wnioski nieuwzględnione bez odpowiedzi. dg 5517
Prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego we Wronkach.

1. KAMIENICE

Parcele

750 — 1000 m² pewna lokata bo wzdłuż trzech ulic korzystnie na sprzedaż. Górna Wilda 92. zdg 32 412

Kupię

parcele, gdzie m² cena? dom lub wille, wpłaty do 12 tys. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 32 459

Kamienice

III pięterowa, cnetrum, dochód 4.000 korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 470

Kamienica

rzeźnictwem 8 000, dochodu 65 000, wpłaty 50 000. Ratajczak, Skarbowa 18. zdg 32 639

Kamienice

kupię, wpłace 60 000. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 603

Kamienice

nowa, 9 lokatorów, światło 1 1/2, morgi gotówka 16 000. Załóżkowie sprzedam Zielke, Górna Wilda 54 telefon 70-11. zdg 32 717

Nowy

dom tanio sprzedam, wpłaty 23 000, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 613

Dom

kupię, wpłace 20 000. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 602

Domek

kupię, wpłace 10 000. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 601

Kupię

dom dochodowy — got. 40 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 486

2. PIENIĄDZ

10 000

na pierwszą hipotekę poszukuje. Procent pewny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 651

Wspólnika

z gotówką do 10.000 złotych poszukujemy do intratnego gotówkowego interesu hurtownego poważne zyski, współpraca wymagana. Dyskrekcja zapewniona. — Poważne zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 748-9

Dysponuję

15-20 000. — oczekuje propozycji, tylko bardzo poważnych. Zgłoszenia pod „Kupię”. Biuro ogłoszeń Statterra, Kraków. ng 20 031

4. OSOBISTE

Bridge'owe Salony

otwarcie 5 listopada. Sw. Marcin 45 a, narożnik Pierackiego. zdg 30 717

Za

długi mej żony Marii Wasikiewicz, z d. Mikołajczak nie odpowiadają. Antoni Wasikiewicz, — Staszica 21 — 1. zdg 32 450-1

Pani

Plaszcze, kostjumy suknie, (modernizacje) miarowe — Gałazka, Wrocławska 19. zdg 32 591

6. OŻENKI

Blondynka

wzrostu średniego z wyprawą pragnie tą drogą poznać pana na stanowisku — w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 4019

Matrymonialne

znajomości paniem oraz panom najszybciej płatvia Echo Poznań. św. Marcin 68. Telefon 50-40. zdg 32 735

Dla

oórki lat 20, przystojnej blondynki, otrzymującej posiadłość 270 morg poszukuje meża. Wieksta gotówka pożądana z powodu spłaty rodzinnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 467

Kawaler

lat 29, wykształcony, obei-mulacy po rodzicach gospodarstwo wartości 70 000 zł z braku znajomości szuka żony młodej, gospodarniej z odpowiednim posagiem. Agenci wykluczeni. Dyskrekcja zapewniona. Zgłoszenia z fotografią Kurjer Pozn. zdg 32 753

7. SPRZEDAŻE

Kawa

jezmienna i żytnia korzystnie. Tylko hurtownia Palarnia Kawy, Poznań, Wielkie Garbary 39. zdg 31 436

Jamniki

szorstkowłose szczeniata z rodowodami Pol. Związku Hodowców psów rasowych w Warszawie sprzedaje: L. Szczesnińska, Świdnik, koło Lublina. ng 19 406

Restauracja

w pełnym biegu z koncesją bardzo dobra egzystencje sprzedam z powodu choroby. Adres Kurjer Pozn. zdg 31 414

Meble

w wielkim wyborze poleca najtańiej K. Bakoś, Stary Rynek 51 zdg 29 684

Grzyby

suszone, ładne 5,50 najmniej 3 kg franko. Mikuczevska, poczta Marcinkańce. dg 3 441

Duży

blam z 16 lisów syberyjskich okazynie tanio. Jankowski ul. Rzeźniczej 3, m. 12. zdg 31 699

Landoletkę

kryta i parkowiec dobrze utrzymany korzystnie sprzedam. — Swarzędz R. Glaesemann. Pg 8039-57.416

Samochód

na sprzedaż. Czterooosobowy Chevrolet świeżo po gruntownym remoncie w doskonałym stanie gotów do użytku. Cena stała 3.500 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia tylko pisemne do szofera Edmund Eckert, Rusko, now. Jarocin. zdg 31 832

Cocked Spaniele

czarno - białe z rodowodem, czysta rasa, 3 miesięczne, ul. Przemysłowa 11 tel. 63 02. zdg 32 153

Fabryka mebli

poleca meble wszelkiego rodzaju. Skład fabryczny. Wrocławska 19. dg 3242

Grzyby

suszone litewskie, najtaniej. — Zadać cennika. Mikuczevska, poczta Marcinkańce. dg 3408

Zadajcie jedynie chrześcijańskich ostrzy do golenia marki

Gloria - Złote, Gloria-Special, Gloria-Elastic, Rox

we wszystkich drogeriach. Oznaczone medalami w kraju i zagranicą. Ng 19 469/70

Obuwie

śniegowce, kalosze, bambosze — najkorzystniej

elka

św. Marcin 62 Asygnaty „Kredyt”. zdg 32 288

Skład

kolonialny, mieszkaniem, magłem towarami tanio na sprzedaż. — Tezcowa 4. zdg 32 587-8

Znakomita okazja!

Z powodu choroby właściciela sprzedam lub wydzierżawię przy pięknych, znanych i dobrze zaprowadzonych pensjonat Biskupów 23 pokoi restaurację z dancingiem, goście z elity. Przy sprzedaży wchodzi 80.000 gotówka. Dzierżawa do 100.000. Zgłoszenia do „Par.” Katowice pod „Wysoka dochodowa lokata”. Pz 8034-71 114

Dog

białoczarzyńszczyzna, czteromiesięczny sprzedam — administrator boisk. Plac Działowy 2. zdg 32 469

1 000 samochodów

rozbranych używane części, podwozia, mleczarki, opony najtańiej w firmie Autosklad. Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74, dz 3 159 60

Parasole Torebki

damskie. Czyst. Po-
znań. Szkolna 11.
Pz 7 423/41.34/5

Sprzedam

pelerynę fokową 60.—, Kurtkę
czarne żrebaki 50.—, Modlibow-
ska Marcinkowskiego 11.
zdg 32 578

Wózek

do węgla na 15 ctr. Górna Wilda
85 spedytorstwo. zdg 32 566

Wagi

decymal, suwakowa i cieciarkowa
500 kg. L. Matysiak. Poznań, P.e-
kary 19. zdg 32 561

Restauracja

urządzeniem mieszkaniem konce-
sja sprzedam. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 32 729

Elektrolux

sprzedam. Marcinkowskiego 19.
mieszkanie 9. zdg 32 631

Bandonja

Fabryczna 20 — 20. zdg 32 653

Ford

4 drzwiowy tani sprzedam. Pa-
matkowska 8. zdg 32 732

Apteka

Woj. Poznańskie — na sprzedaż
wzrost, do wydzierżawienia. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
dz 3 541

Koń

kary 4-letni z wozem lub bez do
sprzedania. Dąbrowskiego 338 —
(przy Lotnisku) zdg 32 700

Kolonjałkę

mieszkaniem, dobrze prosperują-
cą tani sprzedam. Wskaże Kur-
jer Poznański zdg 32 776

Kolonjałkę

maglem, tani sprzedam. Wie-
czorkówna, Rynek Łazarski 5.
zdg 32 758-9

Skład

kolonialny, zaprowadzony, mag-
le, małe mieszkanie sprzedam.
Adres Kurjer Poznański
zdg 32 760

Oryginał

Jana Matejki tani. Zupańskiego
1-6. zdg 32 792

Pianino

czarne, zagraniczne, pierwszo-
rzędne, tani. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 32 787

Rzeźnictwo

pełnym biegu, warsztat mieszka-
nie sprzedam. Zgłoszenia J. Mar-
kiewicz, Poznań, Wybickiego 15
— 10. zdg 32 555

Powozy

Planke Śląs, jednokonn. land-
dancer tani. Adamski, Pias-
ka 7. zdg 32 615

Rogi

klatki mosiężne sprzedam. Sien-
kiewicza 13, m. 6. godziny 16.
zdg 32 483

Sportkę

wanienko dziecięcą tani adre-
dam. Różana 22, m. 8.
zdg 32 480

Magiel

tani. Adres Kurjer Poznański
zdg 32 525

Skład papieru

dwuocjonalni, tytoniu, mieszka-
niem centrum Bydgoszcz, na-
daje się dla introligatora, oprawy
obrazów, sprzedam towaram lub
bez. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 751

Miód

kuracyjny, deserowy, gwarant-
wany, czysto-pieczelniczy, resz-
y „Patoka” wysła piekociłowe 10
zł. dziesięciokilowa 19 — ośmio-
Pasieka Rotha, Brzeźany.
zdg 32 755

Kolonjałkę

mieszkaniem bezcen wyjazd.
Adres Kurjer Poznański zdg 32 527

Inwentarze

do sprzedania z masy spadkowej
Naramowice, cegielnia. Wiado-
mość telef. 79-18. zdg 32 495

Sprzedam

platforme (Rolwaga) na 80 ctr.
za 350 zł. Konrad Nowicki, Ple-
szew. zdg 32 491

Patefon

40 płyt sprzedam tani. Lewan-
dowski, Waly Ziem. Star. 2/3.
zdg 32 488

Księgarnia Katolicka

Podgórną, Droga Pielgrzymów 2.
Nawiedzenie Najświętszego Sa-
ramentu 2 — Filotea 2 — Boles-
ława Meka 130. Ng 19 512

Jadalnie, sypialnie

Gabinety, kuchnie

naftaniej kupisz. zdg 32 721

Nowootwartej

Komisowej Hali Mebli

Wrocławska 38

zdg 32 722

10. MAJĄTKI

Folwark

265 mórg ziemi pszenno - bura-
czanej, budynki maszynowe, piek-
nie położone. Poznań — Gniezno,
sprzedam. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 32 466

Majątek

800 mórg pszennej ziemi, po-
łudnie Wielkopolski, pierwszo-
rzędny obiekt 300 zł morga oka-
zycznie sprzedam. — Zaliczka
160.000. — Molinek, Poznań, ulica
Grudzień 26. zdg 31 615

11. KUPNA

Starożytna

broń, srebro, złoto, kwity lom-
bardowe kupuje „Lamus”. Strze-
lecka 1. Pz 7962-57.414

Kupię

używaną bibliotekę. Szkolna 3 I
piętro. zdg 32 442

Srebro

złoto, brylanty kupuje
Kruk.
27. Grudnia 6. Ng 18 681

Tygiel

folio i regal z czcionkami lub bez.
Oferty Kurjer Poznański zdg 32 449

Dentystyczny

fotel, używany kupię. Cena adres
Kurjer Poznański zdg 32 476

Potrzebna

maszyna leżająca na parę 8-10
K. M. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 492-3

Stare

złoto i srebro kupuje Kaczmarek
Plac św. Krzyski 1
zdg 32 656/7

Magiel

używana, plac Sabieżyński 3 —
skład kolonialny. zdg 32 565

Kupię

łóżka, kuchnie, Nitecka, Ślusar-
ska 7, tel. 58-41. zdg 32 626

12. DO WYNAJĘCIA

Sześciopokojowe

zremontowane, Chelmońskiego 4.
zdg 31 143

6 pokojowe

komfortowe, renow. I p. willi, na
Solaczu zaraz do wynajęcia. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 31 650

Czteropokojowe

I, II piętro, front centralne
ogrzewanie 1 listopada. Matejki
49, u portiera. zdg 31 745

2

pokoje kuchnia, małej rodziny.
pewnym platnikowi, gospodarz.
Obieżyć poniedziałek. Chlapow-
skiego 26. zdg 32 386

5 lub 6

odnowione, słoneczne — komfor-
towe zaraz. Działowskich 2, m. 5.
zdg 31 977

Trzypokojowe

słoneczne, komfortowe od 1. 12.
Wilda, Bojowa 7, naprzeciw fabr.
Cegielskiego. zdg 32 558-9

Czteropokojowe

komfortowe, gospodarz. Półwiej-
ska 2. zdg 32 660

6 pokojowe

piękne — centrum wolne 1 gru-
dnia. Zgłoszenia Ogrodowa 18.
mieszkanie 6. zdg 32 607

Dwupokojowe

słoneczne mieszkanie lazienka o-
grzewanie wolne Rydlewski, Wila
Zakret 26. zdg 32 740

Pokój

kuchnia wynajmie gospodarz.
Adres Kurjer Poznański zdg 32 719.

Trzypokojowe

62. — komfort zdg 32 769

Dwupokojowe

50. — Marcina 74 I 18 front
zdg 32 769

Mieszkanie

dwupokojowe, komfortowe dom
nowy 55. — jednopokojowe 40.
stała posada, Łazarz, Aleja Het-
mańska 6, gospodarz, mieszkanie
10. zdg 32 681

Pokój

kuchnia od 15. 11 gospodarz. —
Kmiecia 6. zdg 32 682

Pokój

kuchnia II piętro, willi. Grodz-
ska, pobliżu Ostroroga, słoneczne
15. 11. lub 1. 12. czynsz 35. — rok
zgóry, urzędnikowi. Oferty po-
daniem stanowiska Kurjer Poznański
zdg 32 691

Pokój

próżny w centrum, używanie
kuchni wolny. Adres Kurjer Po-
znański zdg 32 693

Trzypokojowe

słoneczne, I p., front. Kilińskie-
go 12 — 3. zdg 32 694

Próżny

Szewska 19 — 5. zdg 32 779

Dwupokojowe

komfortowe zaraz. Spokojna 20.
zdg 32 778

4

pokoje kuchnia tani. Dolna
Wilda 8 — 8. zdg 32 538

Pięciopokojowe

czteropokojowe, trzypokojowe, —
dwupokojowe wolne

„Be - Em - Es“

Grudnia 19. zdg 32 534

13. SZUKA MIESZK.

Jednopokojowego

lub próżnego od gospodarza, pół
roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 457

Dwupokojowe

nowe przynależnościami poszuki-
je urzędnik, cena. Oferty Kurjer
Poznański zdg 32 597.

Trzypokojowego

urzędnik — pewny, zaraz różnie.
Cena Kurjer Poznański zdg 32 546

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdny

naftaniej. Kolegiacki 5-3 (No-
wy Rynek) nocny dzwonek.
dg 2 898

Ładny

wygody. Wielkie Garbary 44 —
m. 7. zdg 31 720

Klatki

elektryczność. Marcina 64, m. 24.
zdg 32 531

Dąbrowskiego

69. m. 5. zdg 31 698

Długa

4 — 6. zdg 32 461

Pokój

w lepszym domu. Plac Wolności
14, m. 6. zdg 32 473

Dwuosobowy

Poznańska 27a — I prawo.
zdg 32 475

Panom

małżeństwu Wielkie Garbary 34
mieszkanie 12. zdg 32 595

Lepszy

panu zaraz Wrocławska 18 — 2
zdg 32 592

Niekrepujący

ładny stałe — przyjezdny Szew-
ska 1 — 19. zdg 32 585

Marcina

64. III front lewa. zdg 32 576

Słoneczny

czysty, dwuosobowy, utrzyma-
nie, bez. Wodna 17/18 m. 14.
zdg 32 574

Piekary

10 — 9. zdg 32 562

Frontowy

słoneczny, Plac Działowy 10.
mieszkanie 9. zdg 31 229

Półwiejska

2 — 6 (utrzymaniem) także przy-
jezdny. zdg 32 742

Jedno-

dwuosobowy utrzymaniem. Bu-
kowska 5 Miskiewicz.
zdg 32 730

Dwuosobowy

utrzymaniem, obiady. Dział-
skich 7 — 9. zdg 32 654

Pokój

zdarz. Wielkie Garbary 43 — 10.
zdg 32 658

Niekrepujący

Piłsudskiego 5 — 8. zdg 32 661

Pokój

dwuosobowy. Dąbrowskiego 7.
mieszkanie 1. zdg 32 636

Elegancki

Wielkie Garbary 43 — 6.
zdg 32 633

Cieszkowskiego

6 — 7, inteligentny tani.
zdg 32 629

Wyspiańskiego

12, m. 10. zdg 32 628

Wielkie

Garbary 23 — 9. zdg 32 670

Studentom

dwuosobowy Kraszewskiego 13
— 4. zdg 32 726

Ładny

umeblowany pokój z kuchnią oso-
bnem wejściem. Focha 47 a m. 8.
zdg 32 724

Dwuosobowy

Garncarska 2 — 8.
zdg 32 734

Próżny

frontowy pani Piekary 8 m. 11.
zdg 32 733

Dwóch

Łakowa 14 — 7. zdg 32 572

Skryta

7 — 7. zdg 32 456

1-3

osobowy wielki piękny ob'adami
Działowy 11 — 7. zdg 32 765

Dwuosobowy

frontowy panom Długa 3 — 7.
zdg 32 766

Czteropokojowy

lub dwuosobowy. Półwiejska 5-6
zdg 32 683

Pokoik

tanio. Ratajczaka 11a — 26
zdg 32 687

Działyskich

6 — 3. zdg 32 702

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

a) Służba domowa

Posługi
poszukuje Łazarz - Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 462

Dziewczyna
młodsza szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 454

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 452

Sierota
uczuwa pracownia poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 586

Dziewczyna
początkująca ze wsi szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 582

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 579

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 575

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem dłuższych świadectwami od zaraz lub 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 563

Dziewczyna
uczuwa szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 743

Pracznia
szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 659

Posługi
za pokój poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 624

Inteligentna
panienka szuka posady do towarzystwa starszej pani lub dzieci ewtl. wstąpi w naukę krawiectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 623

Młodsza
na wskroś uczuwa, dobrem poleceniem szuka posady lub posługi całodziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 649

Dziewczyna
skromna, uczuwa, poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 606

Poszukuje
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 731

Sierota
z prowincji szuka od zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 701

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 2. 11.

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 2. 11. „Cyd” — przedstawienie po cenach do połowy niższych.

Wtorek, 3. 11. „Testament”.

Środa, 4. 11. „Testament”.

TEATR WIELKI (Opera): Poniedziałek, 2. 11. Teatr nieczynny.

Wtorek, 3. 11. „Ewa”.

Środa, 4. 11. „Faust”. **Ceny popularne od 50 gr. do 2,50 zł.**

TEATR NOWY: Poniedziałek, 2. 11. „Przygląd Dobrej Nadziei”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 2. 11.

APOLLO: „Bounty”.
CORSO: „Syn King Konga”.
GLORIA: „Mały Król”.
GWIAZDA: „Jego wielka miłość”.
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Bez nazwiska” oraz „Przygod operatora filmowego — Armie różnych krajów”.

METROPOLIS: Szyfr nr. 77.

RENAISSANCE: „Wielki Plan”.

SLONCE: „Marja Stuart”.

SWIT: „Serca ze stali”.

TECZA: „Lazarz. Epizod”.
TECZA-WILDA: „Złoto”.
WILSONA: „Gabinet figur woskowych”.

Kucharka

z „Kongresówki” uczuwa, pracownia, samodzielna z dobrymi długoletnimi świadectwami poszukuje miejsca od 15. 11. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 767

Shukam

posługi przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 708

Siostry

cośkolwiek gotowaniem, uczuwa, czyste od zaraz poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 773

Kucharka

szuka posady bez spania. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 645

Służąca

inteligentna z gotowaniem samodzielnym szuka posady od zaraz lub 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 618

Posługaczka

szuka posady 2-3 razy w tygodniu lub pranie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 617

Polecam

młoda, inteligentna, uczuwa, pracownia do wszystkiego mały dom. Drwa Rosicka. Pocha 137. zdg 32 611

Pracznia

2,50 dziennie szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 610

Dziewczyna

na wskroś uczuwa, pracownia, władająca językiem polskim, niemieckim, kochająca dzieci, poszukuje posady od zaraz lub 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 519

Poszukuje

posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 523

Kucharka

pokojuowa, inteligentna z dobrymi świadectwami, przyjmie posadę od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 764

Starsza

gospodyni poszukuje samodzielnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 754

Młoda

dziewczyna wiejska bez gotowania poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 756

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 529

27-letnia

uczuwa, czysta poszukuje posady na cały dzień, zna gotowanie i prasowanie sztywnej bielizny. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 547

Dziewczyna

uczuwa poszukuje pracy do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 545

Uczniwa sierota

poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 511

Kuchmistrzini

poszukuje posady w hotelach, restauracji, kasyne, uzdrowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 041

Starsza

dziewczyna do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 665

Gospoia

kucharka lat 28 sumienna dobrane polecenia, przyjmie posadę na chętnie w samotnej, miłej atmosferze obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 677

Ewangeliczka

z dobrem poleceniem rzetelna i miła szuka szczerze gotować wszelką pracę domową, przyjmie posadę w wycieczki, pani domu lub inna, tylko w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 681

Dziewczyna

poszukuje posady do dzieci, język francuski i polski. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 614

Dziewczyna

szuka posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 240

Gospodyni

samodzielną, dobre polecenia, inteligentna na majątek, probostwo, lub większy dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 236

Dziewczyna

do lekkich prac domowych lub do dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 659

Posługi

poszukuje od godziny 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 663

Uczniwa

dziewczyna poszukuje posady 2 razy w tygodniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 826

Polecam

kucharki gospoie dworskie pan. służące. Wiktorja Puszcowa. św. Marcin 16/17. zdg 31 902

Panienka

do dzieci, znająca język francuski szuka posady od zaraz ewtl. 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 881

Dziewczyna

do dzieci, mówi po francusku. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 000

Poszukuje

posady gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 120

Inteligentna

szuka posady, dobre świadectwa, szycie, robotki, zastąpi pani domu, chętnie wyjedzie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 745

Panienka

lat 16 z dobrem poleceniem szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 674

Dziewczyna

gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 683

Starsza

samodzielną gotowaniem — do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 797

Zdolna

kobieta z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 751

Biustonoszarka

szuka posady, wykonuje czysto i akuracie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 768

b) Lani

Szukam

dla mego soistrzeńca, lat 26, który wioda cośkolwiek językiem niemieckim posady w branży konfekcyjnej, damskiej, za małym wynagrodzeniem od zaraz lub 1. 12. 1936. Zgłoszenia przyjmie agencja gazet. L. Kempia. Rychtal. p. Kepno. ng 20 030

Manicurzystka

poszukuje posady wykonuje farbowanie, robie trwałą i jedwianę. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 458

Panienka

z rocznym kursem szycia szuka praktyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 631

Rządca gospodarczy

lat 40, wszechstronnie doświadczony, 16 lat praktyki w intensywnych nasieniu, hodowlanych maj. w Poznaniu, z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech. — rzetelny, energiczny i obowiązkowy ostatnio 3/4 roku na maj. 3.600 morgi młocnej ziemi — poważne referencje i długoletnie świadectwa, przyjmie stałą posadę od 1. 1. 1937 lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 648

Ekspedjentka

zdolna, dobre polecenia, szuka posady, branża obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 632

Urządnic gospodarczy

samotny, doświadczony rolnik z dłuższą praktyką i szkołą rolniczą poszukuje posady od 1. 1. 37. Łaskawe zgłoszenia uprasza Dudański, maj. Strumiany, per Kustrzyn. zdg 31 686

Student

III r. prawa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego, wzgl. korepetycji. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 409

Kasjerka

znająca księgowość, pisząca biegle na maszynie, szuka posady na majątku lub firmie handlowej poznańskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 48

Biuralista

mający 5 lat praktyki magistrackiej, kateka, lat 25, znający częściowo sprawy sądowe, poszukuje posady u adwokata wzgl. innej. Poważne referencje. Bardzo skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański ng 20 022

Szofer

z czerwonym prawem jazdy po wojskowości szuka posady. Zgłoszenia Karol Środa, Wydartowo, pow. Mogiło. ng 19 941

Fryzjerka

działa wodna, żelazkowa, strzyżenie, manicure szuka posady od zaraz. Bizewska. Wielkowieś 103. pow. Morski. zdg 31 472/3

Drukacz

zecer maszynista z długoletnią praktyką, dobrymi świadectwami, obznajony z kalkulacją poszukuje posady od zaraz lub 1. 1. Przyjmie także posadę kierownika z kaucją. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 19 945/6

Panienka

inteligentna zna księgowość, pisze na maszynie szuka posady początkującej w biurze. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 584

Maszynistka

biegła, znająca prace biurowe, także adwokackie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 652

Kupiec

rzutki, długoletnia praktyka, przyjmie poważne zastęstwo, posadę, gdzie mógłby jako pierwszorzędny bilansista pracować i ew. zastępować szefa. Przyjmie także prowadzenie ksiąg gospod. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 608

Ekspedjentka

władająca językiem niemieckim z kilkuletnią praktyką branży obojetnej szuka jakiegokolwiek posady od zaraz miejscowości obojetnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 762

Ekspedjentka

bufetowa do lepszej cukierni lub restauracji poszukuje posady od zaraz lub 15. 11. 1936 r. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 695

Stelmach

szuka posady na majątku jako samotny lub żonaty, zaraz lub później. Własne narzędzia. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 715

Prasowaczka

praniem, prasowaniem sztywnej bielizny szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 712

Pielęgniarka

z praktyką szpitalną poszukuje posady do lekarza, osoby chorej, albo niemowląt. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 745

Krawcowa

pierwszorzędna na płaszcze i suknie poza dom. 2 złote dziennie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 786

Krawcowa

warszawianka, była dyrektorka, szuka posady ewtl. stałej. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 646

Pani

młoda, inteligentna, pisząca biegle na maszynie, zna księgowość, przyjmie odpowiednią posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 520

Ogrodnik

kawaler, dłuższą praktyką przyjmie posadę majątek lub ogrodnictwa handlowych jako pomocnik od 1 stycznia 1937. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Września. ng 19 411

Ogrodnik

szofer poszukuje posady przy willi lub innej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 537

Książkowy

bilansista, rutynowany admin. domów poszukuje posady, popołudniowej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 506

Rządca

z 16 letnią praktyką większych majątkach, szkoła rolnicza, lat 42, poważnymi referencjami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 31 102

Nauczycielka

poważna siła pedagogiczna, uczy w zakresie szkoły powszechnej — przygotowanie do gimnazjum. — Wynagrodzenie skromne. Słowackiego 19 — 1. zdg 30 672

Kucharka

i bufetowa z prowincji szukają posady, miejscowości obojetnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 762

Księgowy

starszy poszukuje posady ewentl. kilka dni miesiąca, zestawiam bilans, wymagania skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 044

Posługi

lub innego zajęcia poszukuje w przedsiębiorstwie, fabryce, zakładzie, szpitalu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 174

Drogerzystka

z trzyletnią praktyką poszukuje zajęcia. Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 31 897

Technik

budowlany, dobry kreslarz, sumienny, pracowity, szuka stałej posady lub dorywczej. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 893

Krawcowa

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 890

Poszukuje

od 1. 11. lub później posady zarządczyni - gospodyni z długoletnią i wszechstronną znajomością gospodarstwa oraz i szycia. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 885

Biurowa

maszynistka, własna maszyna do pisania, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Długoletnia praktyka w biurach i składach, pracowita, uczuwa, lat 30, poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 201

Poszukuje

samotny, sumienny, trzeźwy, z dobrej rodziny, woźnego — inkasenta lub innej za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 147

Szukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 080

Maturzystka

umiejąca pisać na maszynie i stenografować poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 028

Uczeń

piekarski, dwa lata praktyki poszukuje dalszej nauki. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 419

Dekorator

fachowy, kurs zagranicą, artykuły meble, damskie, blawat itp. obejmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 418

Panienka

inteligentna poszukuje posady do dzieci lub skład. Oferty do Kurjera Poznański zdg 32 437

27. WOLNE MIEJSCA

Dentystka

biegła w operatywie i technice potrzebna. Oferty z podaniem warunków Kurjer Poznański ng 19 120

Dziew